# Wychowanie w Przedszkolu

CZASOPISMO DLA NAUCZYCIELI

STYCZEŃ
1/2019
(43) 775

ISSN 0137-8082
INDEKS 381642
CENA 39 ZŁ (w tym 5% VAT)

# Poszukiwanie sensu w nowym roku

**W RYTMIE KROKÓW I PODSKOKÓW**

Muzycznym krokiem z nowym rokiem

**PSYCHOLOGIA DLA NAUCZYCIELI**

Agresja, której się uczę

**ENGLISH TIME**

Let's have some fun! Czyli karnawał w przedszkolu

440543
01
9 770137 808008

# ZESTAW TRZECH KSIĄŻEK ZAWIERAJĄCYCH NOWOCZESNE I BEZPIECZNE POMYSŁY NA SPORTOWE ZABAWY I ĆWICZENIA DLA PRZEDSZKOLAKÓW!

**PONAD 390 STRON**

**PRAKTYCZNYCH MATERIAŁÓW:**

- PROPOZYCJI ZABAW I GIER RUCHOWYCH
- ZESTAWÓW ĆWICZEŃ PORANNYCH I GIMNASTYCZNYCH
- SCENARIUSZY SPOTKAŃ Z RODZICAMI
- POMYSŁÓW NA PRZEDSZKOLNE I MIĘDZYPRZEDSZKOLNE ZAWODY SPORTOWE

Propozycje zawartych w zeszytach zajęć opierają się na współczesnej wiedzy z zakresu rozwoju ruchowego dziecka. Wzbogacono je o propozycje pomysłowych, nietypowych pomocy do ćwiczeń, wierszy, piosenek.

Literka.pl PORTAL DLA NAUCZYCIELI

**www.literka.pl**

redaktor merytoryczna
**DOROTA DZIAMSKA**

# SZANOWNI PAŃSTWO

Nowy rok i znów spotykamy się w przedszkolu. Dla dzieci to sympatyczny czas, bardzo emocjonalny i radosny, ponieważ wypełniony jest wrażeniami z minionych świąt. Warto wykorzystać je w zabawie, także w aspekcie planowania różnych postanowień oraz zamierzeń.

W styczniowym numerze naszego czasopisma już w pierwszym artykule spotkacie się Państwo z próbą zastanowienia się nad fundamentalnymi zagadnieniami pracy nauczyciela, jej sensu w relacji do szczęścia oraz celów, które sam sobie stawia, ale też celów oraz sensu, które w przedszkolu odkrywają dzieci. Zachęcamy także, aby kolejny rok rozpocząć rytmicznie z piosenką i radosnym przytupem, wiedząc jak ważne w rozwoju dzieci są doświadczenia muzyczne. Jak zawsze zachęcamy Państwa do analizy i studiowania artykułów cyklicznych związanych z problematyką integracji sensorycznej, zagadnień niezwykle ważnych szczególnie w odniesieniu do zadań przedszkola. Skłaniający do refleksji i planowania początek nowego roku to dobry moment na spotkania w gronie samych pedagogów i dyskusje dotyczące form dokonywania dokumentacji swej pracy. Kolejny artykuł o podstawie programowej zachęca do stosowania uproszczeń w tym zakresie, aby ułatwić pracę pedagogów i poświęcić więcej czasu dzieciom niż samej dokumentacji.

Styczeń to także karnawał, zachęcający do zabawy nie tylko dzieci, ale także dorosłych. O tym, jakie tradycje karnawałowe bywają na świecie odkryć możemy w kolejnym artykule dotyczącym eksploracji języka angielskiego z założeniem, iż niektóre zabawy możemy także zaproponować naszym przedszkolakom. Życząc optymizmu, radości i odkrycia głębokiego sensu pracy w nowym roku 2019 – zapraszam do lektury.


Współpracują z nami:

BRITISH COUNCIL Aptis Forward thinking English testing Multikino Fundacja ABCXXI Cała Polska czyta dzieciom



FORUM

Firma Przyjazna Klientowi

**WYDAWCA I REDAKCJA**
Forum Media Polska Sp. z o.o.,
ul. Polska 13, 60-595 Poznań;
Wydział VIII Gospodarczy KRS Poznań,
wysokość kapitału zakładowego: 300 000 zł
NIP 781-15-51-223;
KRS nr 0000037307

Sąd Rejonowy Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

**PREZES ZARZĄDU**
Magdalena Balanicka

**DYREKTOR WYDAWNICZY**
Radosław Lewandowski

**REDAKTOR NACZELNY**
Monika Wiśniewska

**REDAKTOR MERYTORYCZNY**
Dorota Dziamska

**NADZÓR GRAFICZNY**
Agnieszka Szulc

**KOORDYNATOR WYDAWNICZY**
Eunika Nichterlein

**REKLAMA**
Anna Mikłaszewicz
anna.miklaszewicz@forum-media.pl

**MARKETING I PROMOCJA**
Maria Osesek
maria.osesek@forum-media.pl

**OBSŁUGA KLIENTA I PRENUMERATA**
tel. 61 66 55 800, faks: 61 66 55 888
e-mail: bok@forum-media.pl

**KOREKTA**
Ligatura

**SKŁAD I ŁAMANIE**
Graphics & Design Studio,
Marcin Ziółkowski

**DRUK**
Paper & Tinta

**NAKŁAD**
7500 egz.

**SERWISY ZDJĘCIOWE**
Adobe Stock, Dreamstime

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów i zastrzega sobie prawo dokonywania formalnych zmian w tekstach artykułów.



**Wydawca oraz redaktor merytoryczny i naczelny nie ponoszą odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam oraz artykułów sponsorowanych publikowanych na łamach czasopisma. Pełną odpowiedzialność za treść ogłoszeń lub reklam ponosi reklamodawca.**

**Zapraszamy na naszą stronę: www.facebook.com/czasopismowychowaniewprzedszkolu**

**Zapraszamy na nasze strony internetowe: www.wychowaniewprzedszkolu.com.pl oraz www.forum-media.pl**

# SPIS TREŚCI

**04** ▸TEMAT NUMERU
Poszukiwanie sensu w nowym roku

**10** ▸W RYTMIE KROKÓW I PODSKOKÓW
Muzycznym krokiem z nowym rokiem

**14** ▸ELEMENTY INTEGRACJI SENSORYCZNEJ
Nadmierne ślinienie się a niska świadomość sensoryczna

**17** ▸PSYCHOLOGIA DLA NAUCZYCIELI
Agresja, której się uczę

**21** ▸ZAJĘCIA NA CZASIE
Imię to rzecz piękna

**27** ▸ZAJĘCIA NA CZASIE
Rozbawione wizytówki

**29** ▸PODSTAWA PROGRAMOWA
Implementacja podstawy programowej

**34** ▸WSPÓŁPRACA Z RODZICAMI
Rola rodziny w opiece nad dzieckiem niepełnosprawnym w wieku przedszkolnym

**38** ▸ORIGAMI A ROZWÓJ DZIECKA
Origami jako narzędzie interdyscyplinarnego rozwoju

**44** ▸PLASTYCZNE WARIACJE
Walentynkowy magiczny słoik

**48** ▸MALI EKOLODZY
„Wszyscy potrzebujemy powietrza” co „mali naukowcy” Wiedzieć powinni?

**54** ▸ENGLISH TIME | PARTNER CYKLU BRITISH COUNCIL Aptis
*Let’s have some fun!* Czyli karnawał w przedszkolu

**60** *Carnival flashcards* – karnawałowe ilustracje

**62** ▸PRACA Z DZIECKIEM
Dziecko wysoko wrażliwe w przedszkolu

# Dobranoc, księżycu

Kultowa amerykańska książka–usypianka we wspaniałym polskim przekładzie Elizy Piotrowskiej. Książka przedstawia kojący, wieczorny rytuał, podczas którego dziecko po kolei mówi „dobranoc" wszystkim przedmiotom w swoim pokoju. Jest to doskonała propozycja do wspólnego spędzenia czasu i wyciszenia malucha przed snem.

Książka *Goodnight moon* – tytuł oryginalny – otrzymała liczne nagrody, została przetłumaczona na 14 języków i rozeszła się na całym świecie w 50 milionach egzemplarzy. Piękne polskie wydanie w twardej oprawie z pewnością spodoba się maluchom i ułatwi zasypianie. Dochód ze sprzedaży książki wspiera kampanię społeczną „Cała Polska czyta dzieciom". Tytuł *Dobranoc księżycu* znalazł się na Złotej Liście książek polecanych przez Fundację „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom".

# Była sobie raz jabłoń, która kochała małego chłopca

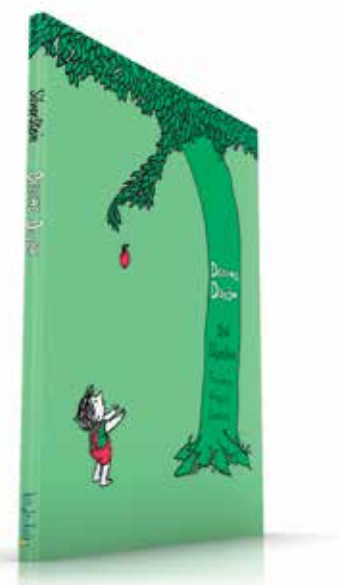

Tak zaczyna się ta historia, napisana i zilustrowana przez wszechstronnie utalentowanego Shela Silversteina.

Każdego dnia chłopiec przychodził do jabłoni, jadł jej owoce, huśtał się na jej gałęziach albo wspinał po jej pniu… I jabłoń była szczęśliwa. Jednak w miarę jak chłopiec rósł, chciał od jabłoni coraz więcej, a ona nie przestawała dawać mu tego, czego potrzebował.

To tkliwa, zabarwiona smutkiem, ale i oferująca ukojenie opowieść. Shel Silverstein stworzył poruszającą przypowieść dla czytelników w każdym wieku – wzruszającą interpretację daru miłości i tego, w jaki sposób druga osoba jest w stanie ten dar odwzajemnić.

# O misiu, który szukał przyjaciela

To nie powinno się było zdarzyć, bo żaden miś nie powinien być sam. A jednak… Na ławce siedział Miś. Sam. Zupełnie sam. Nie ma chyba nic smutniejszego, niż widok samotnego misia. Każdy miś – mały, duży, a nawet średni – potrzebuje przyjaciela. A najlepszym przyjacielem misia jest… *Wiem, wiem, nie podpowiadaj* – powiedział Miś. *Wiadomo, misie i dzieci zawsze trzymają się razem* – stwierdził zadowolony i wyruszył na poszukiwanie przyjaciela.

*O Misiu, który szukał przyjaciela* to historia o przyjaźni, poznawaniu siebie i wytrwałości w dążeniu do celu. O tym, że każdy – mały, duży, a nawet średni – może osiągnąć to, czego bardzo pragnie. Czy Miś znalazł przyjaciela? *Nie podpowiadaj* – powiedział Miś. *Niech przeczytają sami.*

# POSZUKIWANIE SENSU W NOWYM ROKU

**Każdy dzień, nowy tydzień, miesiąc, a także początek nowego roku mogą sprzyjać wprowadzaniu zarówno nowych zmian w życie, jak i zatrzymaniu się na moment i szukaniu odpowiedzi na pytanie: Co nadaje sens mojemu życiu?**

Warto za tym pytaniem podążać, bo każdy z nas może go odkryć i poznać, mimo że dla każdego z nas sens życia może być zupełnie czymś innym, ponieważ każdy z nas na swój własny sposób nadaje różne znaczenie (sens) miejscom, wydarzeniom, osobom, przedmiotom i przeżyciom.

Każdy człowiek ma swoje wyjątkowe powołanie czy misję, których celem jest wypełnienie konkretnego zadania. Nikt nas w tym nie wyręczy ani nie zastąpi, tak jak nie dostajemy szansy, aby drugi raz przeżyć swoje życie. Każdy z nas ma do wykonania swoje wyjątkowe zadanie, tak jak wyjątkowa jest okazja, aby je wykonać (Frankl, 2016, s. 134).

Dla wiedeńskiego psychiatry, twórcy logoterapii, więźnia obozów koncentracyjnych Viktora E. Frankla sens życia to fundamentalny czynnik ludzkiej egzystencji. Związany jest on przede wszystkim z ogromną siłą egzystencjalną

**Bycie nauczycielem w przedszkolu** to przestrzeń do odkrywania sensu u dzieci poprzez różnego typu działania. Jak to zrobić? Jako nauczyciel pracujący w przedszkolu stwórz dzieciom taką przestrzeń, w której będą mogły budować wartościowe cele, gdzie każde z nich będzie miało ochotę się zaangażować w działania niezwiązane tylko z sukcesem osobistym.

człowieka do konfrontowania się z przeciwnościami i codziennymi wyzwaniami (Formella, 2006, s. 392). W myśl koncepcji Viktora Frankla człowiek przez całe swoje życie dąży do sensu. Poszukiwanie sensu życia jest najbardziej podstawową potrzebą każdego człowieka. Prawda ta dotyczy wszystkich. Cokolwiek czynimy lub jakkolwiek cierpimy, nasze życie zawiera jakiś sens lub musi się wydawać, że ma sens (Figurski, Cieszewska, 2014). I nie ma takiej sytuacji życiowej, która byłaby całkowicie bezsensowna; różnego typu negatywne wydarzenia pojawiające się w naszym życiu, także te związane z ciężką chorobą, cierpieniem, winą czy śmiercią można przekształcić w pozytywny sposób, pod warunkiem że uda się odkryć w sobie odpowiednią wobec tych sytuacji postawę życiową. Sens jest różny dla każdego człowieka, nie chodzi tutaj o jakieś ogólne pojęcie sensu, lecz to, co w danym momencie ma znaczenie w życiu konkretnego człowieka. Sens życia jest zjawiskiem, które można odnieść do eudajmonistycznego sposobu rozumienia dobrostanu, który wchodzi w skład wielowymiarowych koncepcji dobrego życia (Seligman, 2005). Według Martina Seligmana życie opiera się na pięciu fundamentach, tj. przyjemności, zaangażowaniu, osiągnięciach, dobrych relacjach z innymi i poczuciu sensu (Seligman, 2011). Poszukiwanie sensu to dobra droga do wolności i dobrostanu.

## Sens a poczucie szczęścia

Sens ma niezwykłe znaczenie dla poczucia szczęścia. Dzięki niemu czerpiemy satysfakcję z realizacji zadań, które są dla nas istotne, nawet wtedy, gdy dojście do celu okupione bywa dużym wysiłkiem; gdy wymaga wytrwałości i samozaparcia; gdy po drodze czujemy zmęczenie oraz świadomie i dobrowolnie rezygnujemy z wielu kuszących przyjemności, które mogłyby nas odwieść od wytyczonego planu działania. A co najważniejsze, jesteśmy w stanie podejmować się tych zadań nawet wtedy, gdy wiemy, że będą wymagały tego wszystkiego od nas. Skąd w nas ta determinacja? To właśnie sens ma taką moc, że stając w obliczu różnych wyzwań, nierzadko trudów, podnosimy głowę i stawiamy stopę na pierwszym stopniu schodów, by się po nich wspinać, nierzadko w pocie czoła, aż na sam wierzchołek, na którym czekają już satysfakcja i zadowolenie. (Dziedziak-Wawro, 2017, s. 318–319).

Umiejętność znajdowania sensu w tym, czego doświadczamy, a także w tym, co dla nas trudne i bolesne, ma ogromną moc podnoszenia nas z kolan i sprawiania, że wracamy na ścieżkę spokoju, zadowolenia i satysfakcji z życia (Dziedziak-Wawro, 2018).

## Szukanie celu nie tylko w Nowy Rok

Na to, co dla nas ważne w życiu, co dla nas ma sens, nie musimy czekać na krytyczny momentu w naszym życiu. Warto dać sobie zgodę do refleksji, wsłuchanie się w siebie uważniej i zadanie sobie pytań: Czego naprawdę chcę? Co jest dla mnie ważne? Po co to robię?

Magdalena Dziedziak-Wawro twierdzi, że sens jest przynależny każdemu doświadczeniu, sytuacji, zdarzeniu, człowiekowi i każdemu życiu, a szczęście polega na jego odkryciu. Nie trzeba tworzyć sensu, bo on jest immanentnie przypisany wszystkiemu. Wystarczy go tylko „wyciągnąć" na światło dzienne, by móc budować szczęście. Nie zawsze jest to łatwa droga, ale zawsze prowadząca do celu szczęścia i dobrostanu. Sens lubi czasami być w ukryciu i choć nie jest widoczny na pierwszy rzut oka, to jednak zawsze jest obecny. (...) Trzeba być uważnym, wysilić umysł, otworzyć serce i wyostrzyć intuicję, by go zobaczyć (Dziedziak-Wawro, 2017, s. 321–322).

## Co dla nas jest ważne?

Szukanie sensu to również szukanie, tego, co dla nas jest ważne. To pytanie o nasze wartości. Jak mówi Izabela Zientek (psycholog, trener Akademii Potencjału), „wyznaczenie własnych wartości daje człowiekowi solidny fundament w poszukiwaniu sensu swojego istnienia i stanowi swoistego rodzaju drogowskaz na drodze całego życia. Stojąc w obliczu podjęcia trudnych decyzji, niezawodne jest kierowanie się własnym drogowskazem. Zamiast realizować czyjeś oczekiwania i marzenia, możemy sięgnąć do naszych wartości, które chronią nas przed niewłaściwymi wyborami. Nie ma jednak jednej, najlepszej hierarchii wartości, dlatego ważne jest, aby poświęcić czas na uświadomienie sobie swojej własnej. Życie w zgodzie z naszymi wartościami daje nam nieprawdopodobnie wielką siłę. To stanowi też element naszego osobistego potencjału, którego odkrycie i wykorzystywanie w życiu codziennym przynosi niepowtarzalne poczucie sensu, a także i samorealizację".

Jeśli chcesz doświadczać w pracy poczucia sensu, rób to, co dla Ciebie stanowi wartość. Robienie tego, co dla nas stanowi sens, daje nam prawo do szczęścia. Jeśli ktoś z nas chce doświadczyć poczucia sensu, niech robi w życiu to, co dla niego jest ważne. Żyj zgodnie z tym, co dla Ciebie ważne (Dziedziak-Wawro, 2017). Kierowanie się wartościami jest mocno związane z celowością działań. Jeśli widzimy w tym sens, chętniej angażujemy się w tego, typu działania, czerpiąc ogromną satysfakcję ze swojej pracy, lub łatwiej radzimy sobie z wyzwaniami, które napotykamy na swojej drodze. Bardzo ważną rzeczą dla nauczycieli jest zarówno samemu odnaleźć sens we własnych działaniach, jak i pomóc dzieciom odkrywać to, co dla nich cenne i wartościowe w kontekście sensu. Zdarza się, że nauczyciele, tak jak i rodzice, nie doceniają u dzieci w procesie ich motywowania ważności poczucia „wiem, dlaczego mam to zrobić", . Nie umieją wytłumaczyć dziecku sensu wykonywania danych zadań, tak aby je zachęcić (a nie zniechęcić) do podjęcia wysiłku, lub też nie chcą tego robić bądź nie mają na to czasu (Steinke-Kalembka, 2017). Bycie nauczycielem w przedszkolu to przestrzeń do odkrywania sensu u dzieci poprzez różnego typu działania. Jak to zrobić? Jako nauczyciel pracujący w przedszkolu stwórz dzieciom taką przestrzeń, w której będą mogły budować wartościowe cele,

gdzie każde z nich będzie miało ochotę się zaangażować w działania niezwiązane tylko z sukcesem osobistym. Okazuje się, że poczucie sensu i największą motywację do działań dają nam cele związane z ogólnie pojętym zachowaniem prospołecznym, czyli takie, które pozwalają uczynić świat lepszym miejscem (Steinke-Kalembka, 2017).

Jak widać, poszukiwanie sensu może się wyrażać na wiele sposobów, ale każdy z nich jest zredukowany do poszukiwania wartości i ważności ludzkiego życia. Oto kilka przykładów, jak budować poczucie sensu u dzieci w przedszkolu.

## Co możesz zrobić?

Dbaj o swój własny rozwój osobisty. Odkryj swój potencjał i zarażaj tym innych. Uczestnicz w warsztatach rozwojowych, które pozwolą Ci spojrzeć na własne życie z innej perspektywy, czytaj czasopisma i blogi pisane przez specjalistów. Zacznij od podanej bibliografii, niech ona stanie się dla Ciebie początkiem drogi w poszukiwanie sensu.

Bądź dla dzieci przykładem, odnoś się do nich życzliwie, zorganizuj w przedszkolu np. Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień (21 listopada). Bądź życzliwy na co dzień dla innych, włącz do swojej pracy ćwiczenia, które rozwijają wiedzę dziecka o sobie samym, wprowadź elementy arteterapii na zasobach do swoich działań, włącz dzieci do codziennej pomocy i doceń ich zaangażowanie, angażuj dzieci do pomocy w akcjach charytatywnych dla innych (ludzi i zwierząt), ale też zauważ i doceń samoistną życzliwość dzieci wobec siebie, ucz dzieci rozwiązywać problemy, posługuj się z dzieckiem dialogiem opartym na założeniu „Ja jestem okej. Ty jesteś okej." (gdzie wygrywają obie strony), dając sobie i innym prawo do innego zdania, samorealizacji. Bądź empatyczny i rozwijaj empatię u dzieci, zachęcaj dzieci do dzielenia się zdobytą wiedzą z innymi. Możesz poprosić dzieci, aby pomogły koledze/koleżance, jeśli czegoś nie wiedzą; dziel się z dziećmi informacjami o osobach, które kierują się poczuciem sensu w swoich działaniach zawodowych.

### Ćwiczenie: *Rysunek pełen Życzliwości*

**Zadanie stawiane dziecku:**

Pomyśl o sobie w sposób życzliwy i miły. Następnie zastanów się, jak jeszcze możesz przywitać innych dzisiejszego dnia. Co narysujesz na swoim powitaniu dla innych? Z czym to będzie miało związek? Co Ci się kojarzy z życzliwym rysunkiem? Co chcesz komuś narysować życzliwego? Kiedy uznasz, że już wiesz, sięgnij po kartkę i kredki i narysuj komuś na powitanie swój rysunek pełen życzliwości i ciepła. Następnie obdaruj kogoś swoim rysunkiem.

### Ćwiczenie dla nauczyciela: *Mój sens*

Przed przystąpieniem do ćwiczenia znajdź przestrzeń, w której możesz pobyć przez jakiś czas sam. Przygotuj w tym miejscu dużą kartkę, pastele lub kredki, stare czasopisma, nożyk i klej. Przed samym ćwiczeniem na moment zamknij oczy i zrób kilka głębokich wdechów i wydechów, następnie zastanów się, czego najbardziej by Ci brakowało, jeśli straciłbyś tę pracę, którą wykonujesz każdego dnia. Za czym byś tęsknił tak naprawdę? Przyjrzyj się czasopismom, które leżą przed Tobą i wyszukaj w nich obrazy, słowa, z którymi możesz się utożsamić w związku z tym, co stanowi dla Ciebie sens Twojej pracy. Wytnij obrazki i naklej je na dużą kartkę z papieru, tworząc swój własny collage. Możesz również coś dorysować lub napisać, co jest dla Ciebie ważne w kontekście tego tematu. Kiedy skończysz, przyjrzyj się jeszcze raz swojej pracy i zadaj sobie pytania: Co najbardziej przykuwa Twoją uwagę w tej pracy? Co jeszcze ważnego dostrzegasz w swojej pracy? Czego możesz robić więcej, aby zadbać o swoje wartości w pracy? Co dzięki temu pozytywnego zyskasz? ■

**Ewa Baranowska-Jojko**

Arteterapeuta, coach, nauczyciel dyplomowany, autorka publikacji: *Arteterapia dla dzieci. Propozycje ćwiczeń plastycznych i pomysły na dialogi z najmłodszymi, Rozwojowa kreska. Ćwiczenia plastyczne z elementami arteterapii, Rozwojowe wzgórze. Program rozwoju osobistego dla dzieci z elementami arteterapii.*

### Bibliografia:

- Baranowska-Jojko E., Fronczak J., Wiechuła A., *Arteterapia w przedszkolu. Scenariusze zajęć*, Wydawnictwo Forum Media Polska, Poznań 2018.
- Dziedziak-Wawro M., *Alfabet szczęścia. Z coachingiem w tle i kotem na kolanach*, Wydawnictwo KOS, Katowice 2018.
- Figurski L., Cieszewska I. T., *Odwaga krytycznego myślenia. W poszukiwaniu sensu życia*, Wydawnictwo Internetowe E-bookowo, Będzin 2014.
- Formella Z., *Życie jako zadanie. Viktor Emil Frankl w setną rocznię urodzin*, w: *Seminare. Oszukiwania naukowo – pastoralne* 2016, t. 23, s. 385–401.
- Seligman M., *Pełnia życia. Nowe spojrzenie na kwestę szczęścia i dobrego życia*, Harbor Point Media Rodzina, Poznań 2011.
- Seligman M., *Prawdziwe szczęście. Psychologia pozytywna a urzeczywistnienie naszych możliwości trwałego spełnienia*, Media Rodzina, Poznań 2005.
- Steinke-Kalembka J., *Dodaj mi skrzydeł! Jak rozwijać u dzieci motywację wewnętrzną?*, Wydawnictwo Samo Sedno, Warszawa 2017.
- Zientek I., *Kufer skarbów – czyli hierarchia wartości w karierze zawodowej*, www.akademiapotencjalu.pl/blog [dostęp 19.11.2018].

Wydawnictwo GREG
ul. Klasztorna 2B
31-979 Kraków
www.greg.pl

GREG WYDAWNICTWO

# czytanie metodą sylabową

**Najszybsza metoda nauki czytania!**

**Polecana przez nauczycieli i wychowawców!**

**Ciekawe czytanki, wesołe ilustracje!**

**21,99 zł**

**RABATY DLA PRZEDSZKOLI**

**14,89 zł**

**19,89 zł**

**13,99 zł**

**Szukaj w najlepszych księgarniach!**

# MUZYCZNYM KROKIEM Z NOWYM ROKIEM

**Styczeń. Pierwszy z dwunastu kolejnych miesięcy: wesoły, karnawałowy, w rytmie krakowiaka czy polki. Echem odbijają się jeszcze kolędy, ale materiał muzyczny w przedszkolu zrywa z grudniową zadumą i rozpoczyna nowy rok z przytupem.**

To dobry czas, by sięgnąć do zasobów polskiej kultury, a zwłaszcza rodzimego folkloru. Zarówno do tańców ludowych, jak i do przysłów i powiedzeń o miesiącach. Pomysł na wykorzystanie takiego tworzywa, w którym słowo staje się muzyką, a polska muzyka ludowa stanowić będzie główny materiał muzyczny, pochodzi z metody kształcenia Carla Orffa, który oparł swój system nauczania na muzyce wywodzącej się z kultury rodzimej oraz języku, który także ma swoją melodię i rytm.

## Carl Orff i muzyka elementarna

System wychowania muzycznego Carla Orffa to system, w którym szczególne miejsce zajmuje twórcze podejście do pracy z muzyką. Opiera się on na założeniu, że etapy rozwoju dziecka są podobne do etapów rozwoju kultury. Pierwsze zatem zetknięcie dziecka z muzyką powinno zaspokajać jego podstawowe potrzeby, takie jak potrzeba ekspresji, zabawy, ruchu. W ten kontakt wpisać należy prastare formy muzykowania, którymi w sztuce pierwotnej były nierozłącznie ruch, gest i taniec. To właśnie w muzyce, mowie i ruchu tkwią olbrzymie możliwości wyzwalania u dzieci twórczej ekspresji, albowiem podczas zabawy, improwizacji wokalnej i instrumentalnej w sposób naturalny doświadczają muzyki i mogą z nią eksperymentować. Każda zabawa, nawet ta o ustalonych regułach, uczy dzieci prawideł, wprowadza ustalony porządek i schemat działania. Ale nie tylko. Prowadzi do własnych fantazji i wariacji tematycznych, które rozwijają kreatywność. Podobnie jest z materiałem muzycznym. Znajomość budowy utworu pozwala poznać prawa rządzące muzyką, a wtedy sami zaczynamy tworzyć, korzystając z już zdobytej wiedzy.

Twórczość muzyczna nie jest więc formą odosobnioną, wynika bowiem z wcześniej zebranych muzycznych doświadczeń, dotychczas realizowanych form aktywności muzycznej, które finalnie znajdują swój wyraz we własnych próbach twórczych. Każda aktywność, taka jak gra na instrumentach czy śpiew, zmierza w systemie Orffa do jak najczęstszej improwizacji. Punkt wyjścia dla

swobodnej improwizacji mogą stanowić różnorodne tematy rytmiczne, zmiany dynamiczne, agogiczne czy artykulacyjne. Nawet jeśli są one niewielkie, już zmieniają brzmienie utworu i pozwalają dzieciom na wprowadzanie własnych pomysłów wykonawczych. Swobodna improwizacja stanowi także punkt wyjścia do eksperymentów muzyczno-słownych, takich jak rysowanie muzycznego tła dla baśni, opowiadań, wierszy.

Ważnym elementem koncepcji Orffa, doskonale uzupełniającym metodę rytmiki, jest spostrzeżenie, że muzykę odnaleźć można wszędzie: w słowie, geście, ruchu i codziennym otoczeniu.

To właśnie zabawa słowem stanowi bardzo ważne narzędzie metody Orffa. Wyszedł on z założenia, że każdy język jest muzyką i każdy wyraz posiada swój rytm, artykulację i brzmienie. Bawiąc się wierszem, wyliczanką czy zdaniem, można kształtować formy muzyczne, ilustrować je dźwiękiem instrumentu lub tylko za pomocą intonacji nadać wartość muzyczną. Poprzez rytmizację, różnicowanie dynamiki oraz artykulację tempa wypowiedzi możemy zmieniać znaczenie emocjonalne poszczególnych słów i ich sekwencji, co uwrażliwia na proste elementy wyrazu w muzyce. Orff nazywał tę formę umuzycznianiem słowa. Jest to bardzo ciekawa droga do muzycznych poszukiwań i zabawy dźwiękiem, obecnie często wykorzystywana w pedagogice wychowania muzycznego.

## Muzyczne rondo

Tematem muzycznej zabawy mogą stać się przysłowia o kolejnych miesiącach. Ich wybór jest obszerny i z łatwością odnajdziemy takie, które uda się łatwo zrytmizować lub nawet zaśpiewać.

*Kiedy w styczniu lato, w lecie zimno za to.*
*Idzie luty, podkuj buty.*
*W marcu jak w garncu.*
*Kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata.*
*Jeśli w maju grzmot, rośnie wszystko w lot.*
*Czerwiec po deszczowym maju często dżdżysty w naszym kraju.*
*Miesiąc lipiec musi przypiec i ostatki mąki wypiec.*
*Gdy z początku sierpnia skwar trzyma, zwykle bywa długa i śnieżna zima.*
*Wrzesień jeszcze w słońcu chodzi, babie lato już się rodzi.*
*Gdy październik mokro trzyma, zwykle potem ostra zima.*
*Deszcze listopadowe budzą wiatry zimowe.*
*Grudzień jaki, czerwiec taki.*

Każde z tych powiedzeń można wyartykułować w wymyślonym rytmie lub choćby sylabizować, zastosować zmiany dynamiczne, tak, by wykorzystać możliwości głosowe dzieci. Spośród przysłów najlepiej wybierzmy te, które dobrze znamy, które podobają się dzieciom. Wystarczy, że nauczymy się czterech, po jednym dla każdej pory roku. Ważne, by każde wybrane zdanie zyskało odmienny rytm, właściwą dynamikę i artykulację. Warto skorzystać z okazji, by pobawić się własnym głosem, jego barwą. Następnie ułożymy wspólny refren, który będziemy rytmizować lub śpiewać. Może brzmieć on np. tak:

*Dwanaście miesięcy nosi roczek cały,*
*tak jeden po drugim będą nam mijały.*

To ćwiczenie o charakterze twórczym, które powinno ewoluować zgodnie z pomysłem i wizją dzieci. Warto zaznaczyć, że praca nad taką formą musi zostać rozłożona w czasie, a wówczas jej finalna wersja może zyskać nawet interpretację dramatyczną. Taki utwór muzyczny warto nagrać i dzieciom odtworzyć, albowiem percepcja wykonawcy znacznie odbiega od percepcji słuchacza.

## Z przytupem

Szczególnym zagadnieniem wychowawczym jest poszerzanie wiedzy dzieci na temat ojczystego kraju, rodzimej kultury i obyczajowości. Jest to niezwykle istotny aspekt umuzykalnienia dziecka, obecny także w koncepcji Orffa, który muzykę elementarną uznał za ważny obszar umuzykalnienia i kształtowania poczucia kulturowej tożsamości.

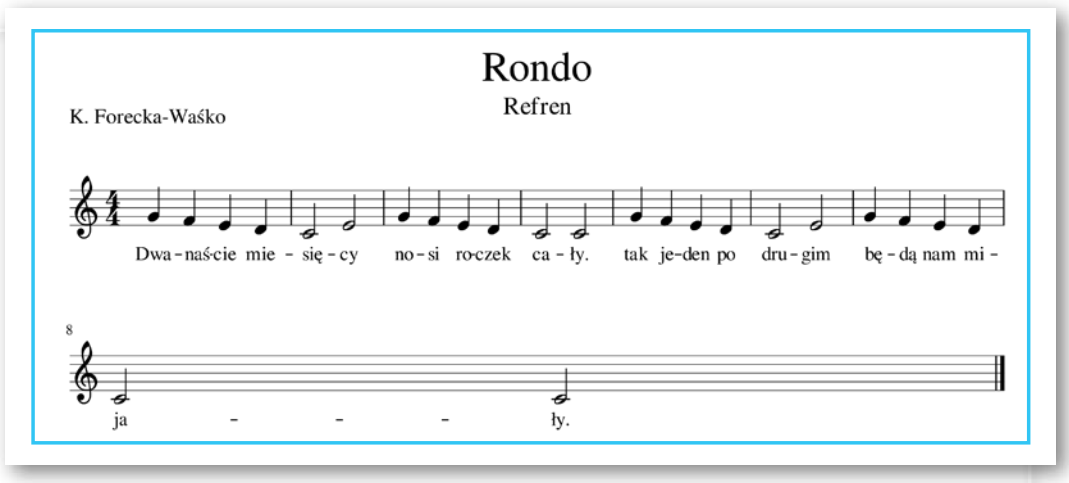


Te elementy posłużą nam do stworzenia muzycznego ronda. To forma muzyczna, w której stały refren (A) przeplatany jest odmiennymi częściami zwanymi kupletami (BCDEF itd.). W zapisie forma ta ma przebieg ABACADAE.

W naszej zabawie dzieci podzielone na grupy będą wykorzystywać przysłowia (mowa i gra na instrumentach) w ustalonej przez nauczyciela kolejności, ale za każdym razem przeplatając je wspólnym refrenem. Może być on wykonywany przez wszystkich uczestników zabawy, ale także przez wyznaczone dzieci, które w ćwiczeniu będą Nowym Roczkiem i śpiewając refren, chodzą od grupy do grupy, wskazując kolejnych wykonawców.

Polskie tańce ludowe, tańce regionalne to niezwykle ciekawy materiał taneczny i muzyczny. Najczęściej polskie tańce regionalne posiadają budowę AB lub ABA, składają się często z kontrastujących części i łatwo słyszalnych powtórzeń. Posiadają walory integracyjne, a ich opracowanie taneczne, przy pewnym dopuszczalnym uproszczeniu, pozwala na ich realizację w przedszkolu stosownie do możliwości wykonawczych poszczególnych grup wiekowych. Opracowania polskich tańców ludowych, powstałych z myślą o najmłodszych wykonawcach, a jednocześnie zachowujące charakter tańca, odnajdziemy m.in. w opracowaniach Marii Wieman. Była ona autorką radiowych audycji umuzykalniających dla przedszkoli, emitowanych przez Polskie Radio po II wojnie światowej

**Tab. 1.** Cały roczek – rondo

| A | B | A | C | A | D | A | E |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Dwanaście miesięcy nosi roczek cały, tak jeden po drugim będą nam mijały. | Kiedy w styczniu lato, w lecie zimno za to. | Dwanaście miesięcy nosi roczek cały, tak jeden po drugim, będą nam mijały. | Kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata. | Dwanaście miesięcy nosi roczek cały, tak jeden po drugim będą nam mijały. | Miesiąc lipiec musi przypiec i ostatki mąki wypiec. | Dwanaście miesięcy nosi roczek cały, tak jeden po drugim będą nam mijały. | Wrzesień jeszcze w słońcu chodzi, babie lato już się rodzi. |

**Tabela 2.** Polskie tańce ludowe w opracowaniu Marii Wieman opublikowane w „Wychowaniu w Przedszkolu" w latach 1948–1976

| Region pochodzenia | Nazwa tańca | Data audycji | Publikacja w „Wychowaniu w przedszkolu" |
|---|---|---|---|
| Tańce łowickie | *Łowicki* | 30.03.1967 | 1967, nr 1 |
| | *Łowicki chodzony* | 10.05.1963<br>14.03.1969 | 1963, nr 4<br>1969, nr 1 |
| Tańce kurpiowskie | *Fafur* | 15.03.1963 | 1963, nr 2 |
| | *Konik* | 05.05.1967 | 1967, nr 3 |
| | *Olender* | 22.01.1965<br>22.01.1971 | 1964, nr 11<br>1970, nr 11 |
| Tańce śląskie | *Diobołek* | 22.11.1974 | 1974, nr 9 |
| | *Kaczok* | 23.11.1962<br>13.11.1964 | 1962, nr 8<br>1964, nr 7 |
| | *Gąsior* | 25.11.1955 | 1955, nr 10 |
| | *Grozik* | 19.11.1954 | 1954, nr 10 |
| | *Koziorajka* | 21.02.1953<br>30.11.1956<br>23.11.1973 | 1952, nr 5<br>1956, nr 10<br>1973, nr 10 |
| | *Kowal* | 26.10.1965 | 1965, nr 7/8 |
| | *Polka spacerowa* | 28.11.1958 | 1958, nr 9 |
| | *Trojak* | 4.12.1970 | 1970, nr 10 |
| | *Wrona* | 24.11.1972 | 1972, nr 9 |
| | *Żegnany* | 18.10.1966 | 1966, nr 9 |
| | *Zajączek* | 1.12.1967<br>3.12.1971 | 1967, nr 10<br>1971, nr 10 |
| Tańce kaszubskie | *Miotlarz* | 27.06.1969 | 1969, nr 4 |
| | *Nenka* | 17.03.1961<br>8.06.1973 | 1961, nr 1<br>1973, nr 4 |
| | *Walczyk kaszubski* | 25.02.1972 | 1971, nr 12 |
| Tańce wielkopolskie | *Kłaniany* | 1.03.1957<br>23.02.1962 | 1957, nr 2<br>1962, nr 2 |
| Tańce lubuskie | *Szewc* | 18.10.1957 | 1957, nr 7/8 |
| Tańce lubelskie | *Mach* | 24.10.1975 | 1975, nr 9 |
| | *Polka lubelska* | 30.05.1958<br>4.09.1970 | 1958, nr 3<br>1970, nr 6 |
| Tańce rzeszowskie | *Hurra – polka* | 22.04.1975 | 1975, nr 2 |
| | *Lasowiak* | 5.12.1969 | 1969, nr 10 |
| | *Sarna* | 12.11.1971 | 1971, nr 9 |
| Tańce częstochowskie | *Michałek* | 14.03.1958 | 1958, nr 1 |
| Tańce mazurskie | *Szot* | 20.03.1964 | 1964, nr 1 |
| Tańce góralskie i żywieckie | *Góralski drobiony* | 16.02.1962<br>23.02.1968 | 1962, nr 1<br>1967, nr 12 |
| | *Hajduk* | 23.04.1971 | 1971, nr 1 |
| | *Koteczka* | 17.02.1970 | 1969, nr 12 |

Źródło: opracowanie własne

aż do lat 80. Swoje opracowania autorka publikowała na łamach „Wychowania w Przedszkolu", toteż właśnie w archiwach czasopisma odnajdziemy zamieszczane tam zapisy nutowe i układy choreograficzne. W tabeli 2 znajduje się lista tańców wraz z archiwalnym numerem. Zachęcam do korzystania.

Część tychże tańców odnajdziemy także w publikacjach książkowych autorki, polecam zwłaszcza *Tańce i zabawy ze śpiewem* (PZWS, Warszawa 1961), *Polskie tańce ludowe* (Triangiel, Warszawa 2008).

Słowo posiada takie cechy muzyki, jak rytm, melodia, barwa, dynamika, artykulacja, tempo. Te cechy są wspólne dla mowy i dźwięku. Bawiąc się słowem, wykorzystujemy więc jego potencjał jako tworzywa muzycznego, lepiej poznajemy elementy muzyki, rozwijamy dziecięcą kreatywność i twórczość. Słowa i ich rytm stanowią także bardzo ciekawy materiał do improwizacji ruchowej, a także tańca. ■

**Katarzyna Forecka - Waśko**

# NADMIERNE ŚLINIENIE SIĘ A NISKA ŚWIADOMOŚĆ SENSORYCZNA

**Problem ślinienia się wiązany jest zazwyczaj z okresem niemowlęcym, jednak są dzieci, które mimo 2 – 3, a nawet więcej lat nadal mają problem z kontrolą śliny. Ślina, która w 99% składa się z wody, dzieli się na ślinę właściwą i mieszaną. To, co produkują ślinianki, nazywamy śliną właściwą, a mieszanina śliny właściwej, bakterii, złuszczonego nabłonka, wydzielin z nosa, gardła czy resztek pokarmowych to ślina mieszana.**

Ślina odgrywa bardzo ważną rolę z życiu człowieka. Przede wszystkim rozcieńcza pokarmy, pomaga tworzyć bolus pokarmowy, który za sprawą otuliny śluzowej łatwiej nam się połyka. Dodatkowo za sprawą enzymu ślina bierze udział w trawieniu, to właśnie w jamie ustnej ma miejsce pierwszy etap trawienia. Dodatkowo za sprawą zapobiegania działaniu szkodliwych bakterii kwasowych pełni funkcję ochronną. Pomaga w odczuwaniu smaku, ułatwia artykulację i pełni funkcję przeciwbólową. U dzieci cierpiących na refluks neutralizuje kwaśną treść w przełyku.

Kontrola ślinienia rozwija się stopniowo. To, w jaki sposób niemowlę sobie z nią radzi, zależy od wieku, pozycji, w jakiej przebywa, aktywności i kontroli motoryki oralnej, jak również od aktualnego etapu rozwoju ruchowego. Lepszą kontrolę zaobserwujemy u niemowląt w pozycji leżącej i półleżącej, ponieważ tam działa również siła grawitacji. Kiedy siła grawitacji przestaje pomagać, a dzieje się tak np. w trakcie zmiany pozycji, zaobserwujemy nadmierne ślinienie się. Ślinienie pojawia się zwykle, kiedy niemowlę uczy się nowej umiejętności motorycznej i może utrzymywać się, dopóki czynność ta nie ulegnie automatyzacji. Jednak niemowlę do 3. miesiąca życia produkuje bardzo małe ilości śliny. Dzieje się tak z kilku powodów. Kiedy podstawą diety dziecka jest mleko mamy lub mieszanka mleka modyfikowanego, ilość produkowanej śliny jest niska. To dlatego, że organizm wytwarza tylko taką ilość śliny, jaka jest niezbędna do utrzymania wilgotności jamy ustnej. W tym czasie mamy też intensywną pracę ślinianek, natomiast samo dziecko coraz więcej czasu spędza na eksplorowaniu swojej jamy ustnej, wkładając do niej dłonie, paluszki czy gryzaki, co sprzyja ślinieniu się. Badania potwierdzają, że wiązanie ślinienia się z ząbkowaniem jest jak najbardziej słuszne. W tym okresie ślina po prostu koi ból dziąseł.

U starszych dzieci wykazujących zaburzenia lękowe ślinienie się może być jednym z objawów zachowań w sferze wegetatywnej. Istnieje jednak wiele innych przyczyn, które powodują wyciekanie śliny z jamy ustnej. Stopień ślinienia się może być różny i może wahać się od minimalnego, kiedy widzimy tylko małą ilość śliny, do częstego i obfitego lub nawet stałego ślinotoku, gdzie ubrania dziecka są zazwyczaj zawilgocone.

## Najczęstsze przyczyny

Wśród przyczyn powodujących nadmierne ślinienie się u dzieci starszych, np. w wieku przedszkolnym, wymienia się nieprawidłowy tor oddechowy (ustny), brak umiejętności cofania śliny, nienormatywny sposób połykania, obniżone napięcie mięśniowe oraz niską świadomość sensoryczną. I właśnie tej grupie dzieci poświęcony jest niniejszy artykuł.

Dzieci z niską świadomością sensoryczną, czyli takie, które nie czują tego, co dla nas jest przyjemne, na co my reagujemy lub odpowiadamy, i nie zwracają na to uwagi, nazywamy dziećmi podreaktywnymi sensorycznie. Zwykle nie czują, że mają pokarm na buzi, jedzą dość niechlujnie, robiąc bałagan w trakcie przyjmowania pokarmów. Z tego samego powodu występuje u nich problem ślinienia się, ponieważ nie czują nadmiaru śliny w buzi; nie czują, że ślina wycieka im z buzi, nie mają nawet potrzeby wytarcia swojej buzi. Niska świadomość sensoryczna powoduje, że słabiej radzą sobie z planowaniem motorycznym, gorzej radzą sobie z kontrolowaniem aparatu artykulacyjnego. To, co można jeszcze u nich zaobserwować, to tendencja do wręcz łapczywego jedzenia, napychania sobie buzi i przedwczesnego połykania. W związku ze słabszym czuciem, nie potrafią dostosować siły do zadania, pewne czynności robią zbyt mocno, inne zbyt lekko. Nie wiedzą, czy dany pokarm należy połknąć, pogryźć, czy może przeżuć, a jeśli żuć, to jak długo. Mogą się oblewać, ponieważ mają trudności z gradacją ruchu. Ich pozycja na krześle pozostawia wiele do życzenia, zsuwają się, kręcą. Należy pamiętać, że pozycja ciała ma ogromny wpływ na kontrolę aparatu artykulacyjnego, w tym na połykanie i kontrolowanie śliny.

## Dlaczego ślinienie się jest problemem?

Po pierwsze, ślinienie się jest frustrujące zarówno dla dziecka, jak i rodziców czy całego otoczenia dziecka. Po drugie, nieustanne działanie wilgotnego środowiska może powodować uszkodzenie i pękanie skóry, wysypkę i suchość. Po trzecie, u dzieci, które ślinią się naprawdę mocno, a ślina jest nie tylko na ich brodzie, lecz także na ubraniu, dłoniach czy sprzętach, ślinienie się stanowi barierę w edukacji (pomoce edukacyjne ulegają zniszczeniu). Po czwarte, nadmierne ślinienie się powoduje również odwodnienie organizmu, dlatego to ważne, aby zanim zniweluje się problem, dbać o regularne nawadnianie dziecka. Jeżeli dostrzeżemy, iż w naszej grupie znajduje sie dziecko o niskiej świadomości sensorycznej, warto, aby znało się ono pod opieką nie tylko logopedy, ale też, a może nawet przede wszystkim terapeuty integracji sensorycznej.

Ponieważ ślinienie jako problem lokujemy częściej w obszarze pracy logopedy, to jednak w przypadku niskiej świadomości sensorycznej najważniejsza jest praca z całym ciałem i dostarczanie stymulacji wszystkim partiom ciała dziecka. Takie dzieci potrzebują zazwyczaj mocnej i intensywnej stymulacji; zwykły, delikatny masaż im nie pomoże. Stopień intensywności powinien być jednak zawsze dobierany indywidualnie do dziecka.

Oczywiście, idealne podejście do dziecka wykazującego problem z nadmiernym ślinieniem się to podejście interdyscyplinarne. Takie dziecko powinien obejrzeć nie tylko logopeda, ale

**Jeżeli dostrzeżemy, iż w naszej grupie znajduje sie dziecko o niskiej świadomości sensorycznej,** warto, aby było pod opieką nie tylko logopedy, ale też, a może nawet przede wszystkim terapeuty integracji sensorycznej. Ponieważ ślinienie jako problem lokujemy częściej w obszarze pracy logopedy to jednak w przypadku niskiej świadomości sensorycznej najważniejsza jest praca z całym ciałem i dostarczanie stymulacji wszystkim partiom ciała dziecka.

również stomatolog, laryngolog, pediatra, a nawet terapeuta SI. Wszystko dlatego, że problem z kontrolą śliny może mieć związek z dysfunkcją jamy ustnej, problemami ze słuchem, nosem i gardłem, zaburzeniami neurologicznymi, problemami stomatologicznymi czy właśnie niską świadomością sensoryczną.

Nauczyciel mający dziecko śliniące się w grupie powinien dbać o częste wycieranie jego buzi. Sposób wycierania buzi jest niezwykle ważny, ponieważ zapobiega podrażnieniom, ale może być też formą dostymulowania. Najlepiej, jeśli dziecko ma na dłoni frotkę dla sportowców do wycierania potu, bo ten rodzaj materiału dosyć dobrze wchłania wilgoć. Wycieranie powinno polegać na dociskaniu frotki do obszarów wokół ust, które są mokre. Jeśli rodzic zakłada dziecku chustkę, aby zapobiec zawilgoceniu bluzki, warto zwrócić uwagę, czy jest ona dostosowana do wieku dziecka. Jeśli przedszkolak ma na sobie typowo niemowlęcą chusteczkę, jeszcze bardziej będzie zwracał na siebie uwagę rówieśników. Tym bardziej niedopuszczalne jest, aby dziecko w tym wieku nosiło śliniak.

## Propozycje zabaw

W zabawach przedszkolnych warto przemycać aktywności, w których będziemy dzieciom uświadamiać, co to znaczy suchy i mokry. Wykorzystać można wszelkie zabawy z wodą, podkreślając również, że przedmioty – w zależności od tego, czy są suche czy mokre zmieniają swoje cechy.

W zabawach warto wykorzystywać jak najwięcej stymulacji dotykowej i tej, która jest związana z czuciem głębokim, czyli siłowanie, boksowanie, czołganie, turlanie, ugniatanie masy solnej, wałkowanie ciała czy przeciskanie się przez wąskie tunele. Pomocne będą też ćwiczenia izometryczne, które polegają na napięciu, a następnie rozluźnieniu ciała, np. zaciśnij buzię i rozluźnij; zaciśnij pięści i puść; zmarszcz czoło i rozluźnij itp. Jeśli dziecko zacznie spontanicznie, samo z siebie wycierać swoją buzię, to znak, że zaczyna odczuwać wilgoć. Niestety, nie jest to równoznaczne z prawidłowym i odpowiednio częstym połykaniem, nad którym powinien pracować logopeda. Jeśli wiemy, że dziecko bierze udział w terapii, to za każdym razem, kiedy wyciera swoją buzię, warto je pochwalić i przypomnieć o połknięciu.

Ponieważ to, co dzieje się w buzi, może mieć też związek z warunkami zgryzowymi dziecka, można podpowiedzieć rodzicowi, aby i w tym obszarze skonsultował sie ze specjalistą. W terapii dzieci prezentujących ślinienie się warto wykorzystywać podejście interdyscyplinarne, dlatego też zdarza się, że logopedzi pracując z dziećmi śliniącymi się, stosują plastrowanie lub proponują specjalistyczne aparaciki (tzw. systemy MFS), dzięki którym wzmacniają się mięśnie języka, przywracane są prawidłowe czynności mięśni w trakcie połykania i przede wszystkim następuje właściwe zamknięcie warg, które jest niezbędne do prawidłowej pozycji języka i normatywnego połykania. Warto pracować, aby dziecko panowało nad ślinieniem i eliminowało zbyt duże ślinienie, jeśli nie jest ono objawem chwilowego stanu chorobowego, jak np. angina. Dzięki pracy poprawiamy komfort dziecka również w zakresie poczucia własnej wartości i samooceny.

### Propozycje aktywności poprawiających świadomość sensoryczną

- Picie przez różnorodne słomki, z naciskiem, ze słomką osadzoną wyłącznie między górną a dolną wargą, warto więc zastosować ogranicznik. Można pić przez długie i zakręcone słomki lub przez proste słomki, ale płyny gęste.
- Przenoszenie różnych elementów za pomocą słomki, np. papierowe kropki na biedronkę, papierowe listki na drzewo czy piórka na ptaszka.
- Dmuchanie przez bardzo długą rurkę, np. ok. 50 cm do płynu z wodą w celu wytworzenia piany.
- Spożywanie posiłków w różnorodnych konsystencjach, fakturach i smakach; wskazane są produkty chrupkie, twarde, np. surowa marchew czy kalarepa, jak również produkty, które należy długo żuć.
- Żucie suszonych owoców.
- Masaż dziąseł (instruktaż powinien wykonać logopeda).
- Gryzienie produktów przeznaczonych do gryzienia i żucia, np. tubki żuchwowe, gryzaki ARK.

**Marta Baj-Lieder**

Logopeda wczesnej interwencji, terapeuta integracji sensorycznej, instruktor masażu Shantala i chustonoszenia, terapeuta ręki Centrum Terapii Logop, terapeuta karmienia oraz Szkoła Terapii Karmienia „Od pestki do ogryzka".

# AGRESJA, KTÓREJ SIĘ UCZĘ

**Na temat agresji napisano już wiele książek, poprowadzono wiele warsztatów i jeszcze więcej zainicjowano dyskusji, badań, eksperymentów pedagogicznych i psychologicznych. Agresja wciąż pozostaje jednym z najczęściej podejmowanych tematów badawczych, a pracujący z dziećmi specjaliści wciąż zadają pytania o praktyczne metody, formy pracy z podopiecznym przejawiającym zachowania agresywne. Czy współcześnie posiadana wiedza jest dostateczna, aby udzielić skutecznych wskazówek? Czy może wciąż za mało wiemy na temat agresji, a szczególnie tej w wieku dziecięcym?**

## Skąd się bierze agresja?

Warto podkreślić, i to już na samym początku, że agresja jest pojęciem bardzo rozpowszechnionym, a zarazem bardzo niejednoznacznym. Zwykle agresja kojarzy nam się z intencjonalnym, wrogim działaniem przeciwko komuś (osoba) lub czemuś (rzecz). W myśl tej interpretacji ktoś pragnie celowo wyrządzić krzywdę i sprawić ból, przykrość. Zagłębiając się w literaturę oraz powadzone dyskusje zarówno praktyków, jak i badaczy, bardzo szybko dostrzeże się wiele niespójnych, a niekiedy wręcz sprzecznych wniosków, które budzą polemikę. Jednym z takich poglądów jest biologiczna koncepcja o naturalnej skłonności natury ludzkiej do zachowania agresywnego. Zgodnie z tym założeniem, każda jednostka ma swoisty instynkt walki, który wykorzystuje dla przeżycia oraz zachowania swojego dobrostanu. W tym wypadku łączy się agresję z występowaniem uczucia gniewu, który może stać się impulsem do przejawiania określonego, wrogiego zachowania. Co więcej, według badaczy szerzących tę koncepcję ten rodzaj instynktu jest jedną z najsilniejszych form napędowych ludzkiego działania! Oczywiście, może on powodować eskalację agresji lub ulec zahamowaniu, np. poprzez socjalizację.

## Agresja a gniew

**AGRESJA to zamierzone, intencjonalne DZIAŁANIE**, które może przebiegać w formie werbalnej (np. przezywanie, wyzywanie) lub w formie fizycznej (np. wszczynanie bójek, podstawianie nogi, ale też szczypanie, popychanie). Powodowane może być:

- **agresją wroga**, której wystąpienie poprzedzone jest uczuciem gniewu wobec kogoś/czegoś i podjęte zachowanie stanowi konsekwencje tej postawy i zmierza do zadania bólu lub cierpienia;
- **agresją instrumentalną**, która może być także spowodowana uczuciem gniewu, ale podjęte agresywne działanie zmierzać ma do osiągnięcia innego celu, skutku.

**ZŁOŚĆ, GNIEW CZY SMUTEK to emocje**, do których odczuwania każda jednostka ma prawo. Z tego też powodu nie ma możliwości rozróżniania emocji na te „dobre" i „złe". Wszystkie stany emocjonalne są potrzebne i rozwojowe dla każdej jednostki, lecz mogą różnić się i wartościować w oparciu o sposoby ich wyrażania. Dlatego też tak ważne jest uczenie najmłodszych społecznie akceptowalnych form wyrażania swoich uczuć.

Na temat agresji pisał także sam ojciec psychoanalizy, Zygmunt Freud. Według niego ludzie przychodzą na świat już wyposażeni w dwie antagonistyczne siły instynktowe: EROS – instynkt życia oraz TANATOS – instynkt śmierci, który w tematyce agresji według Freuda ma duże znaczenie. Mianowicie, zgromadzony ładunek emocjonalny może znaleźć ujście na zewnątrz (sytuacje społeczne) lub zostać skierowany do wewnątrz. Niemniej gromadząca się energia musi mieć możliwe formy ujścia, w przeciwnym wypadku jej zbyt duże nagromadzenie spowoduje spiętrzone konsekwencje. Bardzo obrazowo zostało to przedstawione w formie tzw. teorii hydraulicznej, która metaforycznie obrazuje zbiornik, który zawsze będzie musiał eksplodować pod zbyt silnym naporem. Inna koncepcja, tzw. behawiorystyczna rozpatruje zachowania agresywne poprzez schemat bodziec–reakcja. W tym ujęciu nagradzane formy działania (także te agresywne) zostają utrwalone w repertuarze zachowania, a działania, które są kojarzone z karą, zostają zahamowane oraz ulegają wyciszeniu. Bardzo ciekawą koncepcję, która poniekąd wynika ze zbytniego uogólnienia behawioralnej interpretacji[1], przedstawił w 1961 roku

kanadyjski psycholog – Albert Bandura. Jego eksperyment z udziałem lalki Bobo nie tylko wywołał wiele dyskusji, ujawnił społeczny mechanizm powstawania agresji, lecz także na trwałe wpisał się w kanon największych eksperymentów psychologii. Bandura wraz ze swoimi współpracowniczkami, Dorothe Ross i Sheila Ross postanowił sprawdzić, czy już dzieci w wieku przedszkolnym mogą nauczyć się agresji nie poprzez bezpośrednie odczucia czy doświadczenie, ale jedynie poprzez pośrednią obserwację. Eksperyment[2] z lalką Bobo został przeprowadzony w przedszkolu na Stanford University i objął 36 dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Każde z dzieci zostało losowo przydzielone do jednej z trzech grup. W pierwszej dzieci obserwowały dorosłą osobę, która zachowywała się agresywnie w stosunku do zabawki (nadmuchiwany klaun o imieniu Bobo); w drugiej ta sama osoba powstrzymywała się od niewłaściwego zachowania; a trzecia posłużyła jako grupa kontrolna (brak modela). Następnie były zapraszane do innego pokoju zabaw, gdzie znajdowało się wiele atrakcyjnych zabawek. Motyw ten miał za zadanie wzbudzić w dziecku negatywne uczucia, gdyż po chwili zabawy opiekun informował, że te zabawki zarezerwowane są dla innych dzieci i trzeba przejść do kolejnego pomieszczenia, w którym to znajdują się m.in. podobne zabawki, którymi bawił się model (czyli lalka Bobo). Wnikliwie obserwowano zachowania dzieci, które często po chwili zabawy sięgały właśnie po lalkę Bobo i zachowywały się w stosunku do niej podobnie jak na modelowej sytuacji. Ujawnione wnioski z eksperymentu były oszałamiające, jak na tamte czasy, i wskazały, że dzieci nie tylko są w stanie nauczyć się zachowania agresywnego poprzez modelowanie, ale do tego robią to w bardzo krótkim czasie! Eksperyment Bandury ujawnił m.in., że:

1. Pokazanie modelu zachowania się przez dorosłego powodowało większą akceptację zachowań agresywnych (dzieci, obserwując zachowania dorosłych, otrzymywały informację, że formy przemocy są dozwolone, więc u dziecka dochodziło do osłabienia hamulców wobec użycia siły).

2. Na agresywne zachowanie chłopców większy wpływ miał model płci męskiej zachowujący się agresywnie.

3. Dzieci używały tych samych zabawek, w ten sam sposób, co prezentowany wcześniej model.

4. Dzieci wykazywały własną kreatywność w zachowaniach agresywnych, wykorzystując zgromadzone zabawki w pokoju.

5. Agresji można nauczyć się przez obserwację agresywnego zachowania, nie otrzymując przy tym żadnego wzmocnienia.

## I co dalej?

Dyskusji oraz koncepcji etiologii i czynników wpływających na agresją jest bardzo wiele i powyższe zestawienie wybranych ujęć jest jedynie przykładowe, lecz już w oparciu o przedstawione wnioski warto podkreślić, że agresja jest tą reakcją, której nie możemy ostatecznie, sztucznie całkowicie wyeliminować z naszego repertuaru zachowania. Pozostaje jednak pytanie – jak sprawiać, aby agresywne zachowania przybierały jak najbardziej korzystne formy i zachowania dla rozwoju jednostki i całego jej otoczenia? I chociaż każda sytuacja wychowawcza, w której występują incydenty zachowań agresywnych, a szczególnie te, które się powtarzają, wymagają indywidualnej interpretacji, można przedstawić kilka ogólnych wskazówek, jak skutecznie wspierać dzieci w rozwoju emocji i tym samym zapobiegać eskalacji agresji. Poniżej kilka przykładowych wskazówek.

## JAK SKUTECZNIE WSPIERAĆ DZIECI W ROZWOJU EMOCJI I TYM SAMYM ZAPOBIEGAĆ ESKALACJI AGRESJI U PRZEDSZKOLAKÓW

### 1 MODELOWANIE NIEAGRESYWNEGO ZACHOWANIA

Badanie A. Bandury dowiodło, że dzieci są doskonałymi obserwatorami i bardzo szybko przysposabiają zachowania innych osób; w podobnych do obserwowanych sytuacji ich zachowanie może być analogiczne. Warto skorzystać z tego wniosku i... odwrócić sytuację, czyli wzbogacić obserwowalne przez dzieci zachowania innych (nauczycieli, opiekunów, rówieśników) o takie, które podkreślają prawidłowe, społecznie akceptowalne wzorce reakcji.

### 2 TRENING UMIEJĘTNOŚCI KOMUNIKACYJNYCH I STRATEGII ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW

Wszystkie emocje, jakich doświadcza człowiek, mają swoje zadania i sprzyjają jego funkcjonowaniu. Problem stanowi jednak moment, kiedy emocje zaczynają się kumulować przy równoczesnym braku możliwości ich wyładowania. „Dlatego jednym ze sposobów zapobiegania agresji jest kształcenie ludzi w zakresie konstruktywnego wyrażania gniewu i krytycyzmu, negocjowania i poszukiwania kompromisu w przypadku zaistnienia konfliktów oraz wrażliwości na potrzeby i pragnienia innych osób". Prowadzone badania (patrz: Aronson, 1992; Davitz, 1995) nad skutecznością tego rodzaju treningów stosowanych u dzieci potwierdzają ich efektywność i wpływ na zwiększenie współdziałania w grupie, bardziej racjonalne reakcje w sytuacji frustracji oraz przejawianie mniej niekontrolowanych objawów agresji.

### 3 ROZWIJANIE EMPATII

Empatia, czy też współodczuwanie stanów i emocji drugiej osoby, może stanowić solidną przeszkodę dla przejawów zachowania agresywnego. Jeżeli tylko dziecko jest w stanie przewidzieć, jakie szkody może wywołać jego zachowanie oraz jakie emocje może wywołać w koleżance czy koledze to celowe, niekontrolowane zadanie cierpienia, wówczas empatia okaże się przeszkodą. Empatia jest formą swoistej wewnętrznej regulacji zachowań. Wiele miejsca dla empatii oraz jej przeciwległego bieguna, czyli dehumanizacji, poświęca psychologia społeczna, pod kątem np. eskalacji przemocy czy też wpływu i rozwoju emocji.

### 4 SZYBKA INTERWENCJA

Istotne jest, aby nie pozostawiać zaobserwowanych sytuacji wychowawczych, w których wystąpiło zachowanie agresywne bez reakcji oraz odpowiedniego komentarza, wspólnej pogadanki. Każdy agresywny przejaw zachowania powinien zostać omówiony na osobności z dzieckiem wraz ze szczególnym wskazaniem pozytywnego wzorca zadośćuczynienia osobie poszkodowanej. To bardzo ważne, aby dziecko nie tylko miało pewność, że tego typu zachowania nie będą tolerowane w przedszkolu, ale także wiedziało, jak się w przyszłości odpowiednio zachować, gdyby znalazło się w podobnej sytuacji oraz jak należy obecnie postąpić z kolegą/koleżanką, któremu/ej została wyrządzona krzywda/przykrość.

### 5 WSPÓŁPRACA Z RODZICAMI – WARSZTATY, SZKOLENIA…

Agresja jest bardzo łatwa do nauczenia. Współczesne badania dowiodły, że stosowane kary czy też inne zachowania o podłożu agresywnym w stosunku do dziecka stają się predykatorem do powielania przez niego podobnych form zachowania, np. w sytuacji konfliktu z kolegą. Bardzo obrazowo brzmią tutaj słowa J. Baldwina, według którego „Dzieci zwykle nie słuchają dorosłych, natomiast doskonale ich naśladują". I właśnie tę zmienną warto wziąć pod uwagę i wzbogacić formy, metody wychowawcze rodziców oraz opiekunów o te najbardziej pozytywne, skuteczne i rozwojowe dla ich najmłodszych „skarbów". Pedagodzy mają bardzo dużą specjalistyczną wiedzę, którą można praktycznie szerzyć, np. poprzez organizację dodatkowego warsztatu z zakresu reakcji na zachowania trudne dziecka czy metod skutecznego nagradzania. Tego typu warsztaty mogą być cykliczne lub jednorazowe, np. podczas zebrania z rodzicami, ale z pewnością okażą się w konsekwencji cennym zasobem edukacyjnym.

## I na koniec…

Agresja jest tematem, o którym wiele wiemy, ale który także nieustannie badamy. To temat wciąż aktualny mimo zmieniających się czasów czy okoliczności. Nie można wyeliminować agresji, ale można przekazać już najmłodszym osobom informacje o skutecznych i co najważniejsze różnych sposobach przeżywania i wyrażania złości, smutku czy frustracji, tak by zachowania agresywne nie były eskalowane i nie przerodziły się w przemoc, a dzieci miały świadomość, że każda doświadczana emocja jest dobra, ale nie każdy sposób jej demonstracji jest właściwy. Tych sposobów można nauczyć już przedszkolaki.

**Kamila Olga Stępień-Rejszel**

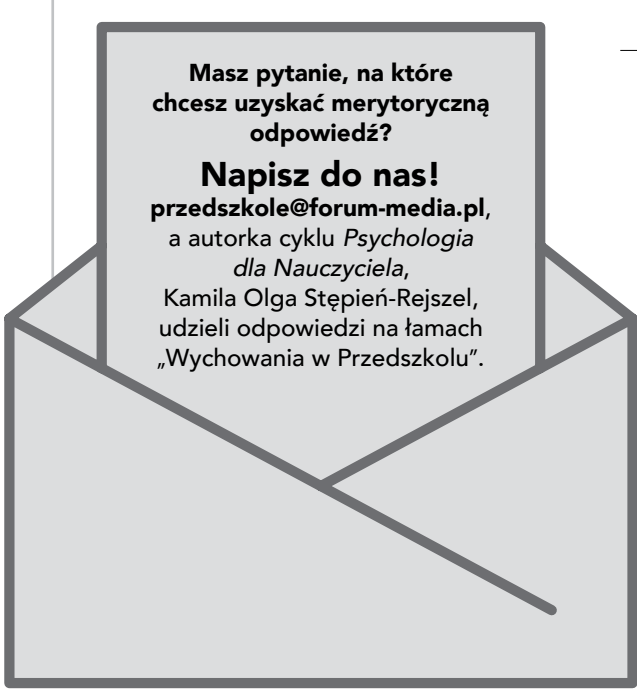


### Przypis

1 Twórca teorii społecznego uczenia Albert Bandura był przeciwnikiem interpretowania agresji przez klasyczną behawioralną koncepcję, która była, według niego, zbyt uproszczona dla identyfikacji tak złożonego pojęcia, jakim jest agresja.

2 Więcej o eksperymencie, wraz z dostępnymi próbkami filmowymi eksperymentu, https://www.simplypsychology.org/bobo-doll.html [dostęp: 12.09.2018].

### Literatura


- Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Elias M. J., Tobias S. E., Friedlander B. S., *Dziecko emocjonalnie inteligentne*, Wydawnictwo Moderski i S-ka, Poznań 1998.
- Konopczyński M., *Twórcza resocjalizacja, wybrane metody pomocy dzieciom i młodzieży*, Editions Spotkania System, Warszawa 1996.
- Kozłowska A., *Jak pomagać dziecku z zaburzeniami życia uczuciowego*, Wydawnictwo „Żak", Warszawa 1996.
- Krowatschek P., *Jak poradzić sobie z agresją u dzieci. Poradnik dla rodziców*, WAM, Kraków 2006.
- Nortman N., *Gry i zabawy przeciwko agresji*, Wydawnictwo „Jedność", Kielce 1999.
- Szostak S., *Porozmawiajmy o agresji*, Rubikon, Kraków 2004.

# IMIĘ TO RZECZ PIĘKNA

*Powiedz, jak ty się nazywasz?*
*Ja się wcale nie nazywam,*
*ja się wcale nie nazywam,*
*tylko kwiatki sobie zrywam.*
*Powiedz, jak ty masz na imię?*
*Bardzo różnie mam na imię.*
*Ciapcia w lecie, Klapcia w zimie,*
*bardzo dziwnie mam na imię.*

D. Wawiłow, *Jak ja się nazywam*

***Tato, dlaczego nie mówisz do mnie po imieniu?*** **to jedno z pytań, które usłyszałam od małego dziecka spacerującego z rodzicami nad morzem. Niestety, nie doczekało się ono odpowiedzi. Szkoda, gdyż postawa syna była jak najbardziej właściwa. Nie tylko słusznie zauważył, że starsi nie okazali mu szacunku, zaprotestował przeciwko zwracaniu się do niego inaczej niż po imieniu, ale też odważnie upomniał się o swoje prawa.**

W *Konwencji praw dziecka* nie ma zróżnicowania praw na ważne i ważniejsze. Zarówno prawo do życia i rozwoju, prawo do wychowania w rodzinie, prawo do życia bez przemocy, prawo do nauki są tak samo ważne, jak prawo do własnej tożsamości. Imię, oprócz nazwiska, obywatelstwa i pochodzenia, to jeden z najważniejszych elementów tożsamości człowieka, która chroniona jest przez prawo. Imię i nazwisko to nasze osobiste dobra, nikt nie może ich lekceważyć i nikt nie może nam ich odebrać. Imię i nazwisko, oprócz indywidualnego wymiaru, posiadają duże znaczenie społeczne. Wiążą bowiem człowieka z daną grupą, są świadectwem naszej przynależności do rodziny, narodu, elementem naszej historii, przywilejem ludzi wolnych, przejawem równości. W Polsce każdy ma prawo do nazwiska i obywatelstwa. Każde dziecko, zaraz po urodzeniu, musi być zarejestrowane w Urzędzie Stanu Cywilnego i otrzymuje nazwisko ojca lub matki, zależnie od sytuacji i decyzji rodziców.

Skoro każdy z nas, niezależnie od wieku, dysponuje czymś tak wyjątkowym i ważnym jak imię, może warto pochylić się nad nim dłużej i uważniej, docenić jego wartość – również edukacyjną – i uczynić inspiracją do różnorodnych i atrakcyjnych działań z dziećmi?

*Moje imię* to przewodni temat projektu edukacyjnego, realizowanego w grupie dzieci 6-letnich, którego jednym z głównych założeń było kształtowanie własnej tożsamości i niepowtarzalności. Jego realizację rozpoczęłyśmy od ustalenia wiedzy wyjściowej dzieci na temat swoich imion. Rundka po kole, umożliwiająca każdemu wypowiedź na ten temat, nie przyniosła zadowalających rezultatów. Wspólnie z dziećmi zatem sformułowałyśmy siatkę pytań, na które poprzez różne formy działań poszukiwaliśmy odpowiedzi. W centrum zainteresowań dzieci znalazły się następujące zagadnienia:

- Dlaczego na początku imion litery są inne niż pozostałe?
- Czy jest jakaś historia związana z moim imieniem?
- Jak określić imię – czy można je gdzieś odszukać?
- Z jakiego kraju pochodzi moje imię?
- Dlaczego moje imię tak ładnie brzmi?

**Dzieci, kształtując swoją tożsamość,** powinny zdobywać jak najwięcej informacji o sobie i czerpać wiedzę ze źródeł najłatwiej dostępnych, rozmawiać z najbliższymi na ważne dla nich tematy, odkrywać wspólnie rodzinne tajemnice, poznawać historię rodziny i zależności w niej panujących.

- Czy moje imię jest takie jak ja?
- Czy ktoś ma takie długie imię jak moje?
- Dlaczego tak dużo imion ma na końcu taką samą literę?

## Historia mojego imienia

Chcąc dowiedzieć się o swojej tożsamości jak najwięcej, sięgnęliśmy do podstawowego źródła wiedzy o nas samych, czyli do rodziny. W drodze wywiadu dzieci starały się uzyskać informacje na temat: *Kto wybrał dla nich imię? Dlaczego noszą takie imię, a nie inne? Czy ich imię coś oznacza? Czy ktoś sławny nosi takie imię jak oni?* Przeprowadzone wywiady z rodzicami okazały się bardzo owocne. Za każdym imieniem kryła się bowiem ciekawa historia. Już następnego dnia wychowankowie z ogromnym entuzjazmem dzielili się zdobytymi informacjami. Podczas prezentacji towarzyszyły im różne emocje. Od radości do dumy, czasami rozbawienia i zdumienia. I choć każda historia była indywidualna, można było doszukać się w nich wspólnych motywów. Dzieci dowiodły, że to, jakie imiona noszą, nie jest wcale sytuacją przypadkową. Jedni rodzice przy wyborze imienia dla swojego dziecka kierowali się tradycją, inni modą, pozostali wręcz odwrotnie, jedna z grup miała swoje osobiste wzorce rodzinne, patriotyczne, a nawet kulturowe. W grupie spotykamy imiona od tradycyjnych, które są przekazywane w kolejnych pokoleniach, do bardzo oryginalnych. Z opowieści dzieci wynika, że najczęściej noszą imiona po swoich przodkach. Tak było w przypadku Antoniego, Stanisława, Jana, Tadeusza i Zosi. Zdarzało się, że wybór imienia związany był z ulubionym świętym rodziców, tj. Rita czy Piotr. Jedno z dzieci przyniosło też historię o całym pokoleniu Tomaszów: *Mój dziadek miał na imię Tomasz, mój tata też jest Tomasz po swoim tacie, a ja jestem Tomek tak jak mój tata.* Czasami rodzice wybierają imię, ulegając modzie, stąd zdarza się, że w grupie mamy np. pięciu Aleksandrów lub trzy Antoniny. Inni nie chcą imion nadmiernie popularnych. Pamiętam, jak Nikodem z uśmiechem opowiadał historię o imieniu z ostatniej chwili. Przez wiele miesięcy miał być Jakubem, ukochanym Kubusiem swoich rodziców, dopóki mama nie zrobiła sobie wycieczki na pobliski plac zabaw. Liczba chłopców noszących to imię była zbyt duża i kilka dni przed rozwiązaniem zmieniono planowanego Kubusia na Nikodema. Najbardziej z opowieści dzieci pamiętam historię opowiedzianą przez Ingę, której rodzice długo nie mogli wybrać odpowiedniego imienia. Propozycja taty, który zdecydował się jako pierwszy na imię Inga, nie spotkała się początkowo z aprobatą mamy, aż do momentu, póki nie sięgnęła po *Księgę imion.* Znaczenie tego imienia zachwyciło mamę i tak Inga została ich najcudowniejszym promyczkiem. Okazuje się, że nie tylko rodzice decydują o tym, jak nazwać nowego członka rodziny. Starsza siostra lub brat mogą również mieć decydujący wpływ na wybór imienia dla młodszego rodzeństwa. Tak było w przypadku Maliny. Imię Malina to spełnienie marzeń jej starszej siostry, która jak dowiedziała się, że będzie miała rodzeństwo, poprosiła rodziców: *Jeżeli będzie siostra, chciałabym, żeby miała na imię Malina, jak moja najlepsza przyjaciółka*.

Tych historii przyniesionych przez dzieci jest wiele. Są różnorodne, zdumiewające, zabawne, zawierają wiele ciekawych informacji, ale łączy je jedno: są doskonałą formą wzbogacającą

podstawową wiedzę o sobie, przyczyniającą się do budowania indywidualnej tożsamości. Nie warto z niej rezygnować, bo być może nasza inspiracja dla niektórych wychowanków będzie jedyną okazją, żeby dowiedzieć się czegoś więcej na temat historii swojego imienia, a przy okazji i własnej rodziny. Uważam, że dzieci, kształtując swoją tożsamość, powinny zdobywać jak najwięcej informacji o sobie i czerpać wiedzę ze źródeł najłatwiej dostępnych, rozmawiać z najbliższymi na ważne dla nich tematy, odkrywać wspólnie rodzinne tajemnice, poznawać historię rodziny i zależności w niej panujących.

## Mój patron

Wykorzystując zasoby środowiska rodzinnego, zaprosiłyśmy podczas realizacji projektu na spotkanie jedną z mam, która od lat uczy w szkole jako katechetka. W bardzo przyjaznej i ciekawej formie przybliżyła sylwetki patronów naszych wychowanków. Z każdego życiorysu świętego wydobyła to, co najpiękniejsze – najważniejsze ich zalety, wybory, jakich dokonali w swoim życiu. Być może rodzice kierując się wyborem imienia, też liczyli na duchowe wsparcie, jakie otrzymać mogą ich pociechy w przyszłości od świętych.

## *Księga imion*

Imię jest na stałe przypisane do człowieka, jeden z najważniejszych elementów jego życia. To nie tylko słowo, które odróżnia nas od innych, lecz także nośnik pewnych cech charakteru. Może wybierając imię dla swojego dziecka, rodzice kierowali się również i tym kryterium, życzeniowo potraktowali swoją decyzję, pragnąc, aby ich pociecha posiadała związane z nim cechy, prezentowała odpowiednie postawy. Jedno z pytań sformułowanych przez dzieci brzmiało: *Czy moje imię jest takie jak ja? Księga imion* była doskonałym źródłem wiedzy na ten temat. Znaleźliśmy w niej informacje o znaczeniu wybranych imion, ich pochodzeniu, charakterystykę oraz popularne daty imienin. Czasami zdobyta wiedza o znaczeniu imienia może być pomocna w budowaniu poczucia u dziecka pewności siebie, nadać mu określone cechy charakteru, być niezbędnym elementem w pokonywaniu trudności. Dziecko może myśleć o sobie jak o kimś radosnym, odważnym, wyjątkowym itp. Pamiętam, jak Aluś z dumą opowiadał: *Aleksander oznacza moc*, a Piotrek: *Ja jestem jak skała*. A skoro mam dumne imię jak Aleksander, może powinienem być bardziej odważny? Być może to jedno wyjątkowe słowo wzbudzi w dziecku wiele pozytywnych emocji, odkrycie jego znaczenia pozwoli inaczej spojrzeć mu na siebie, pomoże w zbudowaniu lepszej samooceny. Może dziecko dzięki temu pomyśli: *Jeżeli Agnieszka jest towarzyska, może powinnam mieć więcej kolegów i koleżanek? Julia to piękny kwiat – może powinnam częściej przeglądać się w przedszkolnym lustrze i zadbać o to, żeby bluzka nie wystawała spod swetra? Nikodem był nieustraszony, potrafił zwyciężać – może nie powinienem tak łatwo rezygnować, gdy na mojej drodze pojawią się trudności, ale podjąć próby pokonania ich samodzielnie bez wycofywania się, płaczu, szukania pomocy u nauczyciela?* Takich przykładów można podać wiele. Określenie cech i zasygnalizowanie im dzieciom może spowodować określone zachowanie. Może będzie pierwszym krokiem do refleksji nad sobą, zmiany myśli, postaw, zachętą do działania. Od nas zależy, jak wykorzystamy tę wiedzę i czy skutecznie pomoże ona dzieciom w rozwoju emocjonalno-społecznym.

## Jak zwracać się do dzieci w przedszkolu?

Oczywiście z szacunkiem – to wiedzą wszyscy uważni pedagodzy, i najlepiej po imieniu. Tylko w jakiej formie to imię. Oficjalnej? Zdrobniałej? Czy może tak jak mama i tata zwracają się do dziecka, czy tak jak ono samo sobie życzy? Skoro na tak proste pytanie jest tyle odpowiedzi, może warto skorzystać ze sprawdzonych sposobów. Nauczyciele pracujący w oparciu o odimienną naukę czytania rozwiązują ten problem już na początku roku. Pierwszego dnia proszę o określenie przez dziecko, jakie imię wpisać mu na wizytówkę. Dla dziecka ważne jest, jak będziemy się do niego zwracać, dlatego to ono określa, czy chce być Piotrem, Piotrkiem czy Piotrusiem. Często zdarza się, że dawny Piotruś, przekraczając próg zerówki, staje się Piotrkiem. *Pani napisze Piotrek, nie Piotruś.* Wybór formy imienia bardzo często daje nam sygnał, jak dziecko chce, żebyśmy je traktowali, czy pomału dostrzega już swoją dojrzałość, czy gotowe jest na nowe wyzwania, czy nadal chce pozostać Piotrusiem, który będzie przedkładał zabawę nad pracę dydaktyczną. Czasami wybór zapisu imienia dokonywany przez dziecko może wiele powiedzieć nam nie tylko o samym dziecku, lecz także relacjach panujących w domu rodzinnym. Jeżeli dzieci nas zaskoczą, podając imiona w bardzo oficjalnym brzmieniu, tj. Aleksander, Zofia, Piotr – może warto zwrócić uwagę, dlaczego są one takie zasadnicze i czy brak w nich odrobiny czułości nie wynika przypadkiem ze sposobu traktowania dziecka przez dom rodzinny. Działa to również i w drugą stronę – jeżeli nadal mamy w sześciolatkach Dudusia, Michasia czy Kinię, przyjrzyjmy się, czy ich zachowanie jest adekwatne do wieku. Może zaobserwowana infantylność obrazuje także stosunki rodzinne? To, jakie dzieci imię nam wskażą, jest dla nich bardzo ważną decyzją. Jest także wyraźnym sygnałem dla otoczenia, w jaki sposób mamy się do nich zwracać. Wizytówki z imionami obowiązują cały rok. Stałe są umieszczane w każdym ważnym miejscu: w szatni, na krzesełkach, na teczkach z pracami; ruchome wizytówki służą do zabaw. Nie pozwólmy, żeby rodzice ingerowali w wybór dziecka i po kilku dniach prosili nas o zmianę zapisu na wizytówce.

**Wybór formy imienia bardzo często daje nam sygnał,** jak dziecko chce, żebyśmy je traktowali, czy pomału dostrzega już swoją dojrzałość, czy gotowe jest na nowe wyzwania, czy nadal chce pozostać Piotrusiem, który będzie przekładał zabawę nad pracę dydaktyczną. Czasami wybór zapisu imienia dokonywany przez dziecko może wiele powiedzieć nam nie tylko o samym dziecku, lecz także relacjach panujących w domu rodzinnym.

To wielce niestosowne i burzy całą koncepcję metody, którą od pierwszego dnia pobytu dziecka w przedszkolu wdrażamy w życie. Wychowankowie przyzwyczajają się do swoich imion i bardzo się z nimi utożsamiają, lubią je, reagują na nie i buntują się, jak ich nie używamy w sposób prawidłowy. Są bardzo czujni, gdy podpisujemy ich prace lub zwracamy się do ich: *Ja nie jestem Zosieńka, tylko Zosia, a Zosieńka jest (np. Kowalska). Pani dopisze, że Ł, bo ja jestem Antoś Ł, a nie Antoś* (pierwsza litera nazwiska jest przy imionach dzieci, które noszą to samo imię i tę samą formę wybrali sobie na wizytówce).

Warto jeszcze wspomnieć o szacunku w formie zwracania się do dzieci. Wszystkie – niezależnie od tego, czy są grzeczne, czy nie – mają prawo do poszanowania własnej godności. Naganne jest wyzywanie dziecka, mówienie do niego w sposób obraźliwy, to zdecydowanie narusza poczucie jego godności osobistej. Nie zwracając się do dziecka po imieniu, możemy je poprzez przezwisko poniżyć, obrazić lub wyśmiać, co skutkuje zaniżeniem poczucia własnej wartości. Zazwyczaj kierujemy te uwagi w stronę środowiska rodzinnego, ale w naszym gronie też mogą zdarzyć się nieprzemyślane słowa, które przyniosą podobny skutek.

Namawiam zatem gorąco do stworzenia w przedszkolach ważnego dokumentu, którym jest *Polityka ochrony dzieci przed krzywdzeniem*. Dokument, oprócz wymaganych procedur, określa zasady bezpiecznej relacji między pracownikami a dziećmi w wieku przedszkolnym. Zapis ma następujące brzmienie: *Nauczyciele i pozostali pracownicy placówki mają obowiązek okazać dziecku, niezależnie od wieku, należyty mu szacunek. Podczas pobytu w przedszkolu zwracają się do dziecka w sposób uprzejmy, mówią do niego po imieniu, nie etykietują, nie komentują jego zachowań, nie poniżają, nie zastraszają*. Znajomość dokumentu obowiązuje zarówno nauczycieli, jak i pracowników obsługi oraz osoby wchodzące z zewnątrz do placówki przedszkolnej: instruktorów, lektorów, wolontariuszy i studentów. Czytelne zasady pozwalają na szanowanie i respektowanie praw dzieci, również i tych, które może z pozoru wydają się nam mniej ważne.

## Imię jako źródło inspiracji twórczej

Na bazie imienia dziecka można przeprowadzić wiele zabaw doskonalących umiejętności w każdej ze sfer rozwoju. Na imieniu dziecka – najważniejszym słowie niosącym ze sobą ogromny ładunek emocjonalny – I. Majchrzak oparła swój innowacyjny projekt dotyczący alternatywnego sposobu nauki czytania. Metoda zawiera wiele zabaw dla dzieci w każdym wieku, a większość z nich przebiega z wykorzystaniem ruchomych wizytówek z ich imionami. *Deszcz wizytówek*, *Listonosz*, *Targ liter* to najpopularniejsze zabawy odimiennej nauki czytania. Nauczyciele inspirowani tą metodą, dającą dzieciom wiele radości i satysfakcji, wzbogacają bazę zabaw i chętnie dzielą się swoimi pomysłami, upowszechniając je w różnych formach.

Na bazie imion możemy doskonalić:

**Analizę i syntezę sylabową**

*Czyje to imię?* – grupę dzielimy na tyle zespołów, ile sylab znajduje się w danym imieniu. Każdy zespół głośno wypowiada swoją sylabę: DO–MI–NI–KA.

*Jak długo brzmi moje imię?* – podział imion na sylaby i przeliczanie ich, wybór najdłużej i najkrócej brzmiących imion.

**Analizę i syntezę głoskową**

*Moje lewe miejsce jest puste, zapraszam do siebie…* – dziecko podaje pierwszą i ostanią głoskę imienia kolegi z grupy, którego chce do siebie zaprosić.

*Domino fonetyczne* – dzieci wypowiadają swoje imię i ustawiają się tak, żeby ostatnia głoska jego imienia była pierwszą głoską kolegi lub koleżanki (Weroni**k a** Ad**a m** Moni**k a** As**i a** Ant**e k** Kam**i l** Lila).

**Analizę i syntezę wzrokową**

*Puzzle imienne* – wizytówki z imieniem rozcinamy na kilka części, następnie składamy w całość.

*Którego imienia brakuje?* – rozkładamy w rzędzie 5 wizytówek, prosimy dziecko o zamknięcie oczu, zabieramy jedną wizytówkę, dziecko odgaduje, z czyim imieniem wizytówka zniknęła.

**Spostrzeganie wzrokowe**

*Bingo imienne* – dzieci otrzymują zestaw kartoników oraz planszę z imionami dzieci, nauczyciel pokazuje wizytówkę jednego dziecka, pozostali na swojej planszy odszukują pokazane imię. Jeżeli je rozpoznali, zasłaniają kartonikiem. Zabawę kończymy z chwilą zasłonięcia przez dziecko wszystkich imion na swojej planszy. Uczestnik, któremu się to uda, krzyczy głośno: *Bingo!*

*Łap rulon* – nauczyciel pokazuje wizytówkę z imieniem dziecka, następnie przechyla rulon, a wywołane dziecko, które rozpoznało swoje imię, musi go pochwycić, zanim upadnie na ziemię.

**Czynne czytanie globalne**

*Przed czyim domkiem stoisz?* – wizytówki rozłożone na dywanie w kołach, dzieci biegają w rytm muzyki, na przerwę zatrzymują się przed wybraną wizytówką. Nauczyciel pyta: *Przed czyim domkiem stoisz?*. Dziecko rozpoznaje imię kolegi grupy.

**Rozpoznawanie i nazywanie liter**

*Ukryte imię* – w kopercie znajdują się kartoniki z literami do złożenia imienia dziecka. Dziecko układa loteryjkę literową na początku wg wzoru, potem samodzielnie. Nazywa przy tym litery znajdujące się w jego imieniu. Potem sięga po koperty z imionami kolegów z grupy. Element samokontroli w postaci wzoru imienia umieszczonego na kopercie zdecydowanie ułatwia zadanie, pozwala na samoocenę, kontrolę, odczuwanie satysfakcji.

**Rozwijanie umiejętności matematycznych** w zakresie liczenia, szacowania, porównywania: ile liter jest w twoim imieniu, odszukaj imię dłuższe, krótsze; o ile liter jest więcej w twoim imieniu, o ile mniej; które imię jest najbardziej popularne w naszej grupie (przedszkolu)?

**Rozwijanie umiejętności językowych**

Utwórz zdrobnienie od swojego imienia. Jakie formy można utworzyć z twojego imienia, np. *Nikodem, Nikuś, Nikoś*, *Nikodemek*.

**Nabywanie doświadczeń w autoprezentacji**

*Moje imię mnie określa* – określanie cech pasujących do danej osoby z użyciem przymiotników rozpoczynających się literami danego imienia:

**M** – miła
**A** – atrakcyjna
**J** – jasnowłosa
**K** – koleżeńska
**A** – ambitna

**N** – niezwykły
**I** – idealny
**K** – kulturalny
**O** – oryginalny
**Ś** – śmiały

**Rozwijanie zdolności plastycznych i kreatywności:**

- *Moje imię* – ozdabianie wizytówek umieszczanych w szatni samodzielnie wybranymi wzorami.
- *Przygody mojej literki* – dorysowywanie elementów do litery, uzupełnianie tła detalami obrazującymi przygody liter. Tematy prac wymyślonych przez dzieci: *Literka K w kosmosie wśród gwiazd*, *Literka Ł na łące zbiera kwiaty, Literka W idzie w butach na wycieczkę do lasu*.
- *Moja wizytówka* – wycinanie liter ozdobnych z materiałów prasowych, reklam, folderów.

**Kształtowanie postaw społecznych:**

*Nazywam się Jan Kowalski* – scenki dramowe – zapoznanie z zasadami uprzejmości związanymi z przedstawianiem się.

Na zakończenie projektu ogłosiliśmy ranking na najpopularniejsze imiona w grupie oraz całym przedszkolu, zorganizowałyśmy galerię prac dzieci „Moja wizytówka".

* * *

Dla mnie zajęcia poświęcone imionom są zawsze bardzo wartościowe. To jedno słowo stojące przed naszym nazwiskiem jest czymś wyjątkowym, pociąga bowiem za sobą całą gamę znaczeń i różnorodnych powiązań. Identyfikuje nas, wyznacza miejsce w danej kulturze, posiada swoją historię, sugeruje pewien kierunek działania, jest niezbędnym elementem w budowaniu własnej tożsamości. Dobrze, żeby dzieci o tym wiedziały. ■

**Agnieszka Bukowińska**
Pedagog, nauczyciel dyplomowany Przedszkola nr 8 w Piasecznie.

## Literatura

- Arciszewska E., *Integracja metod dotyczących nauki czytania – Sojusz metod*, materiały szkoleniowe.
- Czyż E., Maciej R., *Moje prawa, czyli Konwencja o Prawach Dziecka dla dzieci*, Biblioteka Komitetu Ochrony Praw Dziecka, Warszawa 1997.

# ROZBAWIONE WIZYTÓWKI

Zabawy wykorzystane w realizacji innowacji pedagogicznej *Sojusz metod* Ewy Arciszewskiej

| | |
|---|---|
| **Cel** | Wsparcie całościowego rozwoju dziecka podczas zabaw rozwijających kompetencje językowe (czytelnicze). |
| **Cele operacyjne: doświadczenia w obszarach rozwojowych** | **Emocjonalny obszar rozwoju. Dziecko:**<br>■ czeka na swoją kolej w zabawie lub innej sytuacji,<br>■ szuka wsparcia w sytuacjach trudnych,<br>■ odczuwa radość i satysfakcję.<br>**Społeczny obszar rozwoju. Dziecko:**<br>■ posługuje się własnym imieniem,<br>■ obdarza uwagą inne dzieci i osoby dorosłe,<br>■ respektuje reguły zabaw.<br>**Poznawczy obszar rozwoju. Dziecko:**<br>■ odczytuje imię swoje i rówieśników.<br>**Fizyczny obszar rozwoju. Dziecko:**<br>■ maszeruje wokół krzeseł, zatrzymuje się w pozycji stojącej na sygnał nauczyciela,<br>■ podtrzymuje papierowy rulon, schyla się, podnosi, zbiera. |
| **Metody i techniki** | *Sojusz metod* E. Arciszewskiej, tańce integracyjne, odimienna metoda nauki czytania. |
| **Wiek dzieci** | 6 lat |
| **Pomoce** | Wizytówki, rulon, duży arkusz papieru, mazak, karty z imionami, kartoniki, płyta CD<br>*Tańce integracyjne dla grupy* |
| **Organizacja sali** | Na dywanie rozłożone wizytówki dzieci, w jednej części sali przygotowane krzesełka, dwie sztalugi |

## Przebieg

- **Sprawdzanie obecności.** Spacer między wizytówkami w takt muzyki (*La bastringloo*), na przerwę w muzyce stajemy przed swoimi wizytówkami. Zbieramy z podłogi pozostałe, odczytujemy imiona dzieci nieobecnych w przedszkolu i odkładamy do pojemnika z napisem „dzieci nieobecne".
- **Kim jestem?** Nauczyciel proponuje dzieciom, żeby wybrały dowolną wizytówkę i nie wyjawiając jej treści, przyczepiły jej na plecach. Następnie nauczyciel zadaje takie pytania, aby uzyskując odpowiedzi „tak" lub „nie", dowiedzieć się, jaki napis wychowankowie dla niej wybrali. Potem zmiana – dzieci wybierają wizytówkę dla kolegi z grupy.
- **Kto za mną stoi?** Połowa dzieci siedzi na krzesełkach ustawionych wkoło twarzą do środka, zamykają oczy do momentu przerwy w muzyce. Pozostałe dzieci maszerują w takt muzyki wokół krzesełek ze swoimi wizytówkami. W przerwie dzieci zatrzymują się za krzesełkami dzieci siedzących, stoją z tyłu, nie ujawniają się, a jedynie wysuwają przed oczy dzieci swoją wizytówkę. Jeśli dziecko siedzące odczyta, kto za nim stoi, następuje zmiana ról. Wizytówki dzieci siedzących leżą pod krzesełkami.
- **Ratuj rulon.** Dzieci stoją w kole, wokół nauczyciela. Nauczyciel ustawia na podłodze rulon i przytrzymuje go w pozycji pionowej. W czasie przytrzymywania zapowiada, że za chwilę kogoś przywoła bez słów. Losuje i pokazuje wizytówkę jednego z uczestników zabawy i równocześnie puszcza rulon. Zadaniem wywołanego dziecka jest szybko podtrzymać opadający rulon.
- **Głuchy telefon imienny.** Dzieci dzielimy na dwa lub trzy zespoły. Przed pierwszymi zawodnikami znajdują się wizytówki dzieci z zespołu. Nauczyciela ostatniej osobie przekazuje ustnie imię kolegi z zespołu. Następnie dzieci przekazują sobie na ucho (jak w zabawie „głuchy telefon") wybrane imię. Zadaniem pierwszej osoby jest odszukanie wizytówki z tym imieniem, które usłyszało. Jeżeli poprawnie wykonano zadanie, zespół otrzymuje punkt. Pierwsza osoba przechodzi na koniec.
- **Skreślanka.** Dzieci stoją w dwóch drużynach (o jednakowej liczbie uczestników). Nauczyciel na dużym arkuszu wypisuje imiona wszystkich dzieci i jeszcze kilka dodatkowo. Dzieci kolejno podbiegają do tablicy i wykreślają swoje imię. Drużyna, która pierwsza skończy, wygrywa.
- **Bingo imienne.** Każde dziecko otrzymuje kartę z kilkoma imionami. Nauczyciel dysponuje wizytówkami dzieci. Czyta wylosowane przez siebie imię, które dzieci szukają na swojej karcie i zakrywają je gładkim kartonikiem. To z dzieci, które pierwsze zakryło wszystkie imiona, wygrywa. Dziecko, które wygrywa, głośno krzyczy: *Bingo!*.

# IMPLEMENTACJA PODSTAWY PROGRAMOWEJ

**Wdrażanie podstawy programowej wychowania przedszkolnego to proces długofalowej pracy dyrektora przedszkola i nauczycieli. Nie zaczyna się i nie kończy jednym szkoleniem. Wprowadza do pracy przedszkola refleksję i dyskusję dotyczącą warsztatu pracy, jej dokumentowania oraz tworzy formy przekształcania stylu pracy przedszkola w kierunku realizacji potrzeb i oczekiwań poznawczych współczesnych dzieci.**

Wdrażanie podstawy programowej jako koncepcji, na której opierać się powinna praca każdego przedszkola w Polsce, pozornie jest zadaniem łatwym. Oto autor programu wychowania przedszkolnego, uwzględniając koncepcję zawartą w podstawie programowej, tworzy nauczycielom tzw. program wychowania przedszkolnego, dyrektor placówki zatwierdza go do realizacji, a nauczyciele realizują.

Dlaczego zatem w rzeczywistości praca niektórych nauczycieli odbiega znacznie od koncepcji zawartej w podstawie programowej, a dyrektorzy w ramach tzw. nadzoru pedagogicznego zarzucają nauczycieli

**Obecna podstawa programowa,** której koncepcja oparta jest na holistycznej i konstruktywistycznej wizji rozwoju małego człowieka, zakłada jeden cel ogólny wychowania przedszkolnego – jest nim wsparcie całościowego rozwoju podczas wszelkich zajęć i form pracy z dzieckiem[2].

dodatkową pracą, np. nakazując oznaczanie bieżącej pracy w dzienniku zajęć z odnośnikami numerycznymi do podstawy programowej? Dlaczego młodzi nauczyciele, pisząc scenariusze (konspekty) swoich zajęć, zamiast czynić to w sposób jak najbardziej prosty, przejrzysty i jednoznaczny, wypisują nieadekwatne do rzeczywistości zapisy, które swymi korzeniami sięgają wyłącznie dydaktyki ogólnej z czasów prof. W. Okonia? Dlaczego nikt z nadzoru pedagogicznego nie zauważa, iż dawno koncepcja przedszkola odbiegła od tradycyjnych wzorców i rozwinęła się zgodnie z nurtami współczesnej pedagogiki? Dlaczego wreszcie nauczyciele permanentnie się doszkalają na warsztatach i innych formach doskonalenia zawodowego, uczą się tzw. metod aktywizujących, ale zapis tego, co robią z dziećmi, wrzucają do sztywnej formuły trzech metod: czynnej, słownej, oglądowej, a także form: indywidualnej, grupowej, zbiorowej?

Bardzo trudno jest wytłumaczyć to niepokojące zjawisko. Zapewne swój udział – i to duży – w zakorzenianiu źle rozumianej tradycji dydaktycznej mają tutaj wydawnictwa, które szybko przygotowując pakiety edukacyjne, nie zastanawiają się nad faktyczną funkcją podstawy programowej i zawartą w niej koncepcją; tworząc do pakietów poradniki metodyczne, kierują się obiegowymi, powszechnymi praktykami, a nie zasadami dydaktyki, istotą metodologiczną, specyfiką danej metody, którą nauczyciel pracuje, czy samą podstawą programową.

## Rozumienie podstawy programowej

W podstawie programowej wychowania przedszkolnego skonstruowanej w 2008 roku na potrzeby reformy, w wyniku której dziecko sześcioletnie miało uczyć się w szkole, pierwsza jej część zawierająca tzw. cel ogólny była bardzo rozbudowana. Zawierała 10 celów ogólnych wychowania przedszkolnego. Cele te sformułowane były raczej jak zadania do realizacji, a nie rzeczywiste cele do osiągnięcia, natomiast zostały w tamtą podstawę programową wpisane jako cele wychowania przedszkolnego. Zatem każdy scenariusz (konspekt) zajęć w tamtych czasach w zakresie celu ogólnego mógł zawierać wybrane propozycje z dziesięciu podanych w podstawie programowej lub więcej, gdy autor programu takie cele ogólne przedstawił[1].

Obecna podstawa programowa, której koncepcja oparta jest na holistycznej i konstruktywistycznej wizji rozwoju małego człowieka, zakłada jeden cel ogólny wychowania przedszkolnego – jest nim wsparcie całościowego rozwoju podczas wszelkich zajęć i form pracy z dzieckiem[2].

To uproszczenie jest jednocześnie wskazówką dla nauczyciela, iż przedszkole to miejsce ogólnorozwojowych zajęć i propozycji pracy z dziećmi, a nie miejsce realizacji ambicji przedmiotowych osób dorosłych. Jeżeli cel ogólny jest jeden, to każdy zapis zajęć w postaci konspektu (scenariusza) zawierać powinien tylko jeden cel ogólny, adekwatnie do zapisów podstawy programowej, chyba że autor realizowanego w przedszkolu programu wychowania przedszkolnego ten jeden cel ogólny rozpisał inaczej, czego jednak nie zauważyłam w obecnych programach.

**Przykład[3]**
Konspekt zajęć – starsze przedszkolaki

**Temat:** *Mróz na szybie – zimowe czary*

**Cel:** Wsparcie całościowego rozwoju dziecka na podstawie zabaw z tekstem literackim pt. *Wróble i mróz* A. Galicy

Zwróćmy zatem uwagę na własne zapisy w konspektach (scenariuszach) i nie wymyślajmy celów ogólnych, których nie ma, implementując jednocześnie obowiązującą podstawę programową.

Z celu ogólnego wychowania przedszkolnego wynika kolejne uproszczenie zapisów w konspektach (scenariuszach). Jeżeli przedszkole to miejsce ogólnorozwojowych zajęć wspierających rozwój dziecka jednocześnie w fizycznym, emocjonalnym, społecznym i poznawczym obszarze, to zajęcia mają formę zintegrowanej aktywności dzieci. W takiej zintegrowanej zabawie zawsze występują niejako automatycznie trzy formy pracy: zbiorowa, grupowa, indywidualna. Zatem nie trzeba w konspekcie (scenariuszu) wypisywać tychże form, bo jest to oczywiste, że zawsze one występują. W zajęciach zintegrowanych zawsze występują wszystkie formy pracy, uzależnione od potrzeb i oczekiwań dzieci, a także od ich kondycji psychofizycznej. Ten

klasyczny zapis form pracy nie ma żadnego znaczenia dla przebiegu zajęć, a dotyczy tak naprawdę późniejszego etapu edukacji, na którym pojawia się kształcenie przedmiotowe. Jest to bardzo dziwne zjawisko, tym bardziej że zintegrowany charakter uczenia dzieci jest już w systemie polskiej edukacji wiele lat, nie wyłącznie w przedszkolu, także w klasach I–III.

Może warto przy okazji kolejnej rady pedagogicznej porozmawiać o ewolucji zapisów w dokumentacji przedszkola w odniesieniu do stosownych aktów normatywnych, aby zafunkcjonowały w przedszkolu takie ich formy, które są adekwatne do bieżących rozwiązań prawnych.

Kolejnym problemem powtarzającym się permanentnie w wielu przedszkolach jest zamiłowanie do rozwlekłego zapisywania zajęć w dziennikach zajęć z uwzględnieniem odnośników numerycznych do podstawy programowej. Pomijam fakt, że jest to katorżnicza praca, która nie ma umocowania prawnego, czyli przedszkola czynią to na własne życzenie, ale jest jednocześnie absurdalna. Jeżeli nauczyciel, bawiąc się z trzylatkiem, organizuje mu doświadczenia słuchowe, aby w przyszłości na ich podstawie ukształtowała się mowa dziecka, to nie mogę zapisać w dzienniku zajęć, że dziecko mówi tak jak sześciolatek, bo zapisy umiejętności sześciolatków istnieją w podstawie programowej, a nie zapisy umiejętności trzylatków. Numeryczne odwołanie się do podstawy jest zatem niepotrzebne. Zapisy w dzienniku zajęć także są uregulowane nie samą podstawą programową, ale oddzielnym rozporządzeniem o dokumentacji, które warto, by nauczyciele przeczytali. Oczywiście, że nauczyciel zapisując w dzienniku zajęć to, co robił w dany dzień z dziećmi, może korzystać przede wszystkim z języka podstawy programowej, np. używając zapisów z części, w której podstawa przedstawia zadania przedszkola.

**Fot. 1. i 2.**

**Fot. 3.**

## Przykład

W obszarze fizycznym, dziecko:
- maże, rysuje, klei (fot. 1, 2).

W obszarze emocjonalnym, dziecko :
- odczuwa zaciekawienie, zdziwienie.

W obszarze społecznym, dziecko:
- współdziała w parze i grupie, dzieli przestrzeń z rówieśnikami (fot. 3).

W obszarze poznawczym, dziecko :
- przelicza w zakresie do 5 (fot. 4).

Pisząc konspekty, jak najbardziej można korzystać z języka podstawy programowej, używając stosownych czasowników operacyjnych przedstawionych w tym dokumencie. Pewne wskazówki jednak na ten temat daje nauczycielom autor programu wychowania przedszkolnego, który realizuje przedszkole. Nie istnieje podstawa prawna, aby w dziennikach zajęć stosować numeryczne odnośniki do podstawy programowej. Korzystajmy z tego uproszczenia, poświęcając więcej czasu dzieciom niż samej dokumentacji.

Każde spotkanie w gronie nauczycieli przedszkola poddające nieco w wątpliwość formę zapisów, tworzenia dokumentacji, którą stosujemy, przeradzające się w dyskusję i analizę rozporządzeń oraz decyzję o zmianie zapisów, jest także formą implementacji nowej podstawy programowej.

Kolejnym bardzo ważnym problemem jest zapis w konspektach (scenariuszach) tzw. metod i technik pracy. Jeżeli praca z dzieckiem w przedszkolu ma charakter ogólnorozwojowy, to metody wybierane przez nauczycieli powinny być również metodami ogólnorozwojowymi, które umożliwią dzieciom wsparcie rozwoju we wszystkich jego obszarach jednocześnie. Nie organizujemy w przedszkolu zajęć wyłącznie dotyczących emocji czy zajęć o emocjach. Emocje to nie przedmiot, zagadnienie dla przedszkolaków, to potrzeba rozwojowa wyrażania się poprzez nie, aby je zrozumieć i nabyć umiejętności panowania nad nimi. Emocji trzeba doświadczyć w działaniu na każdy temat. Organizujmy natomiast takie zabawy, w których emocje odgrywają istotną rolę, przyjmując np. założenie, iż zajęcie

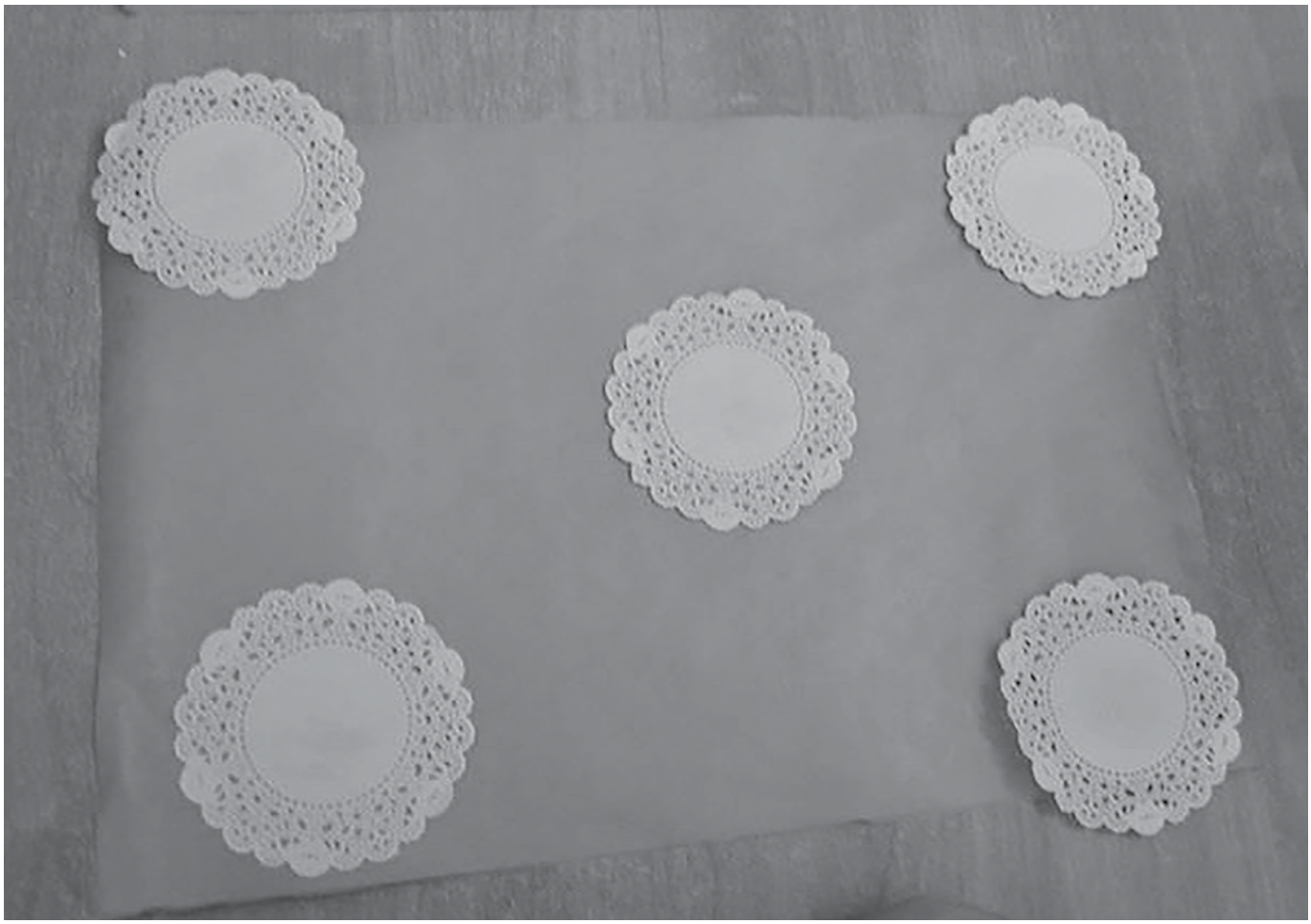

**Fot. 4.**

przeprowadzimy metodą teatru. Teatr może być traktowany przez nas jako metoda prowadzenia zajęć, a także jako cel organizacji przedstawienia w przedszkolu. Jest jak najbardziej metodą ogólnorozwojową, dzięki której dziecko nabywa doświadczeń we wszystkich obszarach rozwoju. Jest lubiany przez dzieci, bo daje możliwość wyrażania swoich doznań. Każda metoda ogólnorozwojowa bogata jest w przeróżne techniki, stąd ich zastosowanie w różnej konfiguracji daje nauczycielowi swobodę organizacyjną i twórczą.

## Przykłady

- **Metody i techniki**: wybrane elementy systemu Edukacja przez ruch.
- **Metody i techniki**: drama – stop klatka.
- **Metody i techniki:** teatr – zabawy z pacynkami

Nauczyciel zawsze dobiera metody i techniki, rozpoznając potrzeby i oczekiwania poznawcze dzieci, do czego jest zobligowany na podstawie zadań zawartych w drugiej części podstawy programowej. Budowa atrakcyjnych zajęć dla dzieci w przedszkolu jest także formą implementacji podstawy programowej. ■

**Dorota Dziamska**

Koordynator zespołu ekspertów piszących podstawę programową dla wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej.

Fotografie wykonane przez Łukasza Gajewskiego oraz Dorotę Lisicką.

## Przypisy

1 Podstawa programowa wychowania przedszkolnego, grudzień 2008 r.

2 Podstawa programowa wychowania przedszkolnego, luty 2017 r.

3 Cały konspekt publikowany był w listopadowym numerze „Wychowania w Przedszkolu". Autorki konspektu: Gabriela Janerka Przedszkole Miejskie nr 5 Przedszkole Niepubliczne Tika z Oddziałami Integracyjnymi i Specjalnymi w Bytomiu; Agnieszka Leszcz-Krysiak Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli WOM w Częstochowie.

4 Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 sierpnia 2017 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki dokumentacji przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej oraz rodzajów tej dokumentacji.

# ROLA RODZINY

## W OPIECE NAD DZIECKIEM NIEPEŁNOSPRAWNYM W WIEKU PRZEDSZKOLNYM

**Oczywiste jest, iż m.in. normy społeczne wymagają od rodzin, aby zapewniały one byt i opiekę również swoim członkom, którzy nie są w stanie w sposób samodzielny zaspokajać swoich potrzeb. Jednak wydaje się, że w przypadku rodzin posiadających dzieci niepełnosprawne w wieku przedszkolnym ograniczenie się jedynie do tej podstawowej funkcji to niewiele, aby móc dostrzec ważną jakościową różnicę między opieką w rodzinie a opieką instytucjonalną.**

Opieka rodzinna w naturalny sposób wiąże się z tym, o co niewątpliwie trudno w warunkach instytucji, a mianowicie z autentycznym wsparciem emocjonalnym dziecka, dzięki czemu czuje się ono bezpieczne i kochane. Rodzina jest rozumiana jako przestrzeń dostarczania dziecku pozytywnego obrazu świata i pozytywnego wizerunku jego samego poprzez bycie specyficznym miejscem codziennych spotkań jej członków. Umożliwia w ten sposób od najmłodszych lat budowanie pozytywnej samooceny i poczucia własnej wartości, szczególnie w odniesieniu do obserwacji, że świat zewnętrzny często traktuje niepełnosprawność jako coś, co zawsze odbiera jednostce samodzielność bądź też czyni ją na pewien sposób „gorszą" w porównaniu do innych osób. Te rodzaje płynących z rodziny wzmocnień psychicznych i emocjonalnych są niezwykle ważne w kontekście radzenia sobie przez dzieci w kontaktach z szerszym światem zewnętrznym. Zdarza się jednak, że rodziny opiekujące się kilkuletnimi dziećmi niepełnosprawnymi ograniczają kontakty dziecka z szerszym otoczeniem w obawie przed tym, iż mogłoby ono doznać negatywnych reakcji. Chcąc pielęgnować poczucie bezpieczeństwa u dziecka, rodziny tworzą niekiedy rodzaj enklawy, w której podopieczny jest izolowany od kontaktów z innymi, często przez dłuższy czas nie zdając sobie sprawy ze swojego schorzenia. Nie jest to jednak korzystna droga postępowania rodziców bądź opiekunów, choćby wynikała ona ze szczerej troski o dobro dziecka.

## Znaczenie rodziny w opiece nad dzieckiem niepełnosprawnym w wieku przedszkolnym

Zadaniem rodziny w opiece nad dzieckiem niepełnosprawnym w wieku przedszkolnym jest podejmowanie prób integrowania go z szerszym społeczeństwem, również w ramach uczenia go, jeśli to możliwe, pewnego poziomu samodzielności. Mimo wielu barier i trudności, oprócz korzyści osobistych w postaci rozwoju społecznego dziecka przedszkolnego, integracja taka przynosi szereg innych korzyści, takich jak zmiana stereotypowych obrazów osób niepełnosprawnych w społeczeństwie oraz redukcję społecznego lęku przed osobami niepełnosprawnymi czy upośledzonymi. W efekcie izolowanie dzieci niepełnosprawnych, wyręczanie ich w każdej aktywności i zamykanie w domowej enklawie dalej podtrzymuje taką percepcję i sprzyja stereotypizacji społecznej. Niemniej jednak stopniowe powstawanie i wzrost znaczenia ruchów samopomocowych i organizacji społecznych ukierunkowanych na problemy osób niepełnosprawnych, które tworzą rodzinom szereg cennych okazji do integracji takich jednostek z szerszym społeczeństwem, zdaje się osłabiać w ostatnich dekadach te niekorzystne wzory. Jest to szczególnie istotne w odniesieniu do niepełnosprawnych dzieci w wieku przedszkolnym, które potrzebują emocjonalnego i psychicznego wsparcia w zdobywaniu umiejętności radzenia sobie z różnymi wyzwaniami życia codziennego.

Rolą rodziny jest zatem stwarzanie odpowiedniego klimatu psychicznego, który tworzy ważną ramę zarówno dla wzrostu i rozwoju organizmu dziecka, jak i dla zaspokajania potrzeby jego kontaktów z innymi ludźmi. Dzieci takie o wiele bardziej od innych mogą wymagać akceptacji ze strony rodziny oraz pewności, że rodzice są z nich zadowoleni. Potrzebują z jednej strony opieki i pomocy, z drugiej samodzielności, uznania i niezależności. Zaspokojenie tych potrzeb ma szczególne znaczenie w społecznej i psychicznej rewalidacji dziecka, od wypracowania bowiem przez dziecko w rodzinie przekonania o tym, że jest ono przez rodziców kochane i doceniane, zależą jego poczucie godności, samoocena, postrzeganie i stosunek do otoczenia oraz rodzące się z biegiem czasu aspiracje i perspektywy dla dalszego rozwoju. Procesy te tworzą ważne podłoże przygotowania dziecka do edukacji, jeśli tylko jego rozwój psychiczny pozwala na podjęcie wyzwań związanych ze szkołą. Uzyskuje ono w ten sposób możliwość rozwijania się wśród pełnosprawnych rówieśników, a szkoła może dostarczać mu kolejnych cennych źródeł nabywania i podtrzymywania pozytywnej samooceny. Funkcja rehabilitacyjna wychowania i nauczania dziecka niepełnosprawnego fizycznie wśród pełnosprawnych kolegów i koleżanek nie ulega więc wątpliwości.

## Współpraca rodziny dziecka niepełnosprawnego ze środowiskiem przedszkolnym

Należy jednak podkreślić, że rodzice wychowujący dzieci niepełnosprawne mają wiele obaw związanych z posłaniem takiego dziecka do przedszkola z oddziałami integracyjnymi, chociaż jeszcze bardziej niechętnie chcą umieszczać je w typowym przedszkolu, obawiając się o jego dobre samopoczucie i bezpieczeństwo. Z drugiej strony muszą niekiedy włożyć wiele wysiłku w utrzymanie dziecka w przedszkolu masowym, napotykając opór ze strony nauczycieli, którzy przerażeni np. niepełnosprawnością fizyczną dziecka, wymagającego czasami specjalnych umiejętności i zwiększonej uwagi, chcą zaoszczędzić sobie podwyższonej odpowiedzialności. Ważną determinantą powodzenia tych procesów jest zatem ścisła współpraca rodziny ze środowiskiem przedszkolnym oraz odpowiednie nastawienie przedszkola i nauczycieli do problemów niepełnosprawności, gdzie integracja jawi się jako realna tolerancja, akceptacja i wsparcie, a nie pusty slogan wpisany jedynie w chęć demonstrowania „poprawności politycznej".

## Problemy i kryzysy rodziny w opiece nad dzieckiem niepełnosprawnym w okresie przedszkolnym

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, rola rodziny w procesie opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym w okresie przedszkolnym jest częścią szerszego układu oddziaływań i relacji. Jednak to na niej spoczywa największe brzemię i konieczność poradzenia sobie z problemem niepełnosprawności dziecka oraz wieloma zagrożeniami mogącymi ruszyć zasadniczą rolę rodziny w tych procesach. Jak już zasugerowano, niepełnosprawność dziecka zazwyczaj wywołuje w rodzinie pewien rodzaj psychospołecznej destabilizacji, której pokonanie wymaga ukształtowania się odpowiedniego stosunku do dziecka upośledzonego, pogodzenia się z tą sytuacją oraz akceptacji diagnozy. Psycholodzy dość obszernie opisali kwestię procesów dochodzenia rodziców do tego rodzaju akceptacji – od fazy nieświadomości przez szereg kryzysów psychicznych wywołanych uświadamianiem problemu (frustracja, agresja, depresja), do etapów stopniowego osiągania racjonalnego oglądu sytuacji i podejmowania aktywności, prowadzącej w efekcie do akceptacji oraz identyfikowania się z problemem. Wzory te mogą również dotyczyć rodzin, które adoptują lub przejmują pieczę zastępczą nad takim dzieckiem; nawet jeśli tacy rodzice akceptują niepełnosprawność dziecka i mogą być bardziej świadomi różnych trudności, nie oznacza to braku wystąpienia problemów i kryzysów związanych z opieką nad takim dzieckiem. Nawet w warunkach akceptacji i swoistego psychologicznego przepracowania niepełnosprawności dziecka, rodzice wciąż napotykają szereg problemów, które mogą doprowadzić do swoistego wypalenia. Jest to swego rodzaju wynik długotrwałej opieki oraz konieczności stałego zajmowania się dzieckiem niepełnosprawnym, opisywany w kategoriach syndromu „wypalenia sił rodzicielskich". Jedną z koncepcji opisujących te zjawiska zaproponowała R. Sullivan, która prowadziła badania nad rodzicami dzieci upośledzonych umysłowo. Wypalenie jako skutek przeciążenia opieką nad dzieckiem dotyczy sfery zarówno emocjonalnej, jak i motywacyjnej i wolicjonalno-dążeniowej. Objawia się ono psychicznym wyczerpaniem, labilnością nastrojów, poczuciem zmęczenia fizycznego, utratą energii, nierzadko też osłabieniem więzi uczuciowej z dzieckiem. W pierwszym stadium rodzice lub opiekunowie mogą zmagać się z problemami fizycznymi (bóle głowy, podatność na infekcje), odczuwać chroniczne zmęczenie, cierpieć na bezsenność, czemu często towarzyszy niepokój i poirytowanie. Druga faza wypalenia objawia się gwałtownymi wybuchami irytacji oraz słabszym poziomem realizowania zadań. Z kolei w trzecim stadium stany te przyjmują formę przewlekłą i mogą prowadzić do poważnych problemów zdrowotnych (depresja, poczucie osamotnienia, wrzody żołądka).

Niewątpliwie natężenie i skutki tych negatywnych zjawisk mogą być przynajmniej do pewnego stopnia warunkowane cechami osobowości rodziców, ich światopoglądem, percepcją sytuacji, emocjonalnym stosunkiem do dziecka oraz tym, jak dalece trud wychowawczy przekłada się na osiągane wyniki. Trudną do pominięcia zmienną stanowią też warunki bytowe, w jakich żyje rodzina, oraz jej status ekonomiczny. Często zdarza się tak, że niepełnosprawność kilkuletniego dziecka prowadzi do obniżenia się tego statusu, głównie z uwagi na konieczność poniesienia wydatków na leczenie, rehabilitację, zakup odpowiedniego sprzętu, który umożliwia dziecku domowe funkcjonowanie. Niekiedy też konieczna okazuje się rezygnacja z pracy jednego z rodziców – wymaga bowiem tego opieka nad dzieckiem. Może to zasadniczo zmieniać jakość i siłę więzi w rodzinie, np. kiedy to dzieckiem zajmuje się niepracująca matka, która nie poświęca czasu mężowi, nierzadko podejmującemu dodatkową pracę, aby uzupełnić domowy budżet. W rezultacie sprzyja to osłabieniu relacji między małżonkami.

Istotnej zmianie ulega także zwykle obraz kontaktów rodziny z szerszym otoczeniem. Z powodu potencjalnej obecności silnych negatywnych stereotypów i uprzedzeń względem osób niepełnosprawnych oraz nierzadko wynikającego stąd poczucia wstydu, rodzina niekiedy mocno zawęża swoje kontakty społeczne, ograniczając je do wąskiego grona osób. Relacje te także stają się dość sporadyczne również dlatego, że opieka może być intensywna i pochłania cały czas rodziców

i opiekunów. Rodzice mogą chcieć także unikać w ten sposób sytuacji, w których ich dziecko może zachowywać się w sposób nieakceptowany i powodować odczucie zawstydzenia czy zażenowania wśród członków rodziny. Poza tym, konieczność opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym powoduje, że cierpi życie kulturalne rodziny. Wyjścia na koncerty, do teatru lub kina stają się rzadkością bądź w ogóle nie mają miejsca.

## Problemy rodzeństwa dziecka niepełnosprawnego

Niektórzy badacze zauważają i opisują również sytuację sprawnego rodzeństwa, które musi poradzić sobie z rozmaitymi trudnościami. Zasadniczo zmienia się bowiem układ stosunków między rodzicami a ich prawidłowo rozwiniętymi dziećmi, które mogą czuć się odsunięte, obciążone dodatkowymi obowiązkami i opieką nad kilkuletnim niepełnosprawnym bratem lub siostrą. Często też pełnosprawne rodzeństwo opisuje się w kategoriach grupy ryzyka podatnej na różne zaburzenia i trudności edukacyjne. Zjawiska te mogą prowadzić do poważnego wzrostu napięcia wewnątrz rodziny i czynić jej sytuację jeszcze bardziej problematyczną. Rodzeństwo może też napotykać liczne problemy w kontaktach z rówieśnikami (poczucie wstydu z powodu posiadania chorego rodzeństwa, poczucie winy, niesprawiedliwości), których rzadko zaprasza się do domu lub unika w celu odsunięcia od siebie możliwości doznania piętnowania i dewaluacji. Jednak z drugiej strony, rodzeństwo posiada szczególną pozycję dla dziecka niepełnosprawnego w wieku przedszkolnym, gdyż oprócz partnerstwa w zabawie, stanowi dla niego wzór do naśladowania i autorytet, zwłaszcza jeśli rodzeństwo przejmuje opiekuńczą i terapeutyczną rolę. Rola rodzeństwa jest cenna także z tego powodu, że dostarcza niepełnosprawnemu intelektualnie dziecku możliwości konfrontowania swego obrazu i pozycji w rodzinie z obrazem i pozycją braci i sióstr. Ta porównawcza perspektywa pozwala niepełnosprawnemu dziecku na uświadomienie swojej inności. Jeśli więc te spostrzeżenia nie zostaną umiejscowione we właściwym oraz pełnym wsparcia i akceptacji klimacie psychicznym rodziny, wówczas może to wpłynąć na pojawienie się i utrwalenie poczucia gorszości u dziecka niepełnosprawnego w wieku przedszkolnym.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jest środowiskiem niezbędnym dla optymalnego rozwoju dziecka w wieku przedszkolnym, zarówno zdrowego, jak i niepełnosprawnego. Dlatego też w przypadku dzieci z ograniczeniami sprawności umysłowej bądź fizycznej jej rola i znaczenie mogą się wydawać jeszcze istotniejsze. Dzieje się tak głównie z tego powodu, że potrzeby dzieci niepełnosprawnych są dużo większe, a specyfika ich rozwoju psychicznego, charakteryzowanego przez niższą odporność na sytuacje stresogenne, problemy w ocenie podejmowanych czynności oraz trudności z kreowaniem odpowiedniego poziomu poczucia własnej wartości, zwykle stanowią u takich dzieci rodzaj ogromnej bariery, wymagającej zarówno fizycznej pomocy ze strony rodziny, jak i sporego wsparcia psychicznego i emocjonalnego. Żadne specjalistyczne ośrodki czy instytucje wychowawczo-rehabilitacyjne nie mogą skompensować takim dzieciom zaspokojenia ich potrzeb emocjonalnych, ani zaoferować im rodzinnej miłości. Jednak wiele przeszkód i utrudnień napotykanych przez takie rodziny sprawia, że ich sytuacja staje się o wiele bardziej problematyczna i wymagająca. Przedszkole jest zatem bardzo ważnym miejscem nie tylko dla dzieci niepełnosprawnych, ale także dla ich rodzeństwa, ponieważ odgrywa bardzo ważną rolę edukacyjną w tym zakresie. ■

**Janusz Rusaczyk**

### Bibliografia:


- Cunningham C., Davies H., *Working with parents: Framework for collaboration*, Open University Press, Milton Keynes & Philadelphia 1985.
- Dale N., *Working with Families of Children with Special Needs*, Partnership and Practice, Routledge, New York 2009.
- Jegier A., *Rola rodziny w przygotowaniu dziecka z niepełnosprawnością do edukacji*, w: D. Gorajewska (red.), *Wsparcie dziecka z niepełnosprawnością w rodzinie i szkole*, Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, Warszawa 2008.
- Kaczmarek K., *Z perspektywy dorosłego dziecka sprawnego w swej niepełnosprawności*, w: D. Gorajewska (red.), *Wsparcie dziecka z niepełnosprawnością w rodzinie i szkole*, Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, Warszawa 2008.
- Karwowska M., *Rodzice w trudnej sytuacji wychowania dziecka niepełnosprawnego intelektualnie*, w: Z. Janiszewska-Nieścioruk (red.), *Sfery życia osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2005.
- Karwowska M., *Rodzina dziecka niepełnosprawnego intelektualnie – beneficjentem pomocy i wsparcia społecznego*, w: M. Cichosz, G. Szabelska (red.), „Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy" 2011, nr 6, Bydgoszcz 2011.
- Karwowska M., Albrecht M., *Niepełnosprawność dziecka przyczyną rozpadu, czy spójności rodziny?*, w: M. Karwowska (red.), „Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy. Nauki o Edukacji" 2008, Bydgoszcz.
- Lausch-Żuk J., *Dzieci głębiej upośledzone umysłowo*, w: I. Obuchowska (red.), *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, WSiP, Warszawa 1991.
- Maciarz A., *Psychoemocjalne i wychowawcze problemy dzieci przewlekle chorych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2001.
- Smrokowska A., *Rodzeństwo dzieci niepełnosprawnych*, w: „Tematy. Pismo Pracowników Socjalnych, Terapeutów Personelu Opiekuńczego" 1996, nr 6.Stanisławski P., *Gdy szczęście się nie uśmiecha*, w:„Integracja", 2009, nr 4(97).

# ORIGAMI

*Jeśli umiecie diagnozować radość dziecka i jej natężenie, musicie dostrzec, że najwyższa jest radość z pokonanej trudności, osiągnięcie tego celu, odkrycie tajemnicy. Radość tryumfu i szczęście samodzielności, opanowania i władania.*

**Janusz Korczak**
*Jak kochać dziecko. Prawo dziecka do szacunku*

# ORIGAMI JAKO NARZĘDZIE INTERDYSCYPLINARNEGO ROZWOJU

**Pod koniec ubiegłego stulecia prof. Andrzej Szyszko-Bohusz[1] rozwinął w Polsce jeden z najbardziej nowoczesnych nurtów pedagogicznych, tzw. pedagogikę holistyczną. Jednym z najważniejszych założeń tego nurtu jest postrzeganie uczenia się, edukacji nie jako formy przekazywania gotowych informacji, w tym encyklopedycznych, niepodpartych doświadczeniem, lecz także jako radosnego procesu odkrywania świata przez działanie, i to nie wyłącznie na etapie wczesnej edukacji, która zawsze postrzegana była jako czynnościowa, ale na wszystkich jej etapach, łącznie z tzw. kształceniem permanentnym – uczeniem się w wieku dojrzałym i przez całe życie. Holizm stał się podstawą reformowanego w 1999 roku systemu edukacji w Polsce. Choć nie zgłębiono w owym czasie bardzo wnikliwie najważniejszych założeń pedagogiki holistycznej, z biegiem lat, krok po kroku, podejście holistyczne, ogólnorozwojowe, interdyscyplinarne zaczęło być tematem przebijającym się na rynku propozycji pedagogicznych.**

Pedagogika holistyczna jest nurtem, który całkowicie zaprzecza typowej herbartowskiej koncepcji uczenia się. Greckie słowo *holos* (cały, całościowy) zawarte w nazwie nurtu ma zwrócić uwagę na fakt, iż uczenie się człowieka nie jest wyłącznie procesem zdobywania wiedzy i umiejętności w obrębie jednej lub kilku dyscyplin naukowych, ale przede wszystkim rozwijaniem człowieka jako całości oraz w nim tkwiącego potencjału.

Człowieka od zawsze pasjonowało poznawanie rzeczy nowych. Wiedza czy chęć zdobycia nowych umiejętności jest nadal celem, jednakże to, co najistotniejsze w procesie zdobywania nowej wiedzy i umiejętności, związane jest w holistycznym podejściu z sensem zdobywania nowych informacji, z nadaniem znaczenia umiejętnościom, odkrywaniem możliwości tkwiących w człowieku, użytecznością tego, co robi. Radość odkrywania i, jak wspominał sam Janusz Korczak, „szczęście samodzielności" stają się motywem do dalszego rozwoju.

Naczelną rolę w pedagogice holistycznej, która edukację traktuje jako rozwój, odgrywa doświadczenie. Uczenie się jest procesem wymagającym aktywności, zaangażowania wszystkich zmysłów, władz poznawczych, procesem przebiegającym między jednostką a otaczającym go światem, a nie w izolacji od niego. Zatem celem edukacji musi być wspieranie całościowego naturalnego, zrównoważonego rozwoju, a nie przedstawienie ograniczonego, fragmentarycznego przetworzonego programu, który pełniąc funkcję ścieżki do wiedzy, jednocześnie zamyka do niej dostęp, nie pozwala na interpretacje i własny punkt widzenia. Naturalny zrównoważony rozwój dotyczy również interdyscyplinarnych doświadczeń, które umożliwiają całościowe widzenie świata, dostrzeganie zarówno jego funkcjonalności oraz zależności czy relacji w nim istniejących. Interdyscyplinarne doświadczenia wymagają użycia stosownych narzędzi i konkretnego metodycznego sposobu ich wykorzystania, aby proces uczenia nie dotyczył np. wprowadzenia litery „k" jak kot, ale odkrycia kształtu litery „k" podczas zabawy badawczej, w której kot ma swe istotne miejsce, ale nie jest ono najważniejsze. Taka piękna wizja edukacji rodzi wiele pytań o narzędzia, sposoby, metody, które zapewnią przedszkolakom, uczniom, a później studentom itd. organizację tzw. pola interdyscyplinarnych doświadczeń, dużą dozę swobody, możliwości interpretacji, ale przede wszystkim radość odkrywania świata i jego tajemnic.

Nie można zapomnieć, iż pedagogika holistyczna zwraca uwagę na rozwijanie wewnętrznego świata człowieka. Emocje, uczucia, duchowość rozwijającej się osoby to ogromna przestrzeń aktywności człowieka, samopoznania i samodoskonalenia. Edukacja, u podstawy której leży holizm, zakłada permanentne zaznajamianie dziecka/ucznia z obszarami jego świata wewnętrznego poprzez sztukę, aby stwarzać możliwość tzw. cichej refleksji, wewnętrznej komunikacji, a także możliwość otwarcia na szczery dialog ze światem zewnętrznym oraz prawo do błądzenia i eksperymentu.

## Błądzenie i eksperyment

Włączenie sztuki origami jako narzędzia pracy z dzieckiem nie wymaga wielkich przygotowań. Niemal każdy człowiek zupełnie spontanicznie odkrywa w tej sztuce elementy geometrii czy ogólnie matematyki. Nauczyciel techniki wkomponuje orgiami do działu pracy z papierem. Nauczyciel plastyki z poskładanych przez dzieci kwiatów skomponuje dekorację na uroczystość patriotyczną, a rodzice po uroczystości, rozmawiając z dziećmi, zapewne wspomną, iż ta pani od plastyki z dziećmi ładnie to zrobiła. Jak mantrę zatem dorośli w świecie dziecka powtarzać będą klasykę podziału rzeczywistości edukacyjnej na tzw. przedmioty lub edukacje – matematyka, geometria, technika, plastyka itd. Choć bardzo się cieszę jako osoba składająca z dziećmi i nauczycielami papier od lat, iż model origami może być wykorzystany podczas aktywności w zakresie różnych dyscyplin naukowych, to bardzo mnie martwi nadal konwencjonalne patrzenie na edukację. Zarówno rodzice, jak i niektórzy nauczyciele rozumieją orgiami jako naukę składania papierowej figurki. Takiego podejścia do sztuki origami nie miał nawet największy jej twórca – Akiro Yoshizawa. Origami jest sztuką, stąd jako sztuka może stać się narzędziem rozwoju wnętrza człowieka i jego umiejętności czy wiedzy, której użyteczność ma zastosowanie w świecie zewnętrznym.

Niezaprzeczalne walory edukacyjne sztuki origami odkryła już pedagogika XIX wieku, a koniec XX wieku wraz z rozwojem pedagogiki konstruktywistycznej i holistycznej nadał sztuce origami jeszcze większe znaczenie. Nauczyciele, obserwując sam proces składania modeli przez dzieci, dostrzegli, iż stwarza on wiele możliwości dla stymulacji i wsparcia rozwoju we wszystkich jego obszarach, ponieważ etapowość tego procesu przeprowadza dziecko przez błądzenie i eksperymentowanie, które staje się permanentnym doświadczaniem aktywności własnej na wielu poziomach poznawczych i to w wielu kierunkach naukowych jednocześnie. Nie można składania modelu origami oddzielić od doświadczania istnienia różnych pojęć i zależności między nimi, czynności praktyczne (ruch, składanie, dociskanie, zaprasowywanie, obracanie, odwracanie, przekształcanie, odginanie itd.) zawsze integrują się z adekwatnymi do nich czynnościami intelektualnymi. Zgięcie dużego koła na pół umożliwia natychmiastowe nadanie tej czynności znaczenia, co uwielbiają dzieci czynić i co robią, o ile nauczyciel nie zabroni. Zatem Krzyś opowiada, że ma niecały

księżyc; Zosia, że zrobiła kołyskę; Adaś płynie już swą łódką po całej sali, bo potrzebuje ruchu. Nauczyciel, który nadąża za ekspresją twórczą dzieci, wykorzysta ich pomysły i utworzy natychmiast opowieść ruchową, której dzieci, słuchając, staną się jej bohaterami. *Gdy na niebie w ciemną noc pojawia się niecały księżyc* (dzieci unoszą złożone koło w górę jako księżyc), *mały aniołek Nikodem pochyla się nad kołyską takiego dziecka, które jeszcze nie mówi, bo jest mniejsze od was* (dzieci animują papierowym kołem zgiętym na pół jak kołyską). *Czuwa nad spokojnym snem malucha. Tymczasem nasz maluch w śnie marzy o tym, aby wskoczyć do drewnianej łódki i popłynąć w świat daleki* (dzieci z łódką w ręku na znak nauczyciela poruszają się jak łodzie po morzu, nauczyciel włącza dzieciom dodatkowo muzykę zachęcającą do kołysania).

Przedstawiony powyżej przykład krótkiej sytuacji edukacyjnej ukazuje, w jaki sposób nauczyciel może wykorzystać bardzo prostą czynność składania jednego papierowego koła na pół. Ta prosta czynność wywołuje aktywność intelektualną i emocjonalną dzieci, do tego zaangażowanie w słuchanie, nadawanie znaczeń. Dzieci w sposób logiczny animują złożonym kołem, aby uchwycić sens opowiadania i włożyć w ramy swojego doświadczenia. Nieco błądzą, poprawiają się i zmieniają swe decyzje, działają z zaangażowaniem, aby nadążyć za fabułą tworzoną przez nauczyciela.

**Rys. 1.** Opowieść nauczyciela i jej wizualizacja w postaci prostych modeli origami płaskie z koła: księżyc, kołyska, anioł, żaglówka

Gdyby wrzucić przedstawioną sytuację w ramy konwencjonalnych przedmiotów czy edukacji, trudno byłoby określić, czego się tak naprawdę dzieci nauczyły. Matematyk stwierdzi, że nauczyły się składać koło na pół i odkryły, że taka forma wygląda jak niecały księżyc; plastyk stwierdzi, że papierowy model wykorzystano, aby zwizualizować krótkie opowiadanie; polonista zapewne doda, że dzieci uczyły się aktywnego słuchania; nauczyciel techniki wspomni, że dzieci nauczyły się wykonywać rekwizyt do zabawy ruchowej; muzyk, iż dzieci nauczyły się wykorzystywać ów rekwizyt do rytmicznego ruchu przy muzyce. Takie spojrzenie z punktu widzenia nauczyciela-przedmiotowca, choć cenne, nie jest wcale pełne. Ważny jest inny aspekt procesu edukacji dzieci. Z czego tak naprawdę dzieci się cieszyły i co z odkrytych przez nie rzeczy było użyteczne, aby dalej się bawić? Walka o odkrywanie własnych możliwości to najważniejsza potyczka każdego malca. To sytuacja, w której nauczyciel „diagnozuje natężenie radości".

Origami i jego etapowość stwarzają dzieciom interdyscyplinarne pole doświadczeń, pole mniej złożonych, a później coraz bardziej złożonych problemów badawczych, które wciągają zarówno dzieci, jak i nauczycieli. Niezwykłą zaletą origami jest również radość uczenia poprzez rozwój samego siebie, rozwój nauczyciela. Trudno uczyć z pasją odkrywania rzeczy nowych, gdy pasjonatem się nie jest.

Sztuka origami pod koniec XX wieku spopularyzowana została w polskim systemie edukacji przez nauczycieli – członków Polskiego Centrum Origami. Podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Origami Polska 2007, który trwał cały rok kalendarzowy, stowarzyszenie PCO zaprosiło blisko 100 000 dzieci – w tym przedszkolaków

i uczniów klas I–III, także młodzież, studentów i osoby dorosłe – do zabawy sztuką origami. Składanie z wykorzystaniem różnorodnych technik obiegło wiele województw, poruszyło do działania wiele instytucji. Wystawy, warsztaty, a także zajęcia w przedszkolach udowodniły, jak częstym narzędziem pracy w polskim systemie edukacji sztuka origami już jest. Różnorodność technik składania umożliwia nauczycielom tworzenie zajęć, podczas których dzieci nie uczą się składać motyla według instrukcji, ale uczestnicząc w procesie tworzenia modelu, doświadczają wielu aspektów interdyscyplinarnej rzeczywistości.

## Holistyczne doświadczenia

Wspólne składanie w przedszkolu prostych form modułowych lub wieloelementowych to doświadczenie społeczne, przeżywanie współdziałania, potem współpracy, to także swoisty trening komunikowania się, tworzenia strategii działania, odczuwania zespołowej radości, potem dumy, wreszcie sposób na odkrycie wielu zjawisk, pojęć, rozwijanie logicznego myślenia, myślenia naukowego, planowania działania, kodowania i podążania drogą w kierunku nabywania kompetencji kluczowych[2].

Składanie indywidualne np. technik płaskich sztuki origami to doświadczenie prezentacji własnego punktu widzenia i postrzegania rzeczywistości, diagnoza sprawności motorycznych, umiejętności matematycznych, doświadczenie wyrażania własnego wnętrza, potrzeb i oczekiwań poznawczych, a jednocześnie piękne doświadczenie ciszy, takie dziecięce opowiadanie o sobie ofiarowane nauczycielowi. Dla pedagoga to przestrzeń obserwacji wzrastania i rozwoju dziecka, możliwość oceny stanu jego rozwoju, proces uczenia się dziecka dla odkrycia jego możliwości.

Składanie indywidualne, np. technik płaskich sztuki orgiami, to doświadczenie prezentacji własnego punktu widzenia i postrzegania rzeczywistości, diagnoza sprawności motorycznych, umiejętności matematycznych, doświadczenie wyrażania własnego wnętrza, potrzeb i oczekiwań poznawczych, a jednocześnie piękne doświadczenie ciszy, takie dziecięce opowiadanie o sobie ofiarowane nauczycielowi. Dla pedagoga to przestrzeń obserwacji wzrastania i rozwoju dziecka, możliwość oceny stanu jego rozwoju, proces uczenia się dziecka dla odkrycia jego możliwości.

Warto pochylić się nad origami jako środkiem wiodącym do konstruowania dialogu między dziećmi uczestniczącymi w zajęciach, które, rozwijając mowę, uczą się wzajemnego szacunku, odroczonej gratyfikacji, tolerancji, a zapraszając do wspólnego słuchania wzajemnych wypowiedzi – tworzą możliwość doświadczenia indywidualnego spojrzenia na powstały problem czy zagadnienie. Dzięki origami odkryłam, że wokół mnie na zajęciach „nie ma dzieci, są ludzie", pełni radosnych zdziwień, o innym niż mój zasobie doświadczeń, o innej skali pojęć, o wielkim zaangażowaniu w myślenie i zastanawianie się. Spotkanie z grupą tak aktywnych ludzi, którzy składają i pragną mówić o tym, co czynią, to już nie zajęcie czy sytuacja edukacyjna, zabawa. To filozofia.

Wyobraźmy sobie zatem, iż przy dużym stole (zestawione trzy stoliki) siedzi wokół około 26 ciekawych, młodych ludzi (6–7 lat). Z rozsypanych kolorowych kół o różnych rozmiarach tworzą elementy do konstrukcji papierowych ptaków. Ich pracę – przepełnioną emocjami, wzajemnymi relacjami – wiąże rozmowa nie tylko o tym, co robią, ale co ulega zmianie, przekształceniom i w jaki sposób nazwać można zjawiska, w których uczestniczą.

Mateusz: *Ale stare kółka nam pani dała dzisiaj. One już nie będą gładkie.*
Julia: *Jak rozłożysz, to będzie jak na początku. Nie będzie półksiężyca, ale całe kółko.*
Magda: *Ale to nie to samo kółko. Ma wklęsłość i nie jest tak sztywne jak na początku.*
Michał: *No, w jednym miejscu jest pogięte. Coś pogięło kółko.*
Łukasz: *My pogięliśmy i teraz jak przylepiam, muszę używać dwóch kropek kleju na jednej i na drugiej stronie, bo inaczej będzie sterczeć.*

**Rys. 2.** Jamnik – origami przestrzenne modułowe z kwadratu

**Rys. 3.** Zbiorowa karta pracy zespołu przedszkolaków. Wykorzystanie techniki origami płaskie z koła. Przedszkole Nr 182 *Tajemniczy Ogród* w Warszawie. Karta pracy wykonana pod kierunkiem trenera systemu Edukacja przez ruch Małgorzaty Spilarewicz

Tomek: *Jak już raz się coś zegnie, to się nie odwróci, nawet jeśli żelazkiem zaprasujemy. Będzie ta linia. No, tylko częściowo można to odwrócić. Półksiężyc po odgięciu zakładki pokaże nam drugą część, znów stanie się kołem z taką linią w środku.*
Julia: *Papier nie jest materiałem, na którym możemy zaprasować zgięcia. Moja sukienka tak.*
Hubert: *Prasowanie sukienki odwraca sytuację. Prasowanie kółka nic nie pomoże.*
Danusia: *Ale odgięcie kółka powoduje, że znów widzimy kształt koła. Częściowo odwróciliśmy sytuację.*
Łukasz: *Ja wiem, co się teraz stanie. Pani powie, co odkryliśmy.*
Michał: *Sytuacje, które mogą się odwrócić, i sytuacje, które nie mogą się odwrócić.*
Łukasz: *…i sytuacje, które częściowo mogą się odwrócić, a częściowo nie.*

W czasie procesu składania dzieci, rozmawiając, odkrywały samodzielnie zjawiska, które wbrew pozorom nie są takie łatwe ani do pokazania, ani do zrozumienia. Odwracalność zjawisk i ich rozumienie wymaga dużej wyobraźni, a przede wszystkim wykorzystania bardzo trafnego narzędzia edukacyjnego, które umożliwi pokazanie tego zjawiska. Dziecięce filozofowanie w trakcie składania stało się odkryciem, poznaniem, doświadczeniem ważniejszym niż samo złożenie ptaszka, choć model był niezaprzeczalnie przyczyną opisanej holistycznej sytuacji edukacyjnej. Dzieci podjęły się w rozmowie eksploracji przestrzeni pojęć matematycznych, doskonaliły umiejętność prowadzenia dialogu, wzajemnego słuchania, wykorzystywania informacji i ich interpretacji. W wyniku zajęć część dzieci uświadomiła sobie istotę zjawisk odwracalnych czy częściowo odwracalnych, kilkoro z nich po raz pierwszy wypowiedziało się na forum grupy, inne (te milczące) przysłuchując się rozmowie kolegów i koleżanek, przylepiły swoje koła, tworząc model ptaków, wykorzystując jedynie dwie kropelki kleju na każdej części koła przylegającej do płaszczyzny. Doświadczeniem dzieci stała się także miła, serdeczna i ciepła atmosfera, życzliwe wzajemne traktowanie siebie nawzajem, wzajemne gratulacje i podziękowania. Dla mnie spotkanie to było kolejnym doświadczeniem wskazującym na niezwykłą wartość pedagogiki holistycznej, która w sposób praktyczny, wykorzystując sztukę origami jako narzędzie interdyscyplinarnego rozwoju, może tworzyć sytuacje uczenia się dzieci niejednolitym frontem, dostosowaną do indywidualnych potrzeb, a nawet oczekiwań poznawczych dzieci. Poskładane ptaki były bowiem bardzo różnorodne, choć dotykały w swej konstrukcji przedstawionych na początku zajęć zasad. Były w nich rodziny origami oraz istota sztuki, skromne używanie kół. Tak oto powstało przepiękne dzieło w postaci zbiorowej karty pracy przedstawiające ptaki, które zimują w naszym kraju. Taki radosny tryumf i szczęście samodzielności. ■

**Dorota Dziamska**

Autorka systemu Edukacja przez ruch, dyrektor Pracowni Pedagogicznej im. prof. Ryszrada Więckowskiego, założycielka Stowarzyszenia Polskie Centrum Origami.

## Przypisy

1 „The Polish Journal of the Arts and Culture"; Nr 7 (4/2013) Andrzej Szyszko-Bohusz.

2 Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18.12.2006 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie (2006/962/WE).

# WALENTYNKOWY MAGICZNY SŁOIK

| | |
|---|---|
| **Cel ogólny** | Wsparcie całościowego rozwoju podczas realizacji prostych projektów w zakresie form użytkowych |
| **Cele operacyjne w obszarach rozwojowych** | **W obszarze fizycznym dziecko:**<br>■ trzyma oburącz słoik, otwiera i zamyka słoik, manipulując wieczkiem, trzyma pędzel, wycina serce z papieru, przykleja papierowe serce do słoika za pomocą kleju<br><br>**W obszarze emocjonalnym dziecko:**<br>■ wyraża radość, zainteresowanie poszczególnymi etapami pracy<br><br>**W obszarze społecznym dziecko:**<br>■ czeka na swoją kolej, podejmuje interakcje w grupie<br><br>**W obszarze poznawczym dziecko:**<br>■ klasyfikuje potrzebne materiały, słucha instrukcji nauczyciela, wypowiada się na temat zrobionego prezentu |
| **Materiały** | ■ słoik (najlepiej jeśli nie jest okrągły – doskonale sprawdzi się duży słoik po popularnym kremie czekoladowym),<br>■ czerwona farba (bądź w dowolnym, wybranym przez dziecko kolorze),<br>■ pędzel,<br>■ papierowe serce o wysokości słoika,<br>■ klej,<br>■ sypki brokat,<br>■ zalaminowane bądź oklejone taśmą przezroczystą zdjęcie, rysunek bądź napis,<br>■ woda |

Walentynki to święto zakochanych, jednak w przedszkolnych murach 14 lutego może być doskonałą okazją do poruszenia tematu uczuć, emocji i więzi. *Valentine's Day* z pewnością jest również corocznym tematem przewodnim zajęć z języka angielskiego, a wszechobecne reklamy czy wystroje sklepowe nie dają nam zapomnieć, że dzień ten na stałe zawitał do kalendarzowego repertuaru świąt okolicznościowych. Warto z tej okazji poświęcić czas na przygotowanie upominków dla mamy i taty, siostry bądź przyjaciela. Zilustrowana przeze mnie propozycja na magiczny słoik to pomysł na prezent dla wybranej przez dziecko osoby, aby wyrazić swoje uczucia. Do środka słoika możemy przykleić zalaminowane zdjęcie, dowolny napis bądź rysunek. Obojętnie co wybierze dziecko – prezent będzie miał dzięki temu bardzo indywidualny charakter. Satysfakcja obdarowanego gwarantowana!

- Pierwszym krokiem jest zalaminowanie zdjęcia, rysunku bądź napisu. Jeśli jednak nie mamy dostępu do laminarki, warto użyć przezroczystej taśmy klejącej. Przy tej czynności należy pomóc dzieciom, aby przy obklejeniu nie wygiąć kartki papieru, która może być potem trudna do przyklejenia do wewnętrznej ściany słoika.
- Następnie przyklejamy zdjęcie bądź napis do wewnętrznej strony słoika, używając kleju, taśmy klejącej bądź dwustronnej.
- Następnie przyklejamy serce do słoika. Należy zrobić to dokładnie, pokrywając klejem całą powierzchnię serca, tak by podczas malowania farba nie dostała się pod papier.
- Malujemy farbą cały słoik, łącznie z nakrętką. Tutaj dzieci mają dowolność koloru oraz ozdób. Mogą pomalować całą powierzchnię jednolitym kolorem bądź ozdobić kropkami, kwiatkami czy serduszkami w innych kolorach – zostawiamy ten wybór wyobraźni podopiecznych.
- Po dokładnym wyschnięciu farby odklejamy papierowe serduszko i czyścimy resztki kleju, jeśli pozostał. Następnie otwieramy wieczko, wsypujemy brokat (około łyżki) i wlewamy wodę.
- Magiczny słoik gotowy!

REKLAMA

UNIQSKILLS

SPECJALISTYCZNY KURS DOKSZTAŁCAJĄCY

*Plastyka sensoryczna jako holistyczna metoda wspierająca rozwój dziecka*

Więcej informacji na:

**www.uniqskills.com**

Specjalistyczny kurs dokształcający powstał w odpowiedzi na stale zwiększający się **odsetek dzieci z zaburzeniami sensorycznymi, sprawności motorycznych i manualnych czy koordynacji wzrokowo-ruchowej**. Głównym celem kursu jest przygotowanie uczestników do wspierania rozwoju wszystkich **zmysłów podopiecznych, a także rozwój mowy** oraz świadomości przestrzeni i działania.

1

2

3

4

5

6

1 Materiały potrzebne do stworzenia magicznego słoika.
2 Zalaminowany rysunek przyklejony do wewnętrznej części słoika.
3 Serce z papieru dokładnie przyklejamy w taki sposób, aby farba nie dostała się pod krawędzie.
4 Pomalowany, wyschnięty słoik.
5 Słoik dowolnie ozdabiamy, a następne napełniamy wodą i brokatem.
6 Prezent gotowy!

**Krystyna Wiśniewska**

We współpracy z:

FORUM LOGOPEDY

SPECJALISTYCZNY KURS DOKSZTAŁCAJĄCY

# Diagnoza i terapia dziecka z zaburzeniami ze spektrum autyzmu

UNIQSKILLS

**Specjalistyczny kurs dokształcający** powstał w odpowiedzi na stale zwiększający się odsetek dzieci z diagnozą autyzmu dziecięcego i zespołu Aspergera. Głównym **celem kursu jest przygotowanie uczestników do efektywnego rozwijania umiejętności skutecznej komunikacji dziecka**, zapoznanie ich z działaniami zespołu diagnozującego oraz wyposażenie w wiedzę niezbędną do prawidłowego wdrożenia postępowania terapeutycznego.

## Poznaj tematy poruszane podczas trwania kursu:

**MODUŁ 1** Charakterystyka, obserwacja i diagnoza zaburzeń ze spektrum autyzmu – perspektywa psychiatry, psychologa i logopedy

**MODUŁ 2** Narzędzia przesiewowe i diagnostyczne w ASD

**MODUŁ 3** Diagnoza i terapia logopedyczna małego dziecka z ASD

**MODUŁ 4** Skuteczne metody terapeutyczne w pracy z dziećmi z autyzmem i zespołem Aspergera

**MODUŁ 5** Terapia zaburzeń komunikacji. Komunikacja wspomagająca i alternatywna

**MODUŁ 6** Praca logopedy z dzieckiem z autyzmem i zespołem Aspergera – studia przypadku

## W ramach kształcenia dowiecie się Państwo:

- Jak rozpoznaje się niepokojące objawy i diagnozuje zaburzenia ze spektrum autyzmu, wykorzystując narzędzia przesiewowe i diagnostyczne, m.in. ADOS-2, ASRS, ADI-R i M-CHAT-R/F.
- Jak dokonać obserwacji osoby skierowanej na diagnozę pod kątem zaburzeń ze spektrum autyzmu.
- Jakie są najskuteczniejsze metody i techniki terapeutyczne w pracy z dzieckiem ze spektrum autyzmu m.in. TEACCH, Metoda Behawioralna, RDI, Metoda ESDM, Metoda Opcji oraz Trening Umiejętności Społecznych.
- Jak dobrać efektywne programy AAC w kontekście specyfiki zaburzeń ze spektrum autyzmu oraz poznać zasady pracy metodą PECS.
- Jak świadomie podjąć współpracę ze wszystkimi uczestnikami procesu terapeutycznego – diagnostami, terapeutami,

**www.uniqskills.com**

# „WSZYSCY POTRZEBUJEMY POWIETRZA”

## CO „MALI NAUKOWCY” WIEDZIEĆ POWINNI?

## Co to jest powietrze?

Powietrze niezbędne jest do życia ludziom, roślinom i zwierzętom. Nie widzimy go, a przecież jest wokół nas. Powietrze nie posiada barwy ani zapachu, jest to mieszanina gazów inaczej zwana atmosferą. W powietrzu najwięcej jest azotu – 78%, tlenu – 21%, dwutlenku węgla – 0,03%. W skład powietrza wchodzą również: gazy szlachetne, para wodna oraz zanieczyszczenia organiczne i mineralne. Powietrze (powłoka gazowa) otacza naszą planetę i zawsze jest w ruchu. Kiedy odczuwamy istnienie powietrza? Gdy oddychamy lub gdy wieje wiatr. W powietrzu znajduje się para wodna, dlatego też rzadko bywa ono suche. Obecność pary wodnej w powietrzu sprawia, że tworzą się chmury, z których pada deszcz.

Opowiadanie dzieciom o powietrzu tylko z pozoru zdaje się być proste. Już samo zdefiniowanie słowa „powietrze" wymaga odniesienia się do dziedziny nauki zwanej chemią. Wiemy doskonale, że nasze słowa „78% azotu" to dla dzieci abstrakcja – dlatego należy pamiętać, aby selekcjonować treści przekazywanych informacji. Cały udział procentowy możemy pominąć, nazwy gazów proponuję podać, ale całość zakończyć uogólnieniem „dzięki obecności tych składników powietrzem możemy oddychać".

**„Wszyscy oddychamy”** – organizmy żywe oddychają, aby prawidłowo funkcjonować. Układ oddechowy zaopatruje organizm w tlen, a usuwa zbędny dwutlenek węgla. Dzieci z wielkim zainteresowaniem słuchają ciekawych informacji ze świata roślin i zwierząt. Z pewnością zainteresuje je fakt, iż np. dżdżownice ze względu na bardzo delikatną budowę ciała oddychają całą jego powierzchnią. Natomiast owady mają tchawki – taki system kanalików powietrznych, który spełnia funkcję narządów oddechowych. Oddychanie pajęczaków przebiega w płucotchawkach, a rybom do oddychania służą skrzela. Sposób oddychania ciekawie wygląda u żaby. Posiada ona pofałdowane płuca, ale wykorzystywane są one tylko częściowo, głównie w czasie aktywnego życia. Większa część procesu oddychania odbywa się przez skórę, która jest stale wilgotna, a w okresie zimy tylko przez skórę. W przypadku ptaków oddychanie przebiega także bardzo interesująco. Ptaki posiadają płuca, a ponieważ są stale w ruchu, oddychają bardzo intensywnie. Płuca ptaków połączone są z workami powietrznymi, w których gromadzone jest zapasowe powietrze. Z worków tych w czasie lotu powietrze przedostaje się do płuc. Wszystkie przekazane informacje potraktowałam wybiórczo, aby zajęcia z dziećmi były atrakcyjne i jednocześnie łatwe do zapamiętania. Konkretna informacja wsparta przykładem zwierzęcia oraz ilustracją z pewnością ułatwi dziecku zrozumienie tematu. Korzystajmy z różnorodnych plansz edukacyjnych, książek. Utrwalająco sugeruję przeprowadzenie zabawy ruchowej, zabawy przy piosence, pracy plastycznej, zabawy badawczej, obserwacji itp. Zachęcajmy dzieci do przynoszenia materiałów dotyczących omawianego tematu.

Ssaki oraz człowiek prezentują wysoki stopień rozwoju układu oddechowego. Do prawidłowego funkcjonowania potrzebują dużo tlenu i produkują także dużo dwutlenku węgla. Człowiek posiada dwa płuca: prawe i lewe, a do każdego płuca dochodzą oskrzela. Budowa układu oddechowego i proces oddychania jest dość skomplikowany. Przekażmy dzieciom w sposób prosty (bez zagłębiania się w anatomiczne szczegóły budowy) jak oddycha człowiek.

**Moja propozycja:** Dzieci i nauczyciel stoi. Nauczycielka mówi: *Połóżcie dłoń na klatce piersiowej,wewnątrz/w środku znajdują się płuca i oskrzela, dzięki którym możemy oddychać. Żeby to było możliwe, potrzebne są także: nos* (dzieci wskazują nos), *jama ustna* (lekko otwierają usta), *gardło, krtań i tchawica* (dzieci delikatnie dotykają szyi). *Wciągnijcie powietrze nosem – teraz przechodzi ono przez nos, gardło, krtań i tchawicę, dochodząc do oskrzeli i płuc. Teraz otwórzcie usta i zróbcie, proszę, wydech.* Ćwiczenie powtórzcie kilka razy, a dzieci, trzymając dłoń na klatce piersiowej, niech mają możliwość odczuwania jej ruchów. Na końcu stwierdzenie, że to, co wydychamy, nosi nazwę – dwutlenek węgla.

**„Oddychanie roślin”** – rośliny pobierają tlen z powietrza, ale jednocześnie potrafią go wytwarzać. I choć same również oddychają, tlenu do oddychania pobierają mniej niż wyprodukowały. Zastaje więc dla nas dodatkowa porcja tlenu. Posiadanie roślin w mieszkaniu wpływa korzystnie na zwiększenie wilgotności powietrza (szczególnie w zimie), a także poprawia komfort oddychania. Istnieje spora grupa roślin, które posiadają zdolność pochłaniania i neutralizowania toksyn wchodzących

w skład smogu. Proponuję zapoznanie się z innowacją pedagogiczną „Zielone filtry" („Wychowanie w Przedszkolu" 2018 nr 40) i podaję przykłady działań, jakie można realizować z dziećmi. Nadmienię, że ważną rolę w oczyszczaniu powietrza odgrywają mikroorganizmy żyjące w glebie i układ

korzeniowy roślin. Zakładając kąciki kwiatowe, umieśćmy rośliny w odpowiednich doniczkach, by zapewnić roślinom cyrkulację powietrza, a glebie ułatwić w ten sposób oddychanie.

**„Powietrze ciepłe – powietrze zimne"** – powietrze znajduje się w ciągłym ruchu, a ogromne ilości powietrza znajdujące się nad morzami i lądami powodują zmiany pogody. Kiedy zimne powietrze zastępowane jest przez ciepłe, to granica ich spotkania nazywana jest frontem ciepłym. Gdy sytuacja jest odwrotna, mówimy o froncie chłodnym. Ludzie od dawna próbowali doskonalić swoją umiejętność „przepowiadania" pogody i nauczyli się rozróżniać chmury oraz wiatry, a na tej podstawie starali się określać pogodę „dobrą" lub „złą". Współcześnie prognoza pogody przewidywana jest przez zawodowych meteorologów. Każda stacja meteorologiczna prowadzi obserwacje pogodowe cztery razy w ciągu każdego dnia. Mierzone są temperatura powietrza, ciśnienie, prędkość wiatru, zachmurzenia i opady. Są specjalne balony meteorologiczne oraz sztuczne satelity, które przekazują na Ziemię zdjęcia. Wszystkie zdjęcia oglądane są przez meteorologów i na ich podstawie uaktualniane są mapy pogodowe. Następnie informacje o pogodzie przekazywane są stacjom radiowym, telewizyjnym oraz redakcjom gazet. Co jest bardzo ważne? Szybkość przekazywania informacji, aby w porę ostrzec wszystkich o burzach, silnych wiatrach, mrozach lub upałach.

Pod poniższym adresem można znaleźć materiały do wykorzystania na zajęciach z dziećmi: *http://www.imgw.pl/nauka–i–edukacja/edukacja/publikacje–dla–dzieci*.

**„Wiatry"** – wiatry to poziomy ruch powietrza. Nad Polską notuje się dużą zmienność, jeżeli chodzi o kierunek i prędkość wiatrów. W naszym kraju przeważają wiatry zachodnie (północno–zachodnie i południowo–zachodnie). Wiatry z kierunku wschodniego wieją przeważnie zimą. W Polsce są także wiatry lokalne, np. **halny** w Tatrach oraz **bryza** – wiatr powstający nad morzem i jeziorami. Najsilniejsze wiatry w naszym kraju wieją na Kasprowym Wierchu i na Śnieżce. Do pomiaru wiatru służą np. wiatromierz i anemometr z termometrem (urządzeń oczywiście jest więcej). Pozostańmy przy wiatromierzu. Zachęcam do wykonania przez dzieci własnych wiatromierzy – opis w **działaniach „Małych naukowców"**. Obserwacje, poszukiwania, doświadczenia oraz inne aktywności będą efektywne w momencie sprawdzania ich skuteczności. Może coś trzeba poprawić, zmienić, ulepszyć, a może pojawił się nowy pomysł?

**„Zanieczyszczenia powietrza"** – to najbardziej niebezpieczne ze wszystkich zanieczyszczeń. Ponieważ powietrze jest cały czas w ruchu, zanieczyszczenia mogą się przemieszczać i skazić środowisko w każdym miejscu na Ziemi. Powietrze uznawane jest za zanieczyszczone, kiedy jego skład chemiczny negatywnie

wpływa na zdrowie człowieka, zwierząt i roślin oraz na wody i gleby jako elementy środowiska. Ogólnie powietrze zanieczyszczane jest przez pyły i gazy. Za główne źródła zanieczyszczeń uważa się: rozwój przemysłu, wzrost liczby ludności, przemysł energetyczny, rozwój motoryzacji. Ze wzrostem zapotrzebowania na energię, właśnie spalanie stało się głównym źródłem zanieczyszczania powietrza. Powietrze zanieczyszczane jest poprzez pośrednią lub bezpośrednią działalność człowieka, a jest to np. wydobywanie surowców i ich transport, rozwój przemysłu chemicznego, składowiska odpadów, motoryzacja. Istnieją jeszcze zanieczyszczenia powietrza powstałe w sposób naturalny, są to np. wybuchy wulkanów, wietrzenie skał, opadający pył kosmiczny, pożary lasów. Problemem, który narasta obecnie szczególnie szybko, jest smog. Motoryzacja i przemysł to główni producenci toksycznych gazów i pyłów. Niestety nasz kraj jest w czołówce państw europejskich pod względem stopnia zanieczyszczenia powietrza.

**„Dziura ozonowa"** – to zjawisko niepożądane, ponieważ ozon pochłania niebezpieczne dla organizmów żywych promieniowanie (ultrafioletowe). Dociera ono do Ziemi ze Słońca. Wiatry wiejące w atmosferze roznoszą zanieczyszczone powietrze po całej kuli ziemskiej. Wymienione promieniowanie może uszkodzić komórki poprzez oparzenia słoneczne; może powodować choroby, osłabienie odporności organizmu, przyspiesza także starzenie się skóry, jest niebezpieczne dla oczu. Promieniowanie UV uszkadza również rośliny, które wykorzystywane są do produkcji artykułów żywnościowych, oraz pogarsza ich jakość. Zmiany klimatyczne zachodzące na Ziemi są także efektem zanikania ozonu w atmosferze. Warstwę ozonową niszczą związki chemiczne zwane halonami i freonami. Halony używane są w produkcji gaśnic. Freony znajdują się w: lodówkach, zamrażarkach, urządzeniach klimatyzacyjnych. Używane są także w produkcji m.in. kosmetyków, farb, lakierów, pianek i materacy.

**„Smog"** – to zanieczyszczenie powietrza, które tak jak mgła jest niżej od chmur. To zjawisko groźne, dlatego prowadzi się monitorowanie stopnia zanieczyszczenia powietrza. Gdy zanieczyszczenia powietrza zbierają się, a dzień jest bezwietrzny, taka pogoda sprzyja utrzymywaniu się smogu. Zanieczyszczenia powietrza w naszym kraju pochodzą głównie z elektrowni, elektrociepłowni, kopalni, zakładów chemicznych. Powietrze zanieczyszczane jest także podczas spalania w piecach śmieci, z kominów, z rur wydechowych pojazdów itp. Zanieczyszczone powietrze dostaje się do naszego organizmu poprzez oddychanie. Oddychając takim powietrzem, narażamy nasz organizm na choroby układu oddechowego oraz alergie.

„Mali ekolodzy" powinni wiedzieć, że nawet gdy powietrze wydaje się być czyste – zanieczyszczenia nie znikają. Pył, który znajduje się w powietrzu został rozwiany i cały czas jest niebezpieczny. Doskonałym sposobem na stworzenie bariery ochronnej wyłapującej zanieczyszczenia powietrza jest tworzenie szerokich pasów zieleni.

**Unikajmy przedstawiania zagadnienia w sposób tak bardzo skomplikowany,** iż dziecko zrezygnuje z jego badania. Temat – to zagadka, poszukiwanie, a rozwiązanie jej – to niespodzianka. Dlaczego tak? W mojej opinii wprowadzanie dzieci w tematykę ciekawą, aczkolwiek złożoną, skomplikowaną – a jednocześnie intrygującą, powinno nieść w sobie przestrzeń na poszukiwanie i poznawanie nowych obszarów działania.

**Moja propozycja:** wykonanie maseczki zatrzymującej pył – opis w **działaniach „Małych naukowców"**.

## Działania „Małych naukowców"

- Uczestniczą w ćwiczeniach oddechowych – „Oddycham" (zawsze wdech nosem, wydech ustami).
- Poznają urządzenia do pomiaru kierunku i siły wiatru.
- Wzbogacają swoje wiadomości na temat „Co to jest stacja meteorologiczna?".
- Poszerzają wiedzę na temat ruchu powietrza, poznają rodzaje chmur, zwracając uwagę na ich kształty.
- Zdobywają informacje dotyczące sposobu oddychania: dżdżownic, owadów, pajęczaków, ryb, płazów, gadów, ptaków i ssaków.
- Kontynuują działania związane z doposażeniem, pielęgnacją lub zakładaniem kącika „Zielone filtry".
- Dokonują obserwacji przyrody: „Poszukiwany wiatr", „Co to za chmura?" itp.
- Malują farbami na papierze A3 na tematy „Chmury", „Drzewa na wietrze" itp.
- Ma świadomość przyczyn zanieczyszczenia powietrza – przedstawia wybrany przykład zachowania promujący ochornę środowiska
- „Pokaz latawców" – puszczają latawce wykonane z rodzicami na spotkaniu warsztatowym.
- Uczestniczą w zabawach badawczych „Powietrze", „Wiatr" itp.

- Oglądają film edukacyjny prezentujący różne rodzaje wiatru, latawce w locie, loty balonem, urządzenia do pomiaru wiatru.
- **Wiatromierze** – propozycje:
  - **„Poduszka powietrzna"** – do woreczka śniadaniowego dzieci wkładają kawałki bibuły karbowanej, kilka niewielkich kawałków waty (5–6 skubnięć), 3–4 piórka: nadmuchujemy woreczek, zaciskamy, zawiązujemy mocno grubszą włóczką i otrzymujemy „poduszkę powietrzną", którą umieszczamy na zewnątrz, przywiązując np. do sprzętu ogrodowego i obserwujemy, z której strony i jak silny jest wiatr. Czy nasza „poduszka" powiewa i w jakim kierunku?
  - **„Poszukiwacz wiatru"** – patyczek ok. 20 cm, na końcu którego dzieci przyklejają paski pociętej bibuły karbowanej (warto je dodatkowo okleić taśmą dla lepszego umocowania bibuły). Paski bibuły szerokości 2 cm i długości 30 cm (ok. 10 pasków dla dziecka). Z tak przygotowanym poszukiwaczem wyruszamy do ogrodu, aby „szukać wiatru". W którym miejscu wiatr jest najmocniejszy? Czyje paski powiewają najmocniej? Gdzie jest spokojnie i wiatru prawie nie ma? Wyniki poszukiwań możemy zapisać, zrobić zdjęcia. Sprawdzić, jaki wynik poszukiwania będzie jutro lub za dwa dni. Wiatru możemy szukać o tej samej porze przez, np. trzy kolejne dni i sprawdzać w tym samym miejscu – trzy zdjęcia z trzema pomiarami, jak w prawdziwej stacji meteorologicznej. Całość „poszukiwań" wieńczy odznaka poszukiwacza wiatru.
- Prezentują taniec „Wiatr", śpiewają piosenki, poznają wiersze na temat czystego powietrza itp.
- Omawiają cykl zdarzeń na planszach edukacyjnych na temat „zanieczyszczenia powietrza" – wyciągają wnioski, podsuwają pomysły działań.
- Uczestniczą w spotkaniu z meteorologiem, prezenterem pogody, nauczycielem lub inną osobą mogącą wzbogacić wiedzę dzieci w omawianym temacie czystego powietrza lub wiatru jako energii odnawialnej itp.
- Wykonują „maseczkę zatrzymującą pył": do kartki z bloku technicznego 10 x 7 cm w środkowej części kartki przyklejamy taśmę dwustronnie klejącą 2 x 3 cm, do taśmy klejącej przykładamy wacik kosmetyczny. Po obu stronach krótszego boku robimy dziurkę i przewlekamy gumkę recepturkę, tworząc mocowanie do założenia na uszy.

## Worek inspiracji „Małych naukowców"

- ilustracje przedstawiające ruchy powietrza, jego obieg, chmury, wiatrometr,
- zdjęcie obserwatorium meteorologicznego,
- ilustracje map meteorologicznych,
- ilustracje: dżdżownicy, owadów, pajęczaków, ryb, płazów, gadów, ssaków,
- lupy do obserwowania i porównywania (rośliny z kącika przyrody/„Zielone filtry") wyglądu liści z obu stron, łodyg, ziemi,
- farby, kartki A3 do prac plastycznych „Chmury" itp.,
- filmy edukacyjne związane z omawianym tematem,
- patyki 20 cm, bibuła karbowana, kleje, nożyczki, taśma klejąca, wata, piórka, woreczki śniadaniowe, wełna,
- listewki, papier kolorowy, bibuła kolorowa, kleje, sznurek, wstążki itp. do wykonania latawców,
- kartka z bloku technicznego 10 x 7 cm, nożyczki, taśma klejąca dwustronna 2 x 3 cm, 2 gumki recepturki, wacik kosmetyczny, dziurkacz (do maski zatrzymującej pył),
- wiersze i piosenki tematycznie związane z powietrzem, o treściach przypominających o dbałości o jego czystość,
- folia bąbelkowa, bibuła karbowana itp. (do tańca „Wiatr").

Omawiając temat „Wszyscy potrzebujemy powietrza", pojawia się dużo sformułowań technicznych. Staram się proponować układ informacji tak, aby pomóc w organizacji materiałów do zajęć (literatury, środków dydaktycznych do prac plastyczno-technicznych itp.). Konkretne treści dotyczące zagadnień szczegółowych ujęłam jako mniejsze grupy tematyczne np. „Wszyscy oddychamy", „Oddychanie roślin," „Powietrze ciepłe – powietrze zimne" itd. Wyszczególnienie tych grup umożliwia cykliczne prowadzenie zajęć z „Małymi naukowcami" w formie bloku „Powietrze". Pamiętajmy zawsze o dostosowaniu treści do możliwości percepcyjnych dzieci oraz uatrakcyjnianiu formy działania (zabawy badawcze, filmy edukacyjne, projekcie multimedialne itp.). Postarajmy się tak przekazać istotne treści, aby język techniczny stał się dzieciom przyjazny.

Temat jest obszerny, ale pewne zagadnienia hasłowe mogą być mniej lub bardziej rozbudowane. Inspirujmy dzieci do zgłębiania tematu i poszukiwań. Unikajmy przedstawiania zagadnienia w sposób tak bardzo skomplikowany, iż dziecko zrezygnuje z jego badania. Temat – to zagadka, poszukiwanie, a rozwiązanie jej – to niespodzianka. Dlaczego tak? W mojej opinii wprowadzanie dzieci w tematykę ciekawą, aczkolwiek złożoną, skomplikowaną, a jednocześnie intrygującą, powinno nieść w sobie przestrzeń na poszukiwanie i poznawanie nowych obszarów działania.

Zachęcam i zapraszam do zgłaszania udziału grup przedszkolnych oraz wszystkich zainteresowanych akcją „Zielone filtry" w ramach realizowanej innowacji pedagogicznej pod adresem: zielonezielonefiltry.beata@gmail.com. ■

**Beata Kozłowska**

Oligofrenopedagog, nauczyciel mianowany, w zawodzie od 38 lat. Pracuje w Przedszkolu nr 427 „Kraina radości" w Warszawie.

# LET'S HAVE SOME FUN!

## KARNAWAŁ W PRZEDSZKOLU

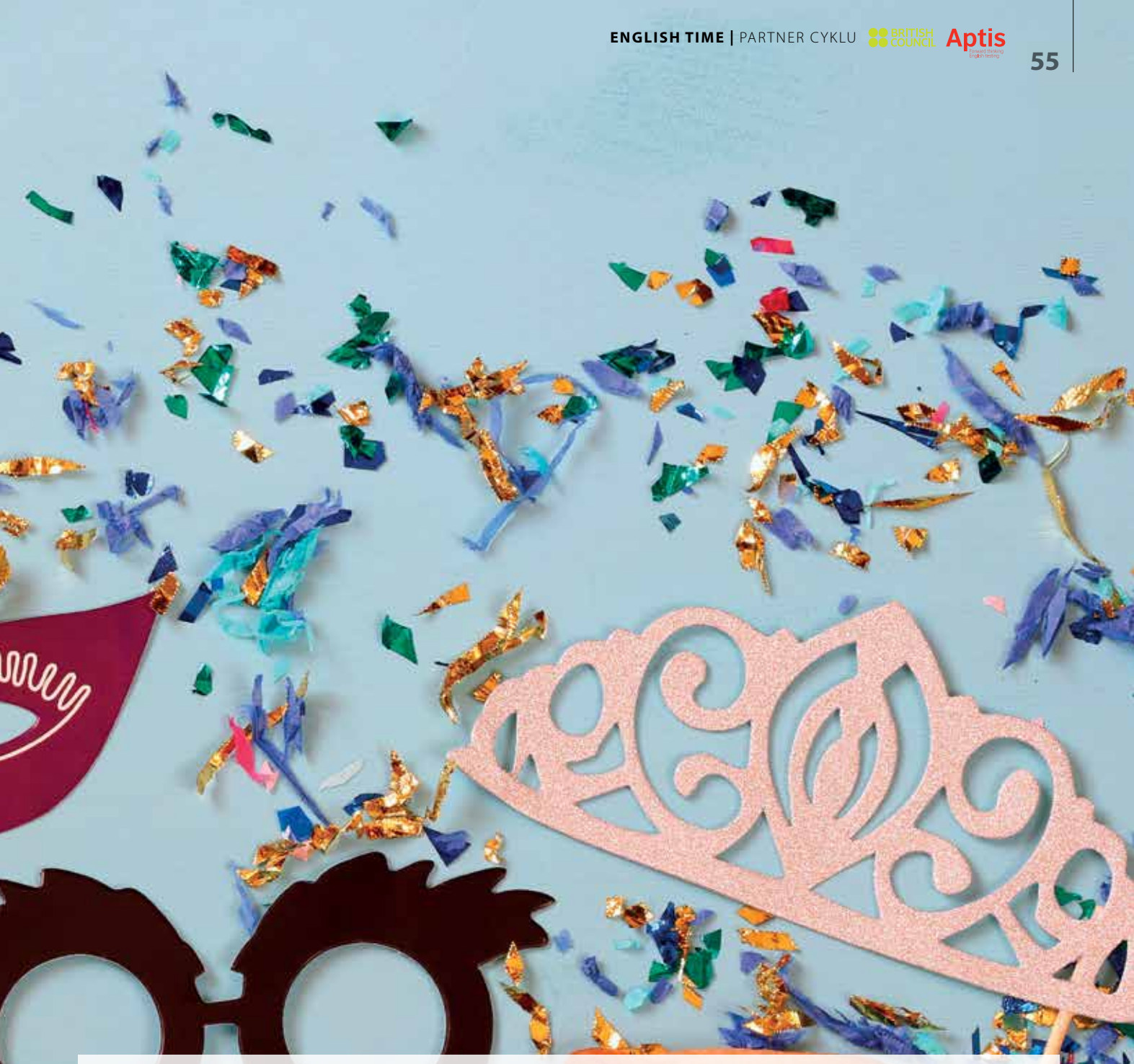

**Powiedzenie co kraj, to obyczaj w przypadku karnawału sprawdza się rewelacyjnie. W każdym kraju jest on bowiem obchodzony zupełnie inaczej. Wszystkie zwyczaje łączy jednak wspólny element – zabawa!**

## Karnawał w Wielkiej Brytanii

W Wielkiej Brytanii karnawał nie wyróżnia się szczególnie od reszty roku (poza jednym wyjątkiem). Większą uwagę Brytyjczycy przywiązują do celebracji Nowego Roku. W niektórych miejscach, jak np. w Szkocji, Nowy Rok celebruje się przez kilka dni. Wyjątek, o którym mowa powyżej, to Nothing Hill Carnival, który odbywa się w sierpniu. To wydarzenie bardzo kolorowe i głośne, podczas niego przez dzielnicę Nothing Hill przechodzi bowiem barwna parada, w której udział biorą przebrane dzieci tańczące w rytm muzyki, a także dorośli. Na dystansie 5 kilometrów rozstawionych jest 45 scen, przy czym na każdej grany jest inny rodzaj muzyki. Podczas wydarzenia są też oczywiście wybory Miss, Mistera oraz DJ'a. Okres zimowego karnawału kończy *Pancake Day*, obchodzony w ostatni wtorek przed Środą Popielcową. To taki brytyjski odpowiednik naszego tłustego czwartku. Jego tradycja wywodzi się z XV w., kiedy to w krajach anglosaskich w okresie Wielkiego Postu zakazane było spożywanie jajek oraz mleka. Ludność szukała wykorzystania dla tychże produktów, by zużyć zalegające w domu

## Carnival vocabulary:

carnival – karnawał
fireworks – fajerwerki
mask – maska
dress up – przebieranie
baloon – balon
pancake – naleśnik
pan – patelnia
music – muzyka
festival – festiwal
parade – parada
platform – platforma
dance – taniec
contest – konkurs
policeman – policjant
firefighter – strażak
superhero – bohater
king – król
cowboy – kowboj
pirate – pirat
astronaut – astronauta
robot – robot
magician – magik
cook – kucharz
princess – księżniczka
queen – królowa
butterfly – motyl
fairy – wróżka
singer – piosenkarka
ballerina – baletnica
indian – Indianka
confetti – konfetti

zapasy przed postem. Jednak *Pancake Day* to nie tylko słodkości, ale także różnego rodzaju zabawy, jak bieg z naleśnikami. Uczestnicy ścigają się, trzymając w ręku patelnię z naleśnikiem. Tradycję tę zapoczątkowała niegdyś kobieta, która nie słysząc kościelnych dzwonów, wybiegła z patelnią z domu, by nie spóźnić się na mszę.

## Karnawał w Stanach Zjednoczonych

W Stanach Zjednoczonych „tłusty wtorek" kojarzony jest przede wszystkim z *Mardi Gras*, czyli tzw. ostatkami, odbywającymi się w Nowym Orleanie. To miasto znane z przenikania się różnych kultur, więc różne grupy etniczne urządzają różne, ale nie kolidujące ze sobą parady. Przez miasto poruszają się wielkie platformy pełne barwnych przebranych postaci, muzyki i tańca. Występujący na platformach obdarowują uczestników karnawału kolorowymi koralikami, wśród których królują kolory: zielony, fioletowy oraz złoty, symbolizujące wiarę, sprawiedliwość i władzę. Pod koniec karnawału serwowane jest królewskie ciasto, które należy jeść ostrożnie, może się bowiem w nim znajdować plastikowa figurka. „Szczęśliwiec", który na nią natrafi, jest zobowiązany do wyprawienia u siebie przyjęcia.

Te wszystkie aspekty kulturowe to doskonała inspiracja do zajęć językowych, gdzie oprócz słownictwa i struktur gramatycznych dzieci poznają również obcą im dotąd kulturę.

## Carnival songs – Karnawałowe piosenki

**„Mardi Gras parade"** (The Kiboomers – YouTube) – prosta piosenka z czynnościami do naśladowania – march, swing, sway, jump, shake.

**„Everybody loves carnival"** (YouTube) – kolejna prosta piosenka, w której występują różne przebrania, okraszona dodatkowo ilustracjami, które ukazują różne aspekty kulturowe, w tym np. platformy występujące na paradzie.

## Carnival games & activities – Karnawałowe gry i ćwiczenia

„Pancake race", czyli wyścig naleśnikowy – wytnij i zalaminuj patelnię z papieru (jeśli masz możliwość użycia prawdziwych patelni, to oczywiście je wybierz). Podziel dzieci na rzędy, każdy rząd musi mieć dwie patelnie (jedna patelnia na rząd też wystarczy, ale jednak więcej zabawy jest z dwiema). Pierwsza osoba z rzędu biegnie, zbierając po drodze flashcards lub ilustracje, nazywając je, zanim włoży na patelnię. Kiedy zbierze wszystkie lub te, które jest w stanie nazwać, wraca do swojego rzędu, przekładając na patelnię kolejnej osoby swoje zdobycze. Kolejna osoba musi zebrać te ilustracje, które zostały (jeśli nie zrobił tego poprzednik). Jeśli nie została żadna, wtedy rozkłada je, nazywając, by kolejna osoba mogła je znów zebrać.

**„Turn the pancake”,** czyli przewróć naleśnik – przygotuj ilustracje na papierowych kołach. Muszą być one zalaminowane lub wycięte z grubszej tektury. Niech dzieci przewracają je plastikową szpatułką (taką, jakiej używasz w domu do przewracania kotletów) i nazywają to, co znajduje się na spodzie naleśnika. Aby uatrakcyjnić grę, możesz dodać tutaj element czasowy, np. ustawiając minutnik i mówiąc, że jest tylko tyle czasu, by naleśniki się nie przypaliły.

**„Big feet”,** czyli wielkie stopy – wytnij z grubego kartonu duże stopy. Jeśli grupa jest niewielka, wystarczą dwie, jeśli jest większa – podziel uczniów na grupy (rzędy) i zadbaj o to, by każda grupa miała swoją parę stóp. W stopach zrób dwa otwory i przewlecz przez nie gumkę (np. taką kupowaną na metry), by dzieci mogły wsunąć w nie swoje stopy. Rozmieść flashcards w różnych miejscach w sali. Zadaniem dzieci będzie dotarcie do wymienionej przez Ciebie karty; w innej wersji dziecko może dotrzeć do wybranej przez siebie karty.

**„Baloon pop”** – przebijanie balonika. Przygotuj ilustracje przedstawiające słownictwo i złóż je na mniejsze. Włóż do balona, nadmuchaj go i zawiąż. Niech zadaniem dzieci będzie przebicie balona poprzez nadepnięcie lub siad na nim. Kiedy balon pęknie, należy odnaleźć karteczkę, która była w środku, i nazwać to, co się na niej znajduje. Większa zabawa jest wtedy, kiedy karteczki z ilustracjami wykonasz odręcznie. Dzieci mają niezły ubaw, kiedy – tak jak ja – nie przejawiasz talentu plastycznego.

**„Prize pop”** – jeśli obawiasz się, że pomysł z balonem może nie być najlepszy dla twojej grupy, to przygotuj kubeczki (najlepiej papierowe), bibułę oraz ilustracje przedstawiające utrwalane słownictwo. Karteczki z ilustracjami włóż do kubeczków, a następnie nałóż na nie bibułę i zabezpiecz ją gumką recepturką. Zadaniem dzieci będzie przebicie bibuły, wyciągnięcie kartki i nazwanie tego, co się na niej znajduje.

**„The wheel of fortune”,** koło fortuny z tektury. Aby używać go również przy innych okazjach, niech będzie ono na tyle duże, by na każdym polu zmieściły się – flashcards w standardowym rozmiarze. Pamiętaj, że musi być na nim też ruchoma strzałka, którą możesz umocować na stary szkolny sposób „pinezka i gumka do zmazywania” lub bardziej elegancki – wykorzystując do tego napy (zatrzaski) z pasmanterii. Możesz też skorzystać z gotowego i trwałego koła, które kupisz za około 10 zł w jednym z popularnych wśród nauczycieli sklepów typu „mydło i powidło”.

**„The golf game”,** gramy w golfa! Karnawałowego golfa! Z dużego kartonu odetnij „skrzydełka”. Następnie ustaw go do góry dnem i wytnij kilka „drzwiczek” (tak, jak kiedyś robiło się z pudełek po butach domki dla myszek i chomików). Zamaluj krawędzie otworów na różne kolory. Jako kije golfowe doskonale sprawdzą się bum bum rurki lub oklejone albo pomalowane tekturowe rolki od ręczników kuchennych, w roli piłek najlep sze będą te do tenisa stołowego. Dzieci uderzają piłki kijami, nazywają kolor otworu, do którego trafiły. Aby utrudnić to zadanie, wystarczy przykleić (np. masą mocującą) ilustracje nad każdym z otworów. Wtedy zamiast kolorów należy nazwać to, co się nad nim znajduje, albo nawet połączyć. Przykładowo: *pink fairy* – różowa wróżka, *orange cowboy* – pomarańczowy kowboj.

**„Toss a bean bag”** – podrzucanie torebki z grochem. Będą tu potrzebne nieduże miski lub papierowe talerze – im bardziej kolorowo, tym lepiej. Rozłóż talerze na całym dywanie, a tuż obok nich – flashcards. Niech dzieci kolejno rzucają

woreczkami tak, by trafić do miski/talerza. Jeśli trafią i poprawnie nazwą flshcard, zabierają ją ze sobą.

**„Photobooth"** – fotobudka. Nie ma imprezy karnawałowej bez wesołych zdjęć, dlatego zorganizuj foto–budkę! Przygotuj zabawne akcesoria, mogą to być: peruki, okulary, nakrycia głowy, przesadzona biżuteria itp. Jeśli nie masz takiej możliwości, wystarczy, że przygotujesz rekwizyty do zdjęć w postaci ilustracji przyklejonych do patyczków, takich jak zabawne usta, krzaczaste brwi, chmurki/dymki z napisami.

**„Bobbing for… words!",** czyli łowienie słówek. Wszyscy znają nurkowanie za jabłkami, które po pewnym czasie staje się oczywiste i nudne, bo jest wykorzystywane wszędzie. Dlatego ciekawą alternatywą jest łowienie... słówek, ale nie w byle jakiej formie. Uzbieraj duże plastikowe zakrętki, takie jak np. po mleku czy kefirze w plastikowych butelkach. Przygotuj pasujące rozmiarem ilustracje przedstawiające utrwalane słownictwo, następnie wytnij, zalaminuj i wytnij ponownie (w ten sposób staną się wodoszczelne). Przyklej je taśmą dwustronną do zakrętek i wrzuć do miski z wodą. Niech dzieci wyciągają te pływające słówka… dwoma szpatułkami laryngologicznymi. To doskonała aktywność, która oprócz słownictwa ćwiczy także motorykę małą.

**„Sensory bin"** – zwana również „sensory box", czyli pudełko sensoryczne. Przygotuj realia oraz pojemnik. Może to być zwykły karton lub plastikowy pojemnik, a jego wielkość zależy od realiów oraz tego, czym je uzupełnisz. Jeśli przedmioty przedstawiające utrwalane lub wprowadzane słownictwo są niewielkie, albo zamiast nich używam małych zalaminowanych ilustracji, wtedy wybieram plastikowy pojemnik niewiele większy od pudełka po butach, a jako wypełnienie ryż lub kaszę manną. Jeśli przedmioty są całkiem spore, wybieram duży karton i wypełnienie paczek kurierskich z delikatną zawartością. Ważne jest, by niezależnie od wypełnienia było go naprawdę dużo, tak by dziecko faktycznie musiało w nim wyszukać dany przedmiot lub ilustrację, a nie natrafić na nie od razu.

**„Mardi Gras beads"** – to superzadanie dla najmłodszych. Przygotuj większą liczbę koralików oraz sznurek lub wstążkę i stwórzcie koraliki, które rozdawane są w ostatni dzień karnawału, czyli *Mardi Gras*. Oprócz usprawniania motoryki małej, utrwalicie również nazwy kolorów. Możesz wykorzystać do tego gotową grę („Nawlekaj, nie czekaj"), pożyczyć z sali przedszkolnej lub zakupić koraliki (najtaniej wychodzą te do prasowania, jest ich bardzo dużo w słoju za ok. 20 zł w popularnej sieciówce z meblami).

**„Dress up the..."** – wybierz postać i przygotuj dla niej kilka ubrań, a właściwie karnawałowych przebrań. Niech dzieci same zdecydują, za co przebiorą swojego ludzika. Dodaj rzepy lub magnesy i zmieniajcie stroje do woli. Może nawet zmiksujcie i stwórzcie niepowtarzalne przebrania?

**„Let's dress up"** – wytnij środki z papierowych talerzyków, a okręgi, które pozostaną, pomaluj i zagospodaruj w dowolny sposób, przerabiając je np. na Indianina, wróżkę czy baletnicę. Doklej szpatułki logopedyczne i na chwilę możecie zmienić się, w kogo tylko chcecie.

**„Who am I?"** – to doskonała gra ćwicząca mówienie. Potrzebujesz do niej opasek na głowę z nacięciem, w które wsuniesz karty, oraz dwóch zestawów takich samych kart. Włóż każdemu uczestnikowi jedną z kart do opaski, tak by nie widział, którą wybrałeś. Resztę rozłóż na środku koła tak, by dzieci wiedziały jakie postaci występują. Następnie dzieci zadają pytania „Am I…?", próbując odgadnąć, którą z postaci są.

## Carnival arts & crafts – Karnawałowe zajęcia plastyczne

**„Paper plate clown"** – papierowy clown. Papierowe talerze w ruch, razem z pomponami, cekinami i kolorowym papierem. Z papieru wytnij trójkąt – na czapkę klauna, koło na jego nos i dwa mniejsze na policzki. Przyklejcie do talerzyka, a w miejscu, gdzie powinny być włosy – poprzyklejajcie kolorowe pompony (na pewno znajdziesz takie w przedszkolnej szafce z artykułami plastycznymi). Dodaj ruchome oczy, cekiny i będzie – klaun jak się patrzy!

**„Carnival masks",** czyli maski karnawałowe, a karnawału bez masek nie ma. Wykonajcie różne – z tektury, z talerzyków czy pianek. Mogą być tematyczne – by posłużyły Wam do omawianych niedługo tematów czy uzupełniły karnawałowe stroje, ale mogą być i takie – zwykłe–niezwykłe karnawałowe. Jeśli nie masz czasu, by tworzyć je z dziećmi od zera, możesz użyć gotowych elementów, np. z pianki.

**„Pipe cleaners puppets"** – druciki kreatywne zakręć wokół palca, mogą być jedno- lub dwukolorowe. Na jednym końcu umieść większy pomponik, dodaj ruchome oczka i… co tylko chcesz. Mogą to być pokręcone ludki do powtórki kolorów, a mogą to być karnawałowe cuda – wykorzystajcie wyobraźnię!

**„Go inside game",** czyli wejdź do środka! Wykonajcie samodzielnie grę zręcznościową, którą na pewno kojarzysz z dzieciństwa. Wytnij z bloku technicznego tyle kół, ile jest dzieci. Niech ozdobią je według swojego pomysłu – czy cekinami, czy flamastrami, czy pieczątkami – nie ma to znaczenia. Następnie natnij każde koło, nałóż jeden koniec na drugi, tak by powstał rożek, na koniec sklej taśmą lub zszyj zszywaczem. Przez dziurkę na czubku przewlecz sznurek i umocuj jego koniec. Możesz zawiązać większy supeł lub przykleić go. Na drugim końcu sznureczka lub wstążki przewlecz i zabezpiecz (zawiąż) koralik. Zadaniem dzieci jest trzymanie rożka i podrzucanie koralika tak, by wpadał do środka.

**„Serso game"** – pomalujcie rolki od ręczników kuchennych farbami lub oklejcie je, np. kształtami wyciętymi ozdobnymi dziurkaczami. Przyklejcie je do sporych kół wyciętych z porządnej, grubej tektury, która będzie cięższa od użytej rolki, tak by rolka była w układzie pionowym, prostopadle do koła. Następnie z tej samej tektury lub np. z papierowych talerzy (nic nie poradzę, że to mój ulubiony materiał do działań plastycznych) wytnijcie okręgi. Zabawa polega na tym, by trafić okręgiem na rolkę. Oczywiście, jest wiele gotowych gier tego typu, ale ta gra wykonana przez dzieci ma o wiele więcej zalet. Jest ekologiczna, rozwija motorykę małą i dużą, daje poczucie satysfakcji i sukcesu, ćwiczy czynności w języku angielskim (cut, stick, put).

* * *

Podejmując temat karnawału na swoich zajęciach językowych, musisz zastanowić się, jaki jest tego cel: czy wprowadzasz elementy kulturowe, rozszerzasz słownictwo, czy potrzebujesz zająć głowy dzieci czymś lekkim i przyjemnym po ciężkim okresie przygotowań jasełek i innych występów artystycznych. W moim przypadku – zależy to od grupy. Wymienione przeze mnie aktywności dobierz do wybranych przez siebie celów. Jestem pewna, że zabawa będzie przednia. Have fun! ■

**Monika Niedźwiedzka**

Nauczycielka wychowania przedszkolnego, właścicielka szkółki językowej Smart KIDS, autorka bloga dla nauczycieli „Małe pomysły, duże inspiracje".

# CARNIVAL FLASHCARDS – KARNAWAŁOWE ILUSTRACJE

MASK

FIREWORKS

BALOON

DANCE

MUSIC

DRESS UP

# Arteterapia w przedszkolu

## Scenariusze zajęć

## Co zawiera publikacja?

10 scenariuszy zajęć opracowanych w oparciu o formy terapii przez sztukę na różne okazje i święta.

Atrakcyjne ćwiczenia arteterapeutyczne, dzięki którym dzieci kreatywnie spędzą czas i rozwiną umiejętność twórczej zabawy.

Kalendarium arteterapeutyczne, dzięki któremu nauczyciel przeprowadzi twórcze zajęcia na przestrzeni całego roku przedszkolnego.

Karty pracy, które rozwiną dziecięcą wyobraźnię.

## Dlaczego warto?

Dzięki publikacji zdobędziesz opracowane przez specjalistów scenariusze zajęć arteterapeutycznych ułatwiających pracę dydaktyczną w ciągu całego roku.

Sprawisz, że realizacja założeń podstawy programowej będzie twórcza i przyjazna dla rozwoju emocjonalnego dzieci.

Uatrakcyjnisz zajęcia i pomożesz dzieciom wyrażać siebie, akceptować odmienność, dostrzegać piękno przyrody i okazywać szacunek wszystkim istotom.

**www.literka.pl**

# DZIECKO WYSOKO WRAŻLIWE W PRZEDSZKOLU

**Pojęcie „wysoko wrażliwe dziecko" (WWD) zostało wprowadzone przez psycholog Elaine Aron, która podczas swojej praktyki psychologicznej zaobserwowała wyróżniające się zachowania dzieci, odbiegające od dotychczasowych norm ujętych w znanych klasyfikacjach i teoriach.**

## Wysoko wrażliwe dziecko – czyli jakie?

Zagadnienie poruszające kwestie wysoko wrażliwych osób bardzo szybko zyskało rozgłos i zainteresowanie. Wcześniej podobny temat poruszała m.in. Janet Poland. Sama badaczka podkreśla znaczenie zainteresowania się tym zagadnieniem, zwracając uwagę na przyszłe konsekwencje. Obrazowo przedstawia to następująco: „To głównie wychowanie decyduje o tym, czy wrażliwość będzie zaletą, czy też źródłem lęku". Zagadnienie WWD jest stosunkowo nowe i dlatego trudno jest podać rzetelne odniesienia do zweryfikowanych badań. To jednak, co zaciekawia w tej koncepcji, to wyraźnie odgraniczenie cech WWD od nieśmiałości.

Dzieci, które według badaczki zaliczyć można do WWD, najczęściej:

- dłużej obserwują otoczenie i grupę rówieśniczą, zanim podejmą próbę nawiązania kontaktu;
- są bardziej „wyczulone" na nastawienie, jakie prezentują względem nich inni;
- szybciej oraz bardziej intensywnie reagują na sytuacje niż ich rówieśnicy, szybko wpadają w euforię lub doświadczają głębokiego smutku;
- zwykle proces adaptacji do zmian przebiega u nich wolniej niż u rówieśników;
- są bardziej podatne na silne, emocjonalne doznania, jak np. zranienia; chłopcy mogą reagować przesadną wstydliwością lub nieśmiałością w stosunku do swoich rówieśników, a dziewczynki częściej mogą reagować płaczem od swoich rówieśniczek; są także wyczulone na emocje innych, z łatwością odczytują nastroje oraz wszelkie emocjonalne znaczenie zawarte w komunikatach niewerbalnych (np. mimika, ton głosu);
- znacznie lepiej funkcjonują w mniejszej grupie rówieśników oraz pośród osób, które już znają;
- ich układ nerwowy jest szczególnie wrażliwy na bodźce;
- ich wyczulenie na ból jest znacznie silniejsze;
- przejawiają większą wrażliwość na tkaniny (np. metki przy ubraniu), zapachy i dźwięki;
- mogą być bardziej podatne na występowanie alergii pokarmowych.

Pomimo tego, że zagadnienie WWD jest stosunkowo „młode" i trudno tutaj o jednoznaczną i merytoryczną interpretację, warto zwrócić uwagę na to, że sama obecność problemu sugeruje, jak ważne jest odpowiednie podejście do dzieci, które swoim zachowaniem demonstrują dużą wrażliwość.

## Dziecko wrażliwe a rodzice

Rodzice dziecka przejawiającego cechę wysokiej wrażliwości zwykle stanowią dla niego najważniejsze, podstawowe źródło wsparcia i poczucia bezpieczeństwa. Oczywiście, można powiedzieć, że każde dziecko na etapie przedszkolnym jest związane ze swoimi opiekunami, niemniej w tym wypadku więź ta jest szczególnie silna. Można to zaobserwować przede wszystkim podczas treningu adaptacji dziecka w przedszkolu. Ten moment może być dla dziecka, jak i dla rodzica, szczególnie trudny, dlatego warto zagwarantować taki sposób, który będzie utrzymywał jak najwyższy poziom bezpieczeństwa i wspierał cały proces uczęszczania do placówki przedszkolnej.

## W jaki sposób wspierać dziecko wrażliwe w przedszkolu?

Przede wszystkim warto zadbać o wykorzystanie wszelkich form i sposobów minimalizujących poczucie wrażliwości oraz lęku. Jednym z priorytetów pracy z dzieckiem jest opanowanie nowych sposobów radzenia sobie z emocjami. Wzbogacenie repertuaru zachowań, szczególnie w sytuacjach „trudnych" będzie dla dziecka szczególnie pomocne.

***STUDIUM PRZYPADKU***

*Marek dołączył do przedszkolnej grupy we wrześniu. Jego proces aklimatyzacji w przedszkolu wydawał się poprawny, jednak nauczycielki zaniepokoiły się jego reakcjami na nieprzyjemne sytuacje. Reakcje chłopca były bardzo szybkie oraz intensywne. Często bywały niewspółmiernie wysokie w stosunku do działającego bodźca. Nauczycielki zaobserwowały, że w sytuacjach, w których Marek czuje się bezradny lub bezsilny (np. trudności w wykonaniu pracy plastycznej lub konieczność powtórzenia ćwiczenia), płacze lub zaczyna przejawiać zachowania agresywne. W domu podobne sytuacje także miały miejsce. Chłopiec jest dzieckiem bardzo emocjonalnym i szczególnie wrażliwym. W sytuacji gdy doświadcza trudnych sytuacji, wykorzystuje niekonstruktywny sposób radzenia sobie z rosnącym napięciem emocjonalnym.*

Aby poszerzyć repertuar sposobów radzenia sobie z emocjami u chłopca, warto zasięgnąć pomocy specjalisty, np. psychologa dziecięcego. Szczególnie istotna jest jednak wspólna praca rodziców/opiekunów i pedagogów. Każda sytuacja wychowawcza podopiecznego jest indywidualna i trzeba ją rozpatrywać także w indywidualnym kontekście, jednak można wyodrębnić kilka wskazówek dla nauczyciela pracującego w tego rodzaju sytuacjach, które mogą okazać się skuteczne.

## Wskazówki dla nauczyciela

- Okazywanie zrozumienia i wsparcia, szczególnie w sytuacji kiedy Marek wybucha płaczem. W takich momentach warto zainicjować rozmowę ukierunkowaną na przypominanie i rozwijanie pożądanych reakcji.
- Nie należy interpretować płaczu jako oznaki słabości, której należy się wstydzić i dążyć do jej eliminacji wszelkimi sposobami. Nie należy także stosować porównań (np. „Zobacz, w grupie starszaków nikt nie płacze", „Popatrz, jak patrzą na ciebie inne dzieci"). W innym wypadku dziecko nie uczy się, jak zastępować płacz innym działaniem, a uczy się jedynie tłumić w sobie nieakceptowane emocje.

## Jak pracować z dzieckiem wrażliwym?

1. Okaż szacunek i akceptację dziecku takiemu, jakie jest.
2. Zwróć uwagę na to, jakie sytuacje (przyczyny) powodują u dziecka płacz, złość, lęk.
3. Interpretuj sytuacje, które wywołują określone emocje, oraz staraj się tłumaczyć, że każde dziecko i każdy dorosły czuje np. lęk i jest to naturalne. Podkreślaj, że każdy ma prawo do przejawiania i odczuwania emocji, ale nie każde zachowanie pod wpływem emocji jest korzystne.
4. Zwróć uwagę na to, jakie motywy (potrzeby) dziecko próbuje komunikować swoim zachowaniem.
5. Staraj się stopniować poziom trudności zadań i prac do wykonania. Stwórz jak najlepsze warunki do pracy własnej dziecka. Pamiętaj, że w niektórych przypadkach dziecko może potrzebować więcej czasu na wykonanie zadania, a ewentualne popędzanie czy też oznaki zniecierpliwienia ze strony nauczyciela mogą zaburzyć jego poczucie bezpieczeństwa i mieć negatywny wpływ na jego kolejne działania. Podobną sytuacją, która może pogorszyć funkcjonowanie dziecka, są występy na forum. Dziecko może znacznie gorzej wykonywać powierzone zadania, jeśli ma poczucie bycia obserwowanym przez innych (może tutaj silnie oddziaływać tzw. zjawisko facylitacji społecznej).
6. Wspieraj malucha w nawiązywaniu relacji z innymi dziećmi. Warto zorganizować (szczególnie na początku pobytu dziecka w grupie przedszkolnej) jak najwięcej zajęć w mniejszych podgrupach (np. przy stoliczkach) i ułatwić dziecku przełamywanie oporu przed nieznajomymi. Można np. podpowiadać, co dziecko może powiedzieć, lub przypominać – odwoływać się do wcześniejszych prób nawiązywania relacji, np.: *Pamiętasz, jak w środę przyszła do nas pani od angielskiego? Zapytałeś, jak ma na imię, a ona uśmiechnęła się do ciebie i powiedziała: „Dzień dobry. Jestem Kasia. Miło mi cię poznać". Teraz może to powtórzysz?*
7. Jeśli tylko masz możliwość, zorganizuj miejsce, w którym dziecko, jeśli zajdzie taka potrzeba, będzie mogło się wyciszyć, uspokoić się bez nadmiaru dodatkowych bodźców.
8. Podejmuj tematy dotyczące różnych emocji, jakie mogą ujawniać się szczególnie podczas poznawania rówieśników i wspólnych zabaw.

- Unikać nadawania etykiet i posługiwania się określeniami w rodzaju: „dziecko trudne". Tego rodzaju określenia mogą mieć szkodliwy wpływ na dziecko nie tylko ze względu na to, że może ono utwierdzić się w pełnym przekonaniu, że takie już jest i nie można z tym nic zrobić, ale także ze względu na możliwość wystąpienia efektu Pigmaliona[1] – potocznie nazywanego tzw. samospełniającą się przepowiednią. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że nastawienie do danej osoby wpływa na podejmowane w stosunku do niej zachowania.
- Każda sytuacja wywołująca reakcję emocjonalną ma znaczenie i może być „wskazówką" dla podejmowanych kolejno działań edukacyjno-wychowawczych. Warto zwrócić na nią uwagę i w sytuacji „impas" zasięgnąć rady, opinii innego specjalisty, np. nauczycielki. Często ta sama sytuacja postrzegana z innej perspektywy może okazać się zupełnie inna i zwrócić uwagę na pomijany do tej pory aspekt.
- Uważność na wszelkie przejawy zmian zachowania i nagradzanie za podejmowany przez dziecko wysiłek. Warto aprobować każdą próbę zmiany zachowania, również te, które nie okazały się skuteczne. Komunikaty od nauczycielki, np. „Widzę, że próbowałeś", są dla dziecka sygnałem, że nauczycielka „jest obok", może na nią liczyć, a równocześnie wierzy, że dziecko potrafi. Ten szczególny rodzaj uważności podtrzymuje motywację do wykonywanych zmian.

Warto także zadbać o odpowiednie podejście do dziecka. W ramce powyżej zestaw kilku dodatkowych wskazówek, który – chociaż dotyczy dziecka szczególnie wrażliwego – z pewnością znajdzie swoje pozytywne zastosowanie także w przypadku innych dzieci z grupy przedszkolnej.

Szczególna wrażliwość emocjonalna dziecka jest cechą wrodzoną, która może wpływać na jego rozwój psychiczny, jak i społeczny. Ważne jest, aby poprzez swoje umiejętne postępowanie rodzice/opiekunowie oraz nauczyciele potrafili stworzyć dziecku optymalne warunki wychowawcze. Wrażliwość dziecka może okazać się w przyszłości jego wielkim atutem, o który warto zadbać już dziś. Przedszkolak, który będzie miał możliwość rozwinąć swoje emocjonalne kompetencje w „swoim tempie", ale przy wsparciu i akceptacji najbliższych osób, ma szansę nie tylko dobrze zrozumieć doznawane emocje, ale także nauczyć się samodzielnie je kontrolować i wykorzystywać jako pozytywny zasób do swoich działań. ■

**Kamila Olga Stępień Rejszel**

### Przypisy:

[1] R. Rosenthal, L. Jacobson., *Pygmalion In The Classroom: Teacher Expectation and Pupils' Intellectual Development*, New York 1968.

# terapia specjalna
dzieci | dorosłych

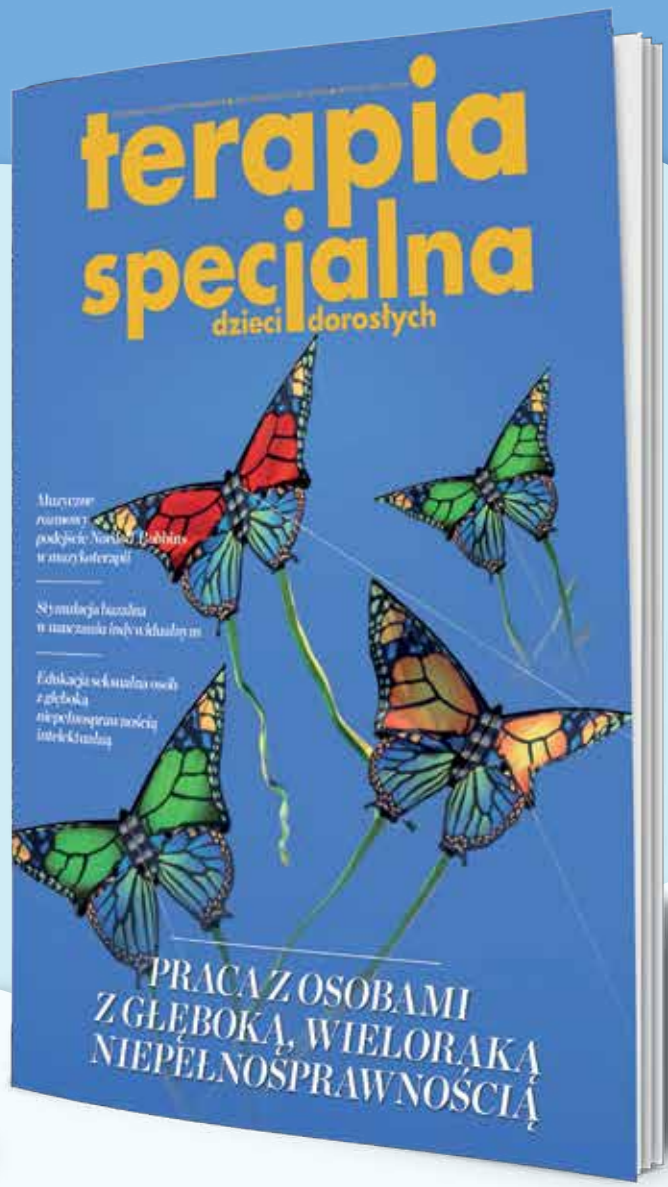


**Czasopismo tworzone z myślą o specjalistach pracujących z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi o specjalnych potrzebach edukacyjnych i terapeutycznych**

## W każdym wydaniu:

**Temat Numeru** — W każdym numerze przedstawiamy konkretny rodzaj zaburzenia lub problem w terapii i pedagogice specjalnej. **Punktem centralnym są zawsze profesjonalne aspekty pracy.**

**Diagnostyka** — Ciekawe przypadki diagnostyczne przygotowane **w oparciu o realny proces formułowania diagnozy i celów terapii.** Pokazujemy przekrój przez znaczące dla danego zagadnienia sytuacje ze wskazaniem momentów kluczowych terapii.

**Metody terapii** — **Zalecenia terapeutyczne, które cieszą się uznaniem ze względu na swoją efektywność.** Pokazujemy różne sposoby pracy w praktycznym ujęciu. Kładziemy nacisk na różne formy komunikacji.

**Studium przypadku** — **Rozbieramy na czynniki pierwsze najtrudniejsze problemy i dajemy wskazówki**, jak radzić sobie z nimi w praktyce, prezentujemy przypadki omówione w oparciu o realne przykłady zaburzeń.

**Zajęcia z pomysłem** — Bank pomysłów z **oryginalnymi, autorskimi scenariuszami do różnych zaburzeń rozwoju i zachowania wraz z gotowymi kartami pracy.**

**Współpraca z...** — **Współpraca z rodzicami** oraz praktyczne wskazówki wspierające proces diagnostyczny i terapeutyczny prezentowane przez **specjalistów z różnych dziedzin i z różnych instytucji**, m.in.: psychologa, neurologa, logopedę, seksuologa, lekarza rodzinnego, genetyka klinicznego.

**www.terapiaspecjalna.pl**

# Zabawy relaksacyjne i wyciszające na zajęciach terapeutycznych

**Idealne uzupełnienie każdych zajęć terapeutycznych z dziećmi!**

## PUBLIKACJA ZAWIERA PONAD 60 STRON MATERIAŁÓW A W NIEJ:

**16 zabaw relaksacyjnych** pozwalających dzieciom zmniejszyć napięcie mięśniowe, poprawić koncentrację, wyrazić swoją ekspresję czy rozwinąć wyobraźnię

**12 kart pracy ćwiczeń**, które prowadzący może dowolnie kserować i rozdawać dzieciom podczas zajęć

**19 scenariuszy zajęć** zwięźle opisujących grupę wiekową, ilość uczestników, pomoce dydaktyczne oraz przebieg całych zajęć

**18 krótkich ćwiczeń** nazywanych przerywnikami dzięki którym dzieci będą mogły zregenerować siły przed kolejną częścią zajęć

*Pozwól dzieciom zrelaksować się i zregenerować siły, co przełoży się na lepsze efekty terapii!*

Literka.pl PORTAL DLA NAUCZYCIELI

www.literka.pl